

Piwnice

Na terenie dzisiejszych Piwnic podczas badań archeologicznych odkryto wiele śladów z zamierzchłej przeszłości. Badania powierzchniowe dostarczyły znaczną ilość cennych znalezisk. Najstarsze rozpoznane ślady pochodzą z wczesnych faz młodszej epoki kamienia – neolitu (1800–1700 lat p.n.e.). Wydobyto w latach 80. ubiegłego wieku: zaprawik krzemienny, odłupki krzemienne, siekierkę krzemienną, dwa toporki krzemienne⁵¹⁴.

Z okresu halsztackiego D (HaD) pochodzą zaś dwie popielnice i jedna pokrywka. Najwięcej jednak wydobyto śladów przypisywanych kulturze pomorskiej, datowanej na około 500–300 rok p.n.e. Były to: urna (wymiary: 19,5 x śr. 25,5 cm), naczynia z wysoką szyjką (13,5 x 10,5 cm), kubek (7,5 x 10 cm), urna (15 x śr. 13,5 cm), urna z pokrywką (18,5 x śr. 16; 4,5 x 11 cm), pokrywka (6,5 x śr. 13,5 cm), pokrywka (5 x 11 cm)⁵¹⁵.

Odkrycia archeologiczne w XIX w. wykazały znalezioną na piwnickim polu ozdobną popielnicę⁵¹⁶.

Miejscowość ta nosiła na przestrzeni dziejów następujące odmiany swojej nazwy: 1346 Pywnitz, Pywenicz, Piwenitz, Pyffnycz, Pivenz, Piffnitz, niemieckie Saengerau lub Sängerau⁵¹⁷.

Przypuszcza się, że nazwa Piwnice oznacza dzieło rąk ludzkich, np. budowle – piwnice.

Najwcześniejsza wzmianka o Piwnicach (Pywnitz) pochodzi z 25 lipca 1346 roku i przedstawia ją jako folwark komturstwa bierzgłowskiego⁵¹⁸. W tym samym czasie wielki mistrz Henryk Dusemer dał przywilej mieszczaninowi toruńskiemu Tilmanowi Ritterowi na folwark Pywnitz o wielkości 18 łanów⁵¹⁹.

W 1440 roku miała w tej miejscowości posiadłość rodzina Rewsob. Rodzina ta miała także posiadłość w Napolu (Weldichin), gdzie w 1440 roku mieszkał Herman Rewsob.

Folwark w Piwnicach należał w 1453 roku do Hermana Reusoba, a po nim dziedziczyły jego dzieci – Katarzyna i Contza. W spisie miejscowości istniejących za czasów kupieckich, sporządzonym przez Wojciecha Kętrzyńskiego – w XV wieku Piwnice występują w komturstwie bierzgłowskim: „Piwnitz, Piffnitz, Piwenz – Piwnice.”

Komturstwo bierzgłowskie przestało istnieć 19 maja 1415 roku. Jego obszar przejęły – Toruń, Nieszawa i prokuratorstwo w Pieniu. Piwnice należały dalej za czasów krzyżackich do komturstwa toruńskiego, gdzie za dwór płacono czynszu 4 grzywny.

W 1503 roku Hieronim Rubit kupił od Jerzego Rubita czynsz w wysokości 36 grzywien z folwarku Piwnice za sumę 400 grzywien.

W 1520 natomiast król Zygmunt I Stary nadał czynsz z folwarku piwnickiego dla miasta Torunia.

Część Piwnic sprzedali w 1532 r. Hans i Małgorzata Müllerowie Janowi Piwnickiemu za 200 grzywien.

W dokumentach z datą 1536 roku występują: Andrzej i Jakób Dorpowsky (Dorpowszky), bracia w Piwnicach⁵²⁰. W tym samym 1536 roku Andrzej Dorpowski przekazał swoją część dóbr piwnickich bratu Jakóbowi.

18 łanów należało do Jakuba Piwnickiego w 1570 roku. Piwniccy herbu Lubicz władali Piwnicami do 1816 roku. Z wizytacji Strzesza z 1667 roku wynika, że tutejsze dobra szlacheckie dzieliły się na dwie części. Jedna z części należała do Tomasza Piwnickiego, z której proboszcz pobierał dwa korce żyta i tyleż owsa. Drugą część należącą do wdowy po Michale Piwnickim dziedziczył jej syn *viro militari et bonacivi*. Z tej drugiej części pleban ze Świerczynek otrzymywał jeden korzec żyta i tyleż owsa.⁵²¹

⁵¹⁴ AKZT, AZP/340, MT252, 2509, 2516.

⁵¹⁵ Muzeum Okręgowe w Toruniu, Nr inw. MT/A/2356, 2511, 2512, 2518, 2522, 2523a, 2536.

⁵¹⁶ G. Ossowski, Mapa archeologiczna Prus Zachodnich z przyległymi częściami W. Ks. Poznańskiego, Paryż 1888, s. 67.

⁵¹⁷ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 97.

⁵¹⁸ S. Jóźwiak, Powstanie i rozwój..., op.cit., s. 87.

⁵¹⁹ Słownik historyczny..., op.cit., s. 97.

⁵²⁰ W. Kętrzyński, O ludności..., op.cit., s. 138.

⁵²¹ Słownik geograficzny..., op.cit., t. 8, s. 235.

Szlachetnie urodzony Maciej Piwnicki zaprotestował w 1724 roku przeciwko magistratowi Torunia, który żądał 2 koni wraz ze sługą. Z tego samego roku pochodzi skarga tegoż Piwnickiego na sławetnego chirurga Geymana, mieszczanina toruńskiego oraz dwóch innych kupców o zbrojny napad⁵²².

Za 8700 florenów polskich Piwnice zostały kupione przez Kazimierza Piwnickiego w 1728 roku⁵²³.

Odnutowane zostały w latach 1742–1748 chłopskie zbiegostwa z Piwnic. Samplawski z Piwnic w 1745 roku sprzedał swego poddanego Fabiana Świątka za 50 florenów. Świątek miał się ożenić z dziewczką z folwarku bierzgłowskiego⁵²⁴.

W 1748 roku szlachcic Łubieński oskarżał dzierżawców łąnów w Piwnicach za dokonane na jego poddanych gwałty⁵²⁵.

W 1757 roku dobra piwnickie weszły w posiadanie Waleriana Józefa Piwnickiego, który otrzymał spadek po ojcu Kazimierzu. Część dóbr Walerian Józef Piwnicki odkupił od braci – Tomasza i Laurencjusza oraz od siostry Ewy po mężu Kleszczyńskiej. Pierwszy rozbiór Polski w 1772 roku spowodował przyłączenie ziemi chełmińskiej do Polski, a wraz z nią Piwnic do Prus, które dokonały tutaj spisu podatkowego, tzw. katastru.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r.								
PIWNICE								
Nr. 580		Abt. 181 Nr. 13058 Nr. 19			Piwnice Kr. Thorn			
Namen der Einwohner Nazwiska mieszkańców	Profession Zawód	Personenzahl Liczba osób						
		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
Antoni Trebnic	Arrendator (dzierżawca)	1	1	1		12	3	18
Thomas	Hirte (pasterz)	1	1	1	2	1		6
1. Franz	Müller (młynarz)	1	1		2		1	5
2. Simon Zschuffa		1	1	1		1		4
3. Stanisl. Lipinski	Krüger (karczmarsz)	1	1	1	1		1	5
4. Ch. Lesche	Waldknecht (parobek leśny)	1	1					2
5. Petrus	Waldknecht (parobek leśny)	1	1	3				5
6. Kasmir		1	1	1	2			5
7. Thomas		1	1		1			3
8. Antoni	Schmied (kował)	1	1	2	3			7
9. Jan Kujawa		1	1	1	1			4
10. Nicol. Kowski		1	1		1			3
11. Fabian Schwantek		1	1	2	2			6
12. Jacob Kowalski		1	1	1	1			4
13. Pawel Zimborski	Schäfer (owczarz)	1	1		2	1		5
Auser dem Dorfe am Walde								
im Krüge Struppy								
Woyczek Japa	Krüger (karczmarsz)	1	1			1		3
Zusammen (razem)		16	16	14	18	16	5	85

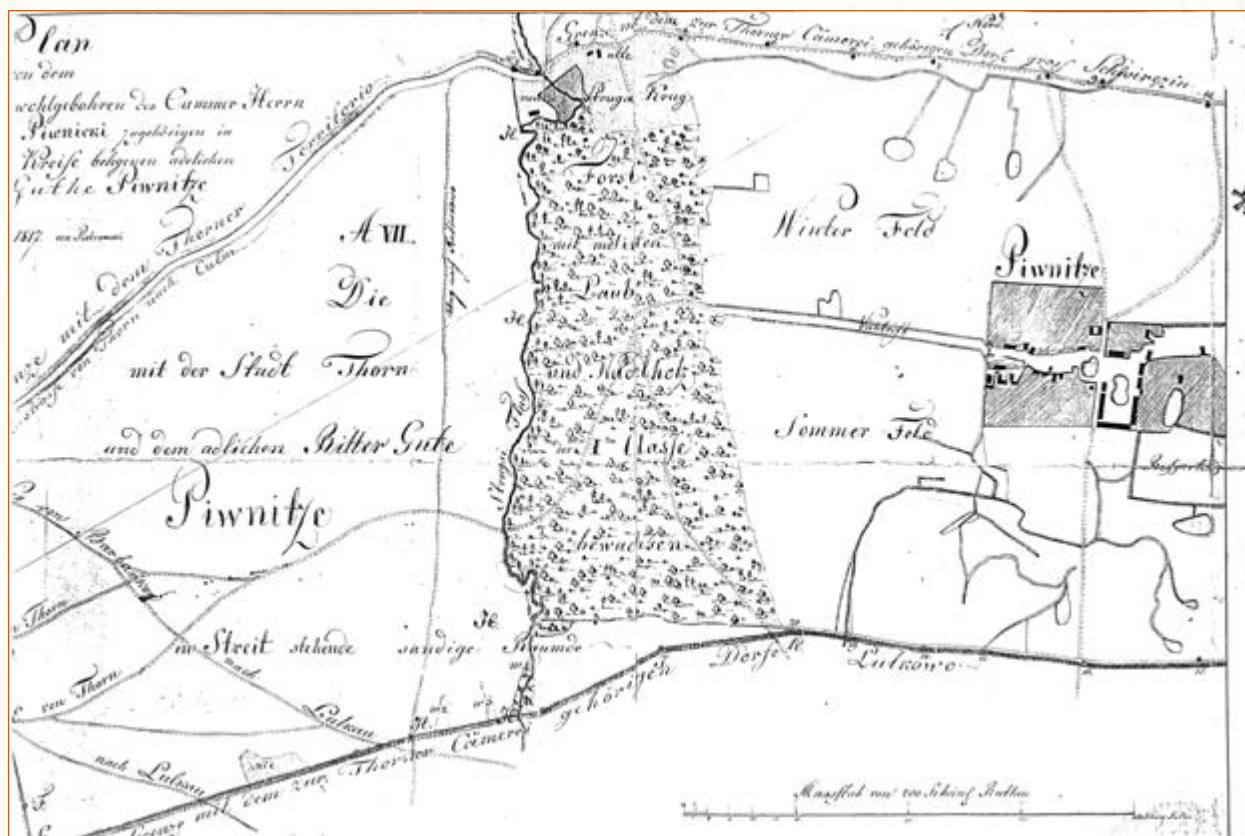
Akta katastralne dotyczące Piwnic zawierają m.in. zapis, iż była tu wieś szlachecka należąca do Herr von Piwnicki. Folwark nie posiadał wówczas łąk, tylko 18 mórg słabych gruntów.

⁵²² APT, Księgi ławnicze miasta Chełmży, sygn. XV.23.

⁵²³ APT, Księgi ławnicze miasta Kowalewa, sygn. XV.32.

⁵²⁴ APT, Protokoły kamlarii, Regesty 1732–1752.

⁵²⁵ APT, Księgi ławnicze miasta Kowalewa, sygn. 190.

Mapa Piwnic z 1817 r.⁵²⁶

W 1795 roku właścicielem miejscowości był Walerian Piwnicki. W 1799 roku od spadkobierców tegoż Waleriana Piwnickiego za sumę 30 000 talarów reńskich kupił Piwnice Dominik Piwnicki. Spadkobiercami Waleriana byli Antoni i Wojciech Puttkamer, Kleszczyńscy, Katarzyna (wdowa po Żurawskim) i Teresa (wdowa po Płaskowskim)⁵²⁷.

Chrystian Heinrich Ferdinand Heyn z małżonką Dorotheą z domu Hennig wykupili te dobra od Dominika Piwnickiego w 1816 roku za 49 000 talarów i 150 dukatów.

Jako właściciel w 1825 roku figuruje Johann August Landvoigt. W tym samym roku odkupił od niego Piwnice producent mydła Gotthelf Wilhelm Senger.

Od 1862 roku spadkobierczynią majątku Piwnice była wraz z mężem Hermanem Meisterem córka Gotthelfa, Mathilda Meister z domu Senger.

Dobra piwnickie rozciągały się w 1868 roku na obszarze 3002,19 mórg magdeburskich, za które płacono podatku rocznego 265 marek oraz 15 marek podatku za budynki. W tym czasie w Piwnicach były 23 budynki, z czego 11 stanowiły budynki mieszkalne.

Teren ten zamieszkiwało 138 katolików i 16 ewangelików, czyli w sumie 154 osoby. Kościół parafialny dla katolików znajdował się w Świerczynkach, zaś dla ewangelików w Toruniu⁵²⁸. Dzieci tutejsze uczęszczały do szkoły w Świerczynkach. Sąd powiatowy, okręg policyjny i poczta dla mieszkańców Piwnic znajdowały się w Toruniu.

Funkcjonowała tu również karczma Waldmaister. W majątku szczególnie rozwinięta była hodowla skopów rasy Rambouillet.

Gdy zmarł właściciel Piwnic, Herman Meister, odziedziczył je jego syn Adolph Hermann Johannes Meister.

⁵²⁶ APT, Zbiór kartograficzny, sygn. 817T.157.

⁵²⁷ AKZT, Katalog parków woj. toruńskiego, Piwnice, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1985, s. 4.

⁵²⁸ E. Jacobson, *Topographisch-Statistischen Handbuch...*, op.cit., s. 212–213.

Miejscowość ta w roku 1922 stała się własnością Skarbu Państwa Polskiego pod zarządem Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Wówczas to było wielu arendarzy majątku. W czasie II wojny światowej w 1942 roku, majątek przejęła Rzesza Niemiecka.

Obszar dworski należy od 1945 roku do Skarbu Państwa Polskiego. Użytkownikiem działki z parkiem, dworem i dawnym folwarkiem został Rolniczy Zakład Doświadczalny UMK w Toruniu.

Pozostałością po dawnym parku krajobrazowym z połowy XIX wieku jest zespół dworsko-parkowy o powierzchni 1,20 ha (w tym 0,2 ha zajmują wody).

Od południa wiedzie dojazd do założenia parkowego. Z wsią, na południu graniczy poprzez drogę z Lulkowa do Różankowa.



Brama wjazdowa do zespołu dworsko-parkowego w Piwnicach (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

Granicą kończącą park jest sąsiedni dwór. Z analizy zachowanej mapy topograficznej z 1892 roku wynika, że aktualnie park zajmuje około 40% pierwotnej powierzchni⁵²⁹. Na wschodzie i zachodzie otaczają go pola uprawne, a od północy – łąki. Zachodnią część założenia zajmują poletka uprawne, zaś wschodnie partie – dawna zabudowa folwarczna.

Drzewostan po wschodniej stronie wjazdu stanowi skupisko jesionów, klonów i topól czarnych. Przed dworem na trawniku znajduje się fontanna oraz wybetonowany zbiornik na wodę. Na osi dworu występuje grupa kilku drzew, wśród których na uwagę zasługują dwa stare dęby szypułkowe. Również w kierunku północnym rośnie skupienie drzew z dwoma dębami o rozmiarach spełniających warunki pomników przyrody. Pozostała część parku otacza dwór z jego zachodniej strony.

Nad pojedynczymi drzewami, na obszernej polanie przed ogrodową elewacją, góruje jesion wyniosły odmiany zwisającej. Od południa i zachodu polanę zamyka zwarta grupa drzew ze starymi dębami, klonami i jaworami. W północnej części parku układ drzewostanu utworzył trzy niewielkie wnętrza. Przy północnej granicy znajduje się też mała sadzawka. Z północy na południe park przecina jedyna istniejąca tutaj ścieżka, która ma charakter współczesny.

Do dziś można gołym okiem zauważyć pierwotne granice założenia parkowego. Zachodni bok dziedzińca wyznacza dwór. Na wspomnianej wyżej mapie zaznaczono obok niego dwa budynki, z których przetrwał do dzisiaj tylko jeden. Nieopodal nich znajduje się także wolnostojący budynek,

⁵²⁹ AKZT, Katalog parków woj. toruńskiego, Piwnice, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1988, s. 10.



Dwór w Piwnicach od frontu (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

który pełni aktualnie funkcje mieszkalne. Na podwórzku folwarcznym, w północno-zachodnim jego narożniku, znajdowała się sadzawka, obecnie zasypiana. Od północy dziedziniec zamykały dwa budynki, z których zachował się jeden – zlokalizowany bliżej środka. Na miejscu drugiego pobudowano nowe garaże. Wschodni i południowy bok dziedzińca wyznaczały tak niegdyś, jak i teraz następujące budynki: owczarnia, stajnia, obora oraz magazyn. Z czterech budynków, które widoczne są na mapie z 1892 roku na terenie ogrodu, do dziś przetrwał tylko jeden – dom ogrodnika. Po wschodniej stronie wjazdu na teren gospodarstwa, tj. w miejscu wcześniejszej sadzawki, postawiono portiernię. Teren wokół tegoż budynku obsadzono topolą czarną. Przed ogrodową elewacją dworu dosadzono kilka krzewów jałowca i młodych drzew: świerk, jesion oraz jarzębinę. Zmienia to w istotny sposób kompozycję parku. Skupienie starodrzewia z czterema dębami, odznaczającymi się rozmiarami pomnikowymi, zachowało się przed frontem dworu oraz budynku mieszkalnego. Okazy starodrzewia występują także w południowej części parku.

W piwnickim parku rośnie 17 gatunków drzew i 9 gatunków krzewów. Z iglastych zanotowano tylko jeden okaz świerka – posadzonego współcześnie przed ogrodową elewacją dworu. Drzewostan zdominowany jest tutaj przez dwa gatunki: klon pospolity (30,37%) oraz jesion wyniosły (29,75%). Już w czasie sporządzonego w 1985 roku opracowania parku wyróżniono 7 drzew, które zasługują na wpis do rejestru pomników przyrody.

Na terenie leśnictwa Piwnice położonego w odległości 7 km na północ od Torunia w Nadleśnictwie Olek znajduje się rezerwat leśny „Las Piwnicki”. Początki ochrony tego fragmentu lasu sięgają 1924 roku. Wówczas, na polecenie ówczesnych władz wojewódzkich, wstrzymano eksploatację drewna z uwagi na „pierwotny charakter fragmentów drzewostanu znajdujących się w obrębie leśnictwa Piwnice, a zasługujących na ochronę, jako zabytki przyrody”. Ówczesny wojewoda pomorski wydał to rozporządzenie pod wpływem interwencji prof. A. Wodziczki. Według profesora obszar ten traktowany był jako obiekt chroniony już w okresie międzywojennym.

W wyniku wywłaszczenia Niemca Meistera w 1921 roku las majątku Piwnice przeszedł na własność Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu. Całość wraz z obrębem leśnym Piwnice, na terenie którego położony był chroniony obecnie drzewostan dębowo-sosnowy, została oddana prywatnemu

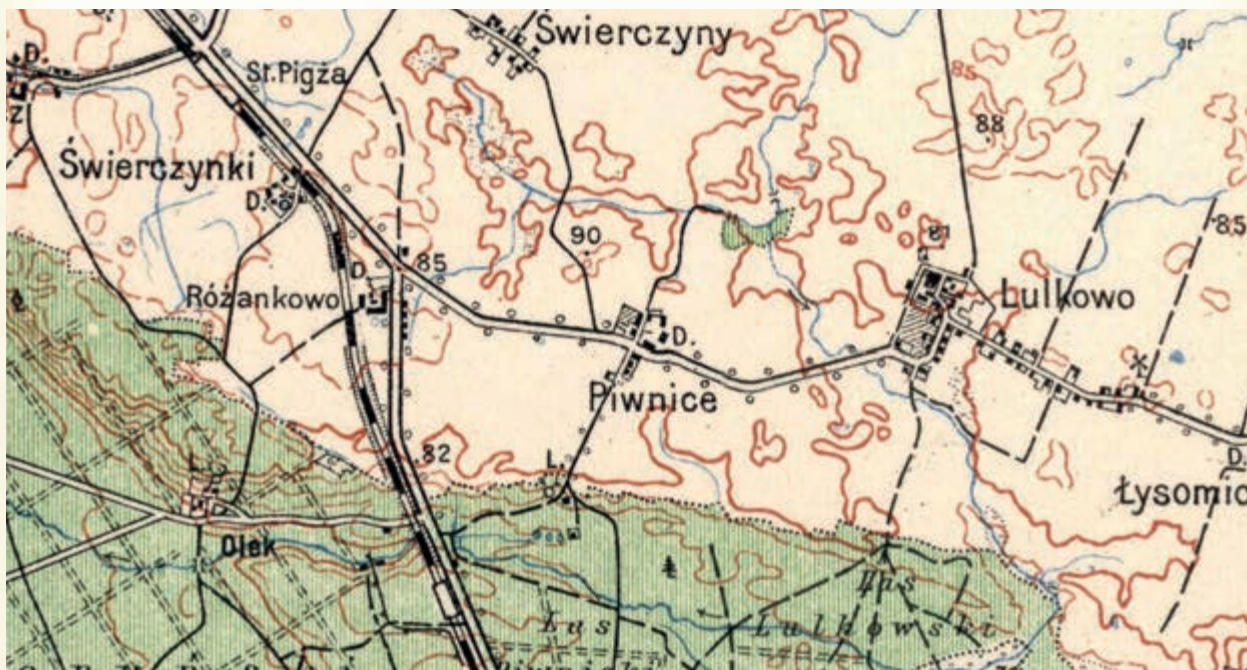
dzierżawcy Antoniemu Paluchowi. Pierwszą informację o istnieniu godnego ochrony drzewostanu sformułował S. Malaszewski, który dokonywał tam prac pomiarowych i taksacji lasu. Ponieważ już w 1923 roku doszło do przecinki drzewostanu w pododdziale 3 a, Kuratorium Poznańskie Państwowego Komitetu Ochrony Przyrody zwróciło się do Okręgowych Urzędów Ziemskich w Poznaniu oraz Grudziądzu z prośbą, aby zaprzestano wyrębu. Sprawa została zbadana na miejscu przez delegata Poznańskiego Kuratorium, radcę leśnictwa S. Mikulskiego. Wynikiem tej interwencji Inspektorat Ochrony Lasów Prywatnych przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu zarządził o wstrzymaniu czynności gospodarczych. Rozporządzenie, które zabraniało jakichkolwiek wyrębów wydał Wojewoda Pomorski 1 maja 1924 roku. Na poniższy fragment tego rozporządzenia w swoim artykule opublikowanym na łamach „Ochrony Przyrody” powoływał się A. Wodziczko:

*Wojewoda Pomorski Wydział Administracji
Ochrona lasów prywatnych L.Dz. II. W. 602/24.
Toruń, 1 maja 1924 r.*

Doszło do wiadomości tutejszego Urzędu, iż Pan zamierza przeprowadzić wyręb lasu, znajdującego się w jego posiadaniu. Ze względu więc odnośnych ustaw o ochronie nad lasami prywatnymi, jak również na pierwotny charakter niektórych drzewostanów znajdujących się w obrębie leśnym Piwnice, a zasługujących na ochronę jako zabytki przyrody, zabraniam Panu przeprowadzać jakichkolwiek wyrębów bez zezwolenia tut. Urzędu oraz wzywam Pana do przedłożenia tut. Urzędowi planu gospodarczego leśnego z uwzględnieniem ochronnym drzewostanów o charakterze pierwotnym.

Za Wojewodę:(-) Stonowski.⁵³⁰

Należący do majątku Piwnice leśny obręb Piwnice o powierzchni 716,10 ha został w 1924 r. przejęty przez nadleśnictwo Toruń nad Popioły⁵³¹. Według mapy ostępowej nadleśnictwa Popioły z 1930 r., w skład chronionego obecnie drzewostanu wchodziły pododdziały 230 c i 231 c, o łącznej powierzchni 26,02 ha. Działania wojenne podczas II wojny światowej nie spowodowały żadnych zniszczeń w rezerwacie. W 1945 roku restytuowano nadleśnictwo Popioły, w skład którego wszedł obecny rezerwat.



Fragment mapy z 1926 r.

⁵³⁰ A. Wodziczko, Rezerwat leśny w Piwnicach pod Toruniem, „Ochrona przyrody”, z. 5, 1925, s. 56–58.

⁵³¹ Operat urządzenia gospodarstwa leśnego nadleśnictwa państwowego Olek na okres 1.11.1951–30.10.1961 (maszynopis).

Przejęty osobiście sprawą wytyczenia rezerwatu „Las Piwnicki”, wręcz gorący orędownik tej idei prof. A. Wodiczko tak pisał w swoim artykule:

*Ostateczna decyzja co do stworzenia tego drobnego, ale pięknego i dla nauki cennego rezerwatu leśnego zależy od Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Reform Rolnych. Należy się spodziewać, że dzięki tej decyzji, do kilku chronionych już w okolicy Torunia terenów z formacjami roślin stepowych, przybędzie jeszcze też pożądane uzupełnienie w postaci zabytku pierwotnej pomorskiej puszczy leśnej*⁵³².

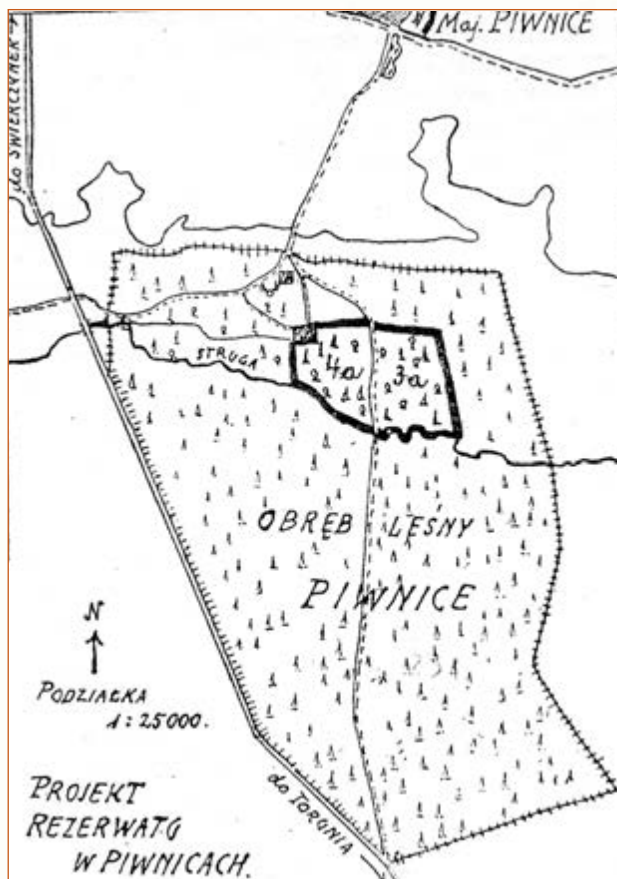
Obwód leśny Piwnice w 1950 roku włączony został do świeżo utworzonego nadleśnictwa państwowego Olek. W ramowym planie urzędu gospodarstwa leśnego nadleśnictwa Olek na okres 1951–1961, „Las Piwnicki” (w skład którego wchodziły pododdziały 230 c i 231 b, c – o łącznej powierzchni 25,83 ha) został włączony jako obiekt, który powinien być otaczany ochroną⁵³³.

Uroczysko o nazwie „Las Piwnicki” położone na terenie leśnictwa Piwnice, nadleśnictwa Olek zostało na mocy zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z 25 sierpnia 1956 roku uznane za rezerwat przyrody. Po przeprowadzeniu w 1956 roku prac taksacyjnych, w rezerwacie „Las Piwnicki” dokonano opisu powierzchni leśnej, nie podając wytycznych określających sposób gospodarowania w rezerwacie⁵³⁴.

W chwili obecnej, podobnie jak w okresie przedwojennym, gospodarka na tym terenie ogranicza się wyłącznie do usuwania pojedynczo wydzielającego się posuszu. Drzewostany „Lasu Piwnickiego” stanowią cenny zabytek przyrody w małym stopniu zmieniony gospodarką człowieka. Ich wartość jest tym większa, że występują na ubogich piaskach luźnych i są świadectwem potencjalnych możliwości tych siedlisk. Charakteryzują się składem wielogatunkowym i piętrową budową pionową.

Od dawna pozostający pod ochroną obszar stanowi niezwykle cenny obiekt badań przyrodniczych. Większość drzewostanów posiada strukturę piętrową, górne piętro tworzy sosna w wieku 150–200 lat i dąb 250–300-letni. W piętrze dolnym występuje dąb i grab. Szczegółową charakterystykę środowiska roślinnego i zwierzęcego rezerwatu przedstawiliśmy w rozdziale traktującym o położeniu geograficznym gminy Łysomice.

W sąsiedztwie rezerwatu znajduje się ośrodek uniwersytecki w postaci znajdującej się w Piwnicach stacji badawczej, co podnosi jeszcze bardziej rangę „Lasu Piwnickiego”. Obserwatorium astronomiczne w Piwnicach jest pracownią, w której dokonuje się pomiaru kierunku i cech fizycznych promieniowania, dochodzącego do Ziemi ze źródeł pozaziemskich. Decyzja o budowie Obserwatorium Astronomicznego UMK właśnie na terenie dawnego majątku Piwnice, przejętego przez władze



Jedna z pierwszych rycin przedstawiających proponowany teren rezerwatu w Piwnicach⁵³⁵

⁵³² A. Wodiczko, *Rezerwat...*, op.cit., s. 58.

⁵³³ Ibidem.

⁵³⁴ Operat urzędzenia gospodarstwa leśnego nadleśnictwa państwowego Olek na okres 1.11.1956–30.10.1975.

⁵³⁵ A. Wodiczko, *Rezerwat...*, op.cit., s. 58.

uczelni jako majątek doświadczalny, zapadła po długich badaniach toruńskich astronomów okolic miasta Torunia. Usytuowany 12 kilometrów na północny-zachód od aglomeracji miejskiej, oddzielony jest on od Torunia pasem lasu, którego część stanowi rezerwat przyrody „Las Piwnicki”. Proces obserwacji nieba przez teleskopy i radioteleskopy nie jest bowiem możliwy w dużym mieście. Obserwatoria muszą się znajdować w pewnej bezpiecznej odległości od miejskich świateł, pyłu oraz innych, potencjalnych zakłóceń w odbiorze promieniowania. Jednocześnie odległość placówki badawczej powinna być na tyle niewielka, by zapewniona była stała łączność komunikacyjna z ośrodkiem naukowym oraz opieka fachowców nad specjalistycznym wyposażeniem.

Dzień 15 lipca 1945 roku uważa się za symboliczną datę inauguracji badań astronomicznych w Toruniu. Wówczas to przybyła do grodu Kopernika liczna grupa pracowników Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują profesorowie: Wilhelmina Iwanowska i Władysław Dziwulski. 24 sierpnia tego samego roku przyjęta została uchwała o utworzeniu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w rodzimym mieście astronoma. Na Wydziale Matematyczno-Astronomicznym powołano dwie katedry: astronomii i astrofizyki, podczas gdy w innych polskich uniwersytetach było w tym czasie jedynie po jednej katedrze astronomii.

Władysław Dziwulski (1878–1962) był pierwszym kierownikiem obserwatorium w Piwnicach. W roku 1945 został on wybrany także na pierwszego prorektora toruńskiej uczelni, chociaż już wówczas był w wieku emerytalnym. Przez następne 15 lat aktywnie działał na polu naukowym i organizacyjnym. Brał czynny udział w pracach Towarzystwa Naukowego w Toruniu, przez wiele lat będąc jego prezesem. Wspominany jest również jako doskonały dydaktyk, a przy tym niezwykle skromny człowiek, pełen zrozumienia dla innych, poczucia sprawiedliwości i taktu. Darzony powszechnym szacunkiem i miłością, wyróżniany był profesor Dziwulski odznaczeniami państwowymi za zasługi dla nauki polskiej oraz dla rozwoju regionu. W roku 1961 uhonorowano go tytułem honoris causa UMK. Prace naukowe profesora dotyczyły głównie: mechaniki nieba, astronomii gwiazdnej oraz fotometrii⁵³⁶.

4 grudnia 1945 roku odbył się pierwszy wykład z astronomii dla studentów I roku nowo erygowanego uniwersytetu. Astronomowie, którzy przybyli do Torunia z Wilna postawili przed sobą dwa główne zadania.⁵³⁷ Jednym z nich było zorganizowanie obserwatorium astronomicznego, aby tuż po II wojnie światowej możliwe stało się rozpoczęcie normalnej pracy naukowej. Drugim celem było prowadzenie zajęć dydaktycznych na kierunku astronomicznym i stopniowa rekrutacja spośród wychowanków uczelni młodszych pracowników naukowych, asystentów i adiunktów.

W 1947 roku w wyposażeniu obserwatorium astronomicznego w Piwnicach znalazło się pierwsze urządzenie – „zasłużony” już wówczas astrograf Drapera. Teleskop o średnicy obiektywu 20 cm, z pryzmatami obiektywowymi, wypożyczony przez prof. Harlowa Shapleya, ówczesnego dyrektora Harvard College Observatory w Cambridge w USA. Teleskop ów znalazł swoją lokalizację w nowo wybudowanym, pierwszym pawilonie obserwacyjnym z obracalną 5-metrową kopułą. Dodajmy, że owa kopuła zbudowana została w Toruniu, następnie zaś w całości przetransportowana do Piwnic i bez pomocy dźwigu umieszczona na wierzchołku budynku. 24 lipca 1949 roku wykonano w Piwnicach pierwsze zdjęcie zabytkowym już dzisiaj, lecz nadal sprawnym, astrografem Drapera, a przedstawiało ono obszar nieba w gwiazdozbiorze Orła.

Na terenie wydzielonej w obrębie majątku Piwnice parceli obserwatorium ukończono w 1957 roku budowę specjalnego gmachu, w którym przewidziano miejsca na pracownie naukowe i techniczne, pokoje noclegowe oraz warsztat. Pod koniec lat 50. w obserwatorium podjęto badania nad promieniowaniem ciał niebieskich w dziedzinie fal radiowych. Od 1958 roku prowadzona jest codzienna obserwacja Słońca w wybranych zakresach częstotliwości.

Z części zakupionych za granicą w Szwecji i Anglii, zmontowane zostały w Toruniu dwa następne teleskopy. Praca na nich w nowych pawilonach była możliwa w 1958 roku. Były to: kamera Schmidta

⁵³⁶ *Astronomia w Toruniu, mieście Mikołaja Kopernika*, pod red. C. Iwaniszewskiej, Toruń 1972, s. 22.

⁵³⁷ W latach 1945–1952 kierownikiem Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach był prof. dr Władysław Dziwulski. Od 1952 roku funkcję tę pełniła prof. dr Wilhelmina Iwanowska, która w 1969 roku została dyrektorem Instytutu Astronomii. Adiunktem, przybyłym także w 1945 roku z Wilna, był dr Stanisław Szeligowski. Ibidem, s. 11.

(o średnicy lustra 35 cm), zmontowana w 1953 roku prowizorycznie w drewnianej budce, wybudowanej przez astronomów własnymi rękami oraz 25-centymetrowy teleskop paraboliczny (Newtona). Ośrodek toruński w 1962 roku uzyskał nowoczesny teleskop Schmidta-Cassegraina, o średnicy lustra 90 cm. Rozpoczęcie prac na teleskopie Schmidta z pryzmatami obiektywowymi przyczyniło się do podjęcia – obok badań widmowych gwiazd osobiwych – obszernego programu klasyfikacji widmowej gwiazd. Toruńscy astronomowie postanowili unowocześnić klasyfikację, która została zbudowana na Uniwersytecie w Harvardzie.

W połowie lat 50. w Krakowie i Toruniu podejmowano próby uruchomienia obserwacji promieniowania radiowego Słońca na różnych długościach fal. W Toruniu, przy Katedrze Astrofizyki i Obserwatorium Astronomicznym UMK, uformowała się grupa fizyków i astronomów pod kierownictwem prof. dr W. Iwanowskiej, która przystąpiła do budowy anten i systemu odbiorczego do obserwacji radiowego promieniowania Słońca na częstotliwości 127 MHz.

Po przejściu już na emeryturę, przynajmniej raz w tygodniu przez prawie dwadzieścia lat obserwatorium w Piwnicach odwiedzała Profesor Wilhelmina Iwanowska (1905–1999) będąca niezwykle indywidualnością, znaną w świecie astronomem, doktorem honorowym kilku uniwersytetów oraz członkiem wielu towarzystw astronomicznych⁵³⁸. Tu doglądała swoich uczniów, wraz z nimi prowadząc badania na zgromadzonym, w dużej mierze przy jej osobistym zaangażowaniu, sprzęcie. Szczególny stosunek miała profesor Iwanowska do radioastronomii. Była przekonana, że badania przy pomocy fal radiowych mają największą przyszłość. W jakimkolwiek zakątku świata by się nie pojawiła, wszędzie popularyzowała astronomię i Mikołaja Kopernika. Jego postać otaczała wręcz specjalnym kultem. Imię urodzonego w Toruniu astronoma ściągnęło przecież między innymi wileńskich naukowców do Torunia i spowodowało powołanie UMK.

6 lutego 1958 roku po raz pierwszy dokonano udanej obserwacji promieniowania radiowego przez toruńskich astronomów. Już w czerwcu tego samego roku w Piwnicach przystąpiono do budowy dwóch nowych odbiorników przy równoczesnym projekcie budowy eksperymentalnej anteny parabolicznej o średnicy 12 m.

Zakład Radioastronomii mieścił się z początku w zaniedbanym dworku należącym do Rolniczego Zakładu Doświadczalnego UMK. W połowie 1967 roku rozpoczął swą działalność zespół do spraw opracowania koncepcji Ośrodka Radioastronomii UMK – Państwowa Akademia Nauk. Jednakże, kiedy zaakceptowano już projekty oraz terminarz realizacji budowy i Holendrzy zgodzili się na okazanie swej pomocy przy projektowaniu radioteleskopów, Polska Akademia Nauk odstąpiła od swego udziału w finansowaniu tego przedsięwzięcia. Budowa Ośrodka Radioastronomii w Piwnicach została odroczone aż do 1972 roku. Dzięki wielkiej ofiarności budowlanych zakończono ją we wrześniu 1973 roku.

W tym też roku na II Kongresie Nauki Polskiej ustalono, że radioastronomię w Polsce należy rozwijać. To podbudowało toruńskich radioastronomów, którzy z zapałem szykowali się do realizacji nowego projektu instrumentu obserwacyjnego – systemu radioteleskopów. Po wielu koncepcjach powstała inicjatywa skonstruowania nowej anteny o średnicy 15 m. Jej spektakularnego osadzenia dokonano 27 października 1977 roku. Cała operacja trwała zaledwie trzy godziny, ale dla projektantów, radioastronomów oraz wykonawców była wspaniałym widowiskiem. Dziewięcietonowa



Obserwatorium w Piwnicach (zdj. UGŁ, 2009 r.)

⁵³⁸ A. Plaskacz, *Życie wśród gwiazd Profesora Wilhelminy Iwanowskiej*, Toruń 1997, s. 224.

czasza, o średnicy 15 metrów w całości przy pomocy dźwigu, podniesiona została na wysokość 20 metrów i połączona z konstrukcją wsporczą. Całość waży około 50 ton i ma 25 metrów wysokości. Czasza posiada kształt paraboloidy obrotowej, wyprofilowanej z blachy aluminiowej. Może śledzić za obiektem na sferze niebieskiej poruszając się z prędkością 0° – 25° na minutę w obu współrzędnych równocześnie. Może być sterowana w dwojaki sposób: ręcznie lub automatycznie z wykorzystaniem komputera. Próby obserwacyjne przeprowadzone przez toruńskich astronomów w Piwnicach zostały zauważone i docenione przez europejską sieć VLBI (Very Large Baseline Interferometry), czego wymiernym efektem było przyjęcie toruńskiej Katedry Radioastronomii w poczet członków tej sieci 29 czerwca 1981 roku.

Jedno z najnowocześniejszych urządzeń badawczych nauki polskiej – radioteleskop o średnicy 32 m oddano do eksploatacji w 1994 roku. Utworzone w 1997 roku Centrum Astronomii UMK uważa ów instrument badawczy za swoją chlubę. Powstał on bowiem całkowicie w oparciu o polskie projekty i polskich wykonawców. Za sprawą profesor Iwanowskiej otrzymał imię Mikołaja Kopernika. Teleskop ten jest intensywnie wykorzystywany do badań techniką VLBI, do obserwacji pulsarów, do obserwacji spektralnych i do obserwacji w continuum widma radiowego w zakresach długości fal 20–18, 6 i 45 cm. Usytuowana w Piwnicach 32-metrowa antena, wraz ze zbudowanym w Centrum Astronomii UMK nowoczesnym oprzyrządowaniem, jest trzecim co do wielkości i czułości elementem sieci europejskiej. Jednym z celów udziału 32-metrowego radioteleskopu w programie VLBI jest badanie aktywnych jąder galaktyk, czyli obiektów AGN⁵³⁹.

Aktywne obiekty pozagalaktyczne posiadają zmienny strumień i strukturę. Przy pomocy radioteleskopów można je obserwować w całym zakresie widma elektromagnetycznego. Niektóre zmieniają się w skali dziesiątek i setek lat, a więc z praktycznego punktu widzenia są niezmiennie (radio-galaktyki). Można też obserwować obiekty, w których zmiany zachodzą w skali kilku dni jednego dnia, lub nawet kilku godzin. Jednym z najczęściej obserwowanych obiektów przez toruńskich radioastronomów są pulsary, szybko rotujące gwiazdy neutronowe, obdarzone silnym polem magnetycznym. Ich promieniowanie jest charakterystyczne, obserwuje się je jako regularnie przychodzące pulsy. Regularność pulsów w niektórych przypadkach porównuje się do dokładności ziemskich zegarów atomowych. Fakt ten sprawił, że pulsary uznane zostały za idealne próbki różnych, w tym także ekstremalnych warunków fizycznych.

Od 2003 roku toruńskie centrum realizuje unikatowy w skali świata projekt przeszukiwania nieba na częstotliwości 30 GHz w ramach programu Unii Europejskiej FARADAY. W zabytkowym parku w Piwnicach umieszczonych jest kilka innych teleskopów optycznych, umieszczonych w kopułach z rozsuwanymi dachami.

Miejscowość Piwnice liczy 297 mieszkańców⁵⁴⁰.



Fragment obserwatorium w Piwnicach (zdz. W. Marchelak, 2013 r.)

⁵³⁹ 50 lat Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, opr. A. Woszczyk, Toruń 1999, s. 22.

⁵⁴⁰ USC w Łysomicach, 2014 r.

Różankowo / Chorab

Różankowo ma stosunkowo krótką XIX-wieczną proveniencję. Jednak w latach 80. XX wieku archeolodzy odkryli ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego na terenie obecnego Różankowa. Wśród tych śladów są fragmenty ceramiki z wczesnego średniowiecza i z XV wieku⁵⁴¹.

Na obszarze należącym do miasta Torunia w 1819 roku powstała osada. Właścicielami powstałych tu dóbr, które liczyły ogółem 466 ha (w tym 272 ha ziemi ornej, 138 ha lasu i 1 ha łąk) byli w latach 1820–1826 współwłaściciele Johann Michael Gall i Carl Gottlieb Fleicher.

Różankowo – jest to zapewne nazwa dzierżawcza oznaczająca miejscowość będącą własnością człowieka, od którego imienia utworzono nazwę. Nazwa ta powstała za pomocą dodania bardzo częstego przyrostka dzierżawczego rodzaju nijakiego -owo do nazwy osobowej Różanek (istnieją np. nazwy typu Różany utworzone od imienia Róża z przyrostkiem -any, na wzór Bielany).

W okresie panowania pruskiego funkcjonowała niemiecka nazwa miejscowości – Rosenberg.

Po wcześniej wspomnianych pierwszych współwłaścicielach – kupcach toruńskich, w latach 1826–1845 właścicielami osady zostali Johann Michael Gall z żoną Catharin Christinn z domu Schenkert.

W 1845 roku wymieniani są w dokumentach kolejni właściciele osady – kupcy Georg Aleksander Samuel i Ernst Hugo.

Od końca 1845 do 1847 roku jednym z właścicieli Różankowa był Adolph Wilhelm Lorck, który sprzedał majątek Reinholdowi Ferdinandowi Carlowi Wentscher i jego żonie Johannie z domu Wieczorrek⁵⁴². W rękach rodziny Wentscher Różankowo było do końca XIX wieku.

W 1868 roku wieś Różankowo (Rosenberg) obejmowała obszar 1825,5 mórg magdeburskich, z których płacono rocznego podatku 135 marek i 13 marek podatku od budynków. W Różankowie było wtedy 15 budynków, w tym 7 mieszkalnych. Mieszkało tutaj 148 osób, z których 83 osoby były wyznania katolickiego, a 58 osób ewangelickiego. Katolicy mieli swoją parafię w Świerczynkach, a ewangelicy w Toruniu. Sąd powiatowy, okręg policyjny i poczta dla mieszkańców Różankowa znajdowały się w Toruniu. Dzieci uczęszczały do szkoły w Świerczynkach⁵⁴³.

Dokumenty z 1888 roku podają, że było tu 30 budynków, w tym 10 mieszkalnych. Liczba mieszkańców wzrosła do 1572, z czego 113 było katolikami a 44 ewangelikami. Były tu cegielnia oraz „mlekarnia”⁵⁴⁴.

W okresie 1879–1880 majątek dziedziczył Max Weinschenk, a następnie gospodarzył tutaj jego syn Gustaw w latach 1880–1900. Przez następne osiem lat właścicielem stał się, kupując te włości, kapitan Wilhelm von Loga. Ten ostatni w 1908 roku sprzedał Różankowo rodzinie Ziehm.

Udo Ziehm był właścicielem majątku w latach 1908–1918. W księdze adresowej z 1912 roku wymieniani są mieszkańcy Rossbergu: Udo Ziehm – ziemianin, Wilhelm Krüger – listonosz i Hermann Mielke – listonosz. Po jego śmierci, w latach 1918–1930 dobrami zarządzała wdowa Elizabeth Ziehm z domu Paduk. Sprzedała ona Różankowo w 1930 roku swojej kuzynce Elźbiecie Klug z domu Paduk, która posiadała majątek przez okres okupacji hitlerowskiej.

Od jesieni 1944 do stycznia 1945 roku w Różankowie znajdował się podobóz Stutthofu dla Żydówek.

Po II wojnie światowej majątek przejął Skarb Państwa Polskiego.

W latach 80. ubiegłego wieku mieściła się w majątku Stacja Hodowli Roślin. W latach 90. dwór i grunty majątku przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która je wydzierżawia.

Zespół dworsko-parkowy w Różankowie ma powierzchnię 3,70 ha (w tym 0,23 ha zajmują wody). Jest on pozostałością po dawnym parku krajobrazowym z pierwszej ćwierci XIX wieku. Typ

⁵⁴¹ AKZT, AZP/327, nr obszaru 38–43, stan. I.

⁵⁴² AKZT, Katalog parków woj. toruńskiego, Różankowo, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1988, s. 3.

⁵⁴³ E. Jacobson, op.cit., s. 212–213.

⁵⁴⁴ Słownik geograficzny..., op.cit., t. 9, s. 856.

architektury wskazuje na to, iż zarówno dwór, jak i zachowana częściowo zabudowa folwarczna powstały na przełomie XIX/XX wieku. Natomiast wiek drzewostanu pozwala sądzić, iż założenie parkowe utworzono już w pierwszej ćwierci XIX wieku. Po II wojnie światowej park został powiększony, kosztem dawnych ogrodów użytkowych oraz zadrzewionego terenu przylegającego do ogrodów od północnego zachodu.

Na teren zespołu dworsko-parkowego wjazd prowadzi od wschodu. W południowej części znajduje się sektor gospodarczy, składający się z zabudowań dawnego folwarku oraz nowych budynków gospodarczych. Przy północnym boku dziedzińca gospodarczego znajduje się dwór, który odznacza się skromnymi cechami architektury klasycystycznej.



Niszczący dwór w Różankowie (zdz. K. Pawłowska, 2014 r.)

Budynek dworu jest parterowy, murowany z cegły, tynkowany i kryty dachem dwuspadowym z eternitu. Przed frontonem, czyli od strony podwórza gospodarczego, znajduje się duży, prostokątny trawnik z sadzawką, którą otacza naturalny żywopłot z karagany. Od strony północnej rosną w układzie szeregowym 4 głogi dwuszyjkowe i dwie lipy drobnolistne. Po zachodniej stronie trawnika góruje pomnikowy dąb szypułkowy. W obrębie trawnika występują także 3 kasztanowce białe, 8 klonów pospolitych, 3 jesiony wyniosłe, 3 jarząby pospolite, 4 wierzby płaczące, 2 żywotniki zachodnie, robinia akacjowa i lipa drobnolistna. Bezpośrednio przy ścianie dworu rosną 2 żywotniki, głóg dwuszyjkowy oraz lipa drobnolistna.

Przed ogrodową elewację dworu prowadzi kolisty podjazd z centralnie założonym gazonem, nad którym dominują 4 świerki kłujące. Północna część podjazdu obramowana jest przez cięty żywopłot ze śnieguliczki. Po wschodniej stronie podjazdu siatką ograniczono teren, gdzie zlokalizowane jest ujęcie wody i hydrofornia. W kierunku wschodnim, nieco dalej, w pokażnej, jednogatunkowej grupie klonów rośnie samotny okazały jesion wyniosły – zarejestrowany pomnik przyrody.

Od północnej strony podjazdu drzewostan składa się z grup liczących po kilka do kilkunastu okazów. Wyróżnić można w parku kilka niewielkich, ale swobodnych wnętrz parkowych. Zdecydowanie dominuje klon pospolity, który występuje tutaj w domieszcze z kasztanowcem białym, robinią akacjową i jesionem wyniosłym. Na uwagę w tym rejonie parku zasługuje zwłaszcza skupienie starych drzew, które zarejestrowane zostały jako pomniki przyrody. Są to dwa dęby szypułkowe i jeden jesion wyniosły. Rośnie tu także przepiękny okaz buka czerwonoлистnego, również uznanego za pomnik przyrody.



Budynek folwarczny z 1910 roku (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

Od południowo-zachodniego narożnika parku w kierunku północno-zachodnim przepływa rów. Południowy odcinek tego rowu jest nieomal pozbawiony drzew. Obrzeże północnego fragmentu porastają pasma zadrzewienia, wśród których przeważają klony pospolite. Po wschodniej stronie rowu znajduje się boisko. Od północno-zachodniego boku boiska odchodzi alejka wysadzana brzoźami.

W samym centrum parku są dwie rozległe polany. Oddzielone są od siebie pasmem różnogatunkowych krzewów. Na jednej z polan zachowały się pozostałości sadu.

W północnym skraju parku znajduje się staw o kształcie wydłużonym. Ma on malownicze przebiegnięcie w środkowej części, na którym rosną drzewa i krzewy. Staw ten okalają ze wszystkich stron olchy, wierzy i klony. W północnym narożniku parku wyodrębnia się wśród zadrzewienia niewielka polana, której granice wyznacza zwarty szpaler klonów. Rośnie tu 5 sztuk gledicji trójcierniowej.

Park w Różankowie posiada czytelny system komunikacyjny. Składają się na niego następujące trakty: droga dojazdowa, podjazd od strony elewacji ogrodowej; dwie drogi odchodzące od podjazdu w kierunku północnym i jedna w kierunku wschodnim; droga przecinająca park z południowego wschodu na północny zachód; droga w części centralnej założenia parkowego, która prowadzi ze wschodu na zachód; odchodząca od tejże drogi centralnej ścieżka w kierunku północnym; droga otaczająca staw w części północnej parku (nad północnym brzegiem stawu rozwidlająca się w kierunku północnym, łącząca się następnie z szosą do Unisławia).



Fragment mapy z 1926 r.

Od południa i północnego wschodu teren parku otoczony jest siatką, z pozostałych stron brak jest ogrodzenia. Pierwotne granice zespołu dworsko-parkowego wraz z ogrodami użytkowymi pozostały bez zmian. Faktu tego dowodzi analiza mapy topograficznej z 1909 roku oraz reliktywów dawnego układu zachowanych w terenie⁵⁴⁵. Park w Różankowie zajmował na początku XX wieku prostokątny obszar na północ od dworu i kończył się na wysokości rozwidlenia dróg Toruń–Unisław oraz drogi do Piwnic.



Brama do parku w Różankowie (zdz. K. Pawłowska, 2014 r.)

Pozostałe tereny, które spełniały rolę ogrodów użytkowych obejmowały powierzchnię o kształcie wydłużonego prostokąta. Krótszym bokiem przylegały do folwarku, dłuższym zaś do zachodniej granicy parku, jak również obszar o zarysie klina po północnej stronie parku. Pomiędzy tymi dwiema częściami ogrodów znajdował się teren zadrzewiony posiadający kształt nieregularnego pięcioboku. Obecnie po dawnych sadach pozostały jedynie pojedyncze drzewa – wiśnie, jabłonie i śliwy. Na obszarze, który na mapie z 1909 roku figuruje jako teren zadrzewiony, aktualnie znajduje się staw otoczony grupą drzew. Można przypuszczać,

że zarówno staw, jak i sadzawka na dziedzińcu przed dworem założone zostały dopiero po 1909 roku. Wnętrza ogrodów zajmują dziś obszerne polany. Przy wschodniej granicy parku obecnie na jednej z tychże polan urządzono boisko i poletko uprawne.

W parku w Różankowie wyróżniono 32 gatunki drzew i 9 gatunków krzewów. Zaledwie 2,64% całego drzewostanu stanowią drzewa iglaste reprezentowane przez 4 gatunki, które nie odgrywają większej roli w parku. Dominuje tu natomiast klon pospolity (*Acer platanoides* L.), którego udział w zadrzewieniu wynosi 60,22%. Licznie występuje lipa drobnolistna (*Tilia cordata* Mill.) – 8,05% oraz robinia akacjowa (*Robinia pseudoacacia* L.) – 6,25%. Pięć drzew objęto indywidualną formą ochrony przyrody:

1. Dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.) – 118 cm
2. Dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.) – 115 cm
3. Jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior* L.) – 200 cm
4. Jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior* L.) – 120 cm
5. Lipa drobnolistna (*Tilia cordata* Mill.) – 170 cm

Poza wyżej wymienionymi pomnikami przyrody, jeszcze dwa inne okazy spełniają kryteria objęcia ochroną pomnikową:

1. Buk pospolity odmiana czerwonolistna (*Fagus silvatica* 'Atropunicea') – 205 cm
2. Lipa drobnolistna (*Tilia cordata* Mill.)

Drzewostan parku w Różankowie oceniono w czasie analizy na średni. W opracowaniu sporządzonym przez Jolantę Chrostowską przedstawiony został szczegółowy udział drzew suchych i w znacznym stopniu uszkodzonych, który wyniósł 2,76%⁵⁴⁶. Jednakże mimo wszystko bogactwo i wiek zgromadzonych na tym terenie okazów zasługują na szczególną uwagę. W ewidencji ludności w Różankowie odnotowano 295 mieszkańców i 12 mieszkańców w sąsiednim Chorobie⁵⁴⁷.

⁵⁴⁵ Mapa topograficzna z 1909 roku, skala 1 : 25000, Culmsee 2877, Archiwum Instytutu Geografii w Toruniu.

⁵⁴⁶ AKZT, Katalog parków woj. toruńskiego, Różankowo, gm. Łysomice, op.cit., Toruń 1988, s. 7.

⁵⁴⁷ USC w Łysomicach, 2014 r.

Świerczynki / Łąki Świerczyńskie

Najstarsze ślady pradziejów odkryte na terenie Świerczynek, podobnie jak w pobliskich Świerczynach, pochodzą z epoki kamienia. Znaleziono tu wióry krzemienia mikrołuskanego z neolitu oraz ślady osadnictwa Kultury Pucharów Lejkowatych (KPL). Obszar jaki przebadano, obejmował 0,5 ha powierzchni. Odnaleziono na tym terenie ślady osadnictwa w postaci przede wszystkim zachowanej ceramiki z okresu kultury łużyckiej i pomorskiej⁵⁴⁸. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1345 roku.

Nazwa miejscowości jest nawiązaniem do nazwy Świerczyny. Jest to nazwa podziałowa, relacyjno-dyferencyjna, we wcześniejszej literaturze określana mianem deminutywnej, zdrobniałej. Utworzono ją za pomocą zdrabniającego przyrostka -ki w liczbie mnogiej (w liczbie pojedynczej mamy omawiane już -ek, -ka, -ko). O sposobie powstawania miejscowości i nazw miejscowych tego typu – por. Kamionki Duże i Kamionki Małe⁵⁴⁹.

W okresie średniowiecza używano nazw (1345, 1445 Pippingessee, 1599 Swierczyn). Od roku 1667 funkcjonowała nazwa Schwerzen, a niemieckie Swierczynko do 1920 roku. Świerczynki od swoich początków należały do Pigży (Pippini), stąd pierwotna nazwa miejscowości.

W 1242 roku Zakon uposażył szpital Św. Ducha w Toruniu dobrami w Pigży, Brzeźnie i Brzezinku. Pierwsza z tych wsi w późniejszym okresie była położona w granicach komturstwa bierzgłowskiego. Wielki mistrz Henryk von Plauen oddał w 1415 roku uposażenie szpitala Św. Ducha pod zarząd klasztorowi benedyktynek w Toruniu. Benedyktynki zostały sprowadzone do Torunia w 1311 roku przez komandora wielkiego Henryka pochodzącego z Płocka.

Zakonnikom w 1328 roku wielki mistrz Werner von Orseln nadał majątki: Kamionki pod Papowem Toruńskim, Nową Wieś pod Toruniem oraz Mlewiec i Zelgno pod Chełmżą⁵⁵⁰.

Na terytorium komturstwa bierzgłowskiego w drugiej połowie XIII wieku ukształtowała się sieć parafialna. Na początku parafie podlegały metropolii gnieźnieńskiej, później po roku 1255 roku archidiecezji ryskiej. Zaczęły powstawać kościoły wiejskie, które budowano z kamienia i cegły. Kościół w Świerczynkach zaliczany jest do najstarszych powstałych tutaj świątyń parafialnych. Parafie znajdujące się w komturstwie bierzgłowskim należały w większości do dekanatu (archiprezbiteratu) toruńskiego.

Kościół gotycki w Świerczynkach datowany jest na przełom XIII/XIV wieku. Wybudowano go w wątku wendyjskim. Świątynia reprezentuje typ rozplanowania utworzonego przez korpus nawowy i odrębną bryłę prezbiterium. Od frontu w swym pierwotnym rzucie budowla otrzymała ponadto kwadratową wieżę nadbudowaną w XVII wieku.

Terminus ante quem erygowania parafii w Świerczynkach, wymienianych pod nazwą „Pippingessee”, wyznacza na 1345 rok, w którym to cystersi, a później benedyktynki toruńskie otrzymały prawo patronatu nad tutejszym kościołem. Parafię wymieniano później dopiero około 1445 roku, kiedy to została ona ujęta w zaplanowanym synodzie laickim biskupa chełmińskiego. Odnotowano wówczas tutaj 4 łany plebańskie, szpital, szkołę, karczmę i 2 zagrodników. Kościół był pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela, chociaż Strzesz w swojej wizytacji z lat 1667–1672 wspomina także o wezwaniu Jana Ewangelisty.

W wyniku wojny trzynastoletniej z Zakonem (1454–1466) kościół w Świerczynkach został częściowo zniszczony. Zniszczeniu uległy wówczas: ostrołukowy sufit w prezbiterium oraz czubek wieży. Świerczynki w XVI wieku wymienia się jako osadę plebańską z kościołem w granicach Pigży i Świerczyn. W księgach ławniczych miasta Chełmży z 1598 roku zachował się spór o przesunięcie granicy o 25 łokci, uzurpowanych sobie przez kmieci w Świerczynkach, a stanowiących własność tutejszej parafii⁵⁵¹.

⁵⁴⁸ AKZT, AZP/335, 38–43.II.28.

⁵⁴⁹ A. Wróbel, op.cit., s. 4.

⁵⁵⁰ S. Kujot, *Kto założył parafie...*, op.cit., s. 72.

⁵⁵¹ APT, Księgi ławnicze miasta Chełmży, sygn. XV.14.

Podczas reformacji klasztor benedyktynek w Toruniu był bliski upadku, gdyż przy kościele Św. Ducha pozostała tylko jedna zakonnica Elżbieta (Halszka) Krowicka. Naciskana przez władze miejskie, wydała im ostatnie przywileje zakonne i przeniosła się do nowo konsekrowanego 19 kwietnia 1579 roku konwentu benedyktynek w Chełmnie. Dzięki reakcji biskupa chełmińskiego Piotra Kostki (1574–1595), konwent w Toruniu powoli zaczął się odradzać, a Elżbieta Krowicka wraz z trzema innymi pannami wróciła do Torunia. Jednak dopiero długoletnie energiczne rządy ksieni Zofii Dulskiej aż do jej śmierci w 1631 roku, przyniosły znaczną poprawę sytuacji klasztoru. Proces, który został wytoczony władzom Torunia o zwrot majątności i przywilejów ksieni Zofia Dulska wygrała, dzięki wcześniejszym poparciom wielu wpływowych osobistości, w tym również króla Stefana Batorego. Król Zygmunt III Waza 23 kwietnia 1593 roku nakazał władzom Torunia zwrócić klasztorowi wszystkie zabrane dobra, czyli wsie Brzeźno Dolne i Górne oraz Pigzę z karczmą i Świerczynkami wraz z należnymi prawami i przywilejami.

Plebania w Świerczynkach należała w tym czasie do Pigży, co potwierdza wizytacja Strzesza z 1671 r.

Świerczynki nulla villa est, sed locus scorsivus, ubi ecelasia, domus parochialis, hospitale, schola et duac hortulaniale plebnales sunt locatac; fundus ditonis monialium Regulae s. Benedicti, conventus Thorunensis, bonis villae Pigza obnoxius in conterminio villae Thorunensis Swierczyny.

Z wizytacji tej dowiadujemy się ponadto, że szpital tutejszy wspierała finansowo od 1637 roku Felicja Piwnicka z domu Karnowska. Do parafii należały wtedy: Świerczynki, Świerczyny, Piwnice, Lulkowo, Kowróż, Pigża, Leszcz i spustoszały młyn Cierpisz. Naliczono komunikatów – 370. W XVII wieku w Kowrozie, który należał do toruńskich jezuitów, istniała kaplica. W 1645 roku z polecenia biskupa Działyńskiego wizytował kaplicę proboszcz brodnicki Kortnicki, który nałożył na ten obiekt interdykt zakazujący sprawowania liturgii. Do dzisiaj kaplica w Kowrozie nie zachowała się.

Z wizytacji Potockiego z roku 1706 wynika, że w tutejszej parafii od 1701 roku istniało bractwo Św. Izydora. Na większe uroczystości parafialne przybywali tu z pomocą duchowną jezuici toruńscy⁵⁵². W roku 1739 tutejszy proboszcz domagał się od kamlarii zapłacenia tacy zaległej za lata 1735, 1736, 1737/1738, a nie uiszczanej przez chłopów wsi Świerczyny i Lulkowo.

W 1753 roku miasto Toruń pozwało dzierżawcę wsi miejskiej Świerczynki żądając, aby tenże stawił przed sąd aresztowanych kmieci, którzy dokonali gwałtów i najazdu na kolonistów ze Świerczyn⁵⁵³. W 1762 roku sporządzony został spis inwentarza kościoła w Świerczynkach⁵⁵⁴.

Z 1772 roku zachował się spis podatkowy dla Świerczynek. Dowiadujemy się z niego, że przy zlokalizowanym w tej miejscowości kościele katolickim stał „kapłański dom mieszkalny” (plebania), wraz z zabudowaniami gospodarczymi, a poza tym jedynie jedno gospodarstwo w złym stanie i jedna chałupa. Zabudowania te położone były niedaleko lasu, z którego 18-tu móg zbierano 4 fury siana. Łąki w tej miejscowości oceniano na złe, gdyż dostarczały zaledwie 1½ zaprzężonych w czwórkę koni fur siana.

Podczas spotkania Rady Miasta Torunia w 1780 roku, proboszcz skarżył się na chłopów i gburów ze wsi Leszcza, którzy niszczyli i wycinali las należący do Świerczynek.

W pobliżu Świerczynek, między dawną osadą młyńską Bachor a Gałkówkiem w 1831 roku, przechodziło wojsko polskie przez granicę pruską. Tutaj też oddziały te zostały rozbrojone. Kilkadziesiąt lat później, w trakcie oczyszczania stawu i strugi Bachorki, odnajdywano jeszcze karabiny, pałasze i koła armat.

Świerczynki były w posiadaniu benedyktynek toruńskich do 1834 roku.

Dopiero z 1868 roku pochodzą dane władz pruskich dotyczące Świerczynek (Swierczinko), których ogólny areał wynosił 382,52 morgi magdeburskie. W miejscowości było wtedy 5 budynków mieszkalnych i 51 mieszkańców. Odnotowano 30 katolików, 1 ewangelika. Pozostali byli, jak można przypuszczać, innego wyznania. W tym okresie cała parafia, składająca się także z sąsiednich wiosek, liczyła 1064 wiernych.

⁵⁵² Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, op.cit., t. 11, s. 673.

⁵⁵³ APT, Księgi ławnicze miasta Kowalewa, sygn. XV.43.

⁵⁵⁴ APT, Dobra i wsie miejskie, sygn. 3534, K.125-135.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r. ŚWIERCZYNKI							
Nr. 715	Abt. 181 Nr. 13061 Nr. 112			Schwirzinnek Kr. Thorn			
Namen und Stand der Einwohner Nazwiska i stanowiska/zawody mieszkańców	Personenzahl Liczba osób						
	M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
Pfarrer (proboszcz) Olszewic	1				3	2	6
Simon, Schäfer (owczarz)	1	1			1	1	4
Woycz. Browitzki, Krüger (karczmarz)	1	1	1			1	4
Einlieger (osiedleńcy)							
Laurentz	1	1	2	2			6
Jos. Korzewski, Organist (organista)	1	1	1	2			5
Im Hospital							
befinden sich 3 alte Weib.		3					3
Zusammen (razem)	5	7	4	4	4	4	28

Kilkanaście lat później, w 1885 roku ogólny obszar gruntów dla miejscowości Świerczynki wynosił 98 ha, z czego 90 ha zajmowało tutaj 6 domów mieszkalnych i mieszkało 67 osób – 65 katolików i 2 ewangelików.

Od 1860 roku przy kościele działało bractwo trzeźwości oraz szpital dla 4 ubogich.

W roku 1889 parafia liczyła 1240 dusz. Do parafii należały: Świerczynki, Świerczyny, Pigża, Piwnice, Leszcz, Olek, Korab, Strugaj, Chrystyanowo, Lulkowo, Kuwróz, Kuwrozek i Kożankowo. W szkole katolickiej, której początki datuje się na XV wiek, naliczono w 1887 roku 186 dzieci.

W księdze adresowej z 1912 roku zachowały się nazwiska znaczących w Świerczynkach (wówczas nazywanych Swierczynko) mieszkańców. Wymienieni są: Johann Gorzynski – pastor, Hermann Guse – szlifierz.

Po pierwszej wojnie światowej ziemia chełmińska, w oparciu o traktat pokojowy w Wersalu z 28 czerwca 1919 roku została przyznana Polsce. 21 stycznia 1920 roku oddziały polskie generała Hallera przejęły ten teren.

W 1928 roku w parafii w Świerczynkach odnotowano 1586 katolików, 295 ewangelików i 5 prawosławnych⁵⁵⁵. W 1938 roku parafia liczyła 1350 katolików, 250 ewangelików i 5 osób innego wyznania.

Najtrudniejszym okresem, nie tylko dla Świerczynek, okazał się czas po 1 września 1939 roku. Proboszczem parafii był wtedy ksiądz Antoni Dahlmann, który sprawował swoje obowiązki duszpasterskie do wiosny 1942 roku. Podczas całej okupacji hitlerowskiej kościół był czynny. Po wyjeździe Antoniego Dahlmanna parafię objął wikariusz z kościoła NMP w Toruniu – ksiądz Zygfryd Kowalski.

Niemcy zagrabili z kościoła w Świerczynkach trzy dzwony kościelne. Po wojnie jeden z nich udało się odzyskać. Jesienią 1939 roku na terenie parafii funkcjonariusze Selbstschutzu i gestapo dokonywali aresztowań Polaków, którzy byli aktywni w swoim środowisku. Aresztowanych najczęściej umieszczano najpierw w więzieniu w tak zwanym okrągłaku, a później w Forcie VII. Stamtąd trafiali w większości przypadków do obozów koncentracyjnych albo byli rozstrzeliwani w lasach Barbarki. Hitlerowcy w 1944 roku dla zatarcia śladów zbrodni wydobyli ciała z pięciu grobów w lesie i je spalili. Po wojnie dokonano ekshumacji. Wtedy wśród pomordowanych odnaleziono trzech mieszkańców Świerczynek. Byli to:

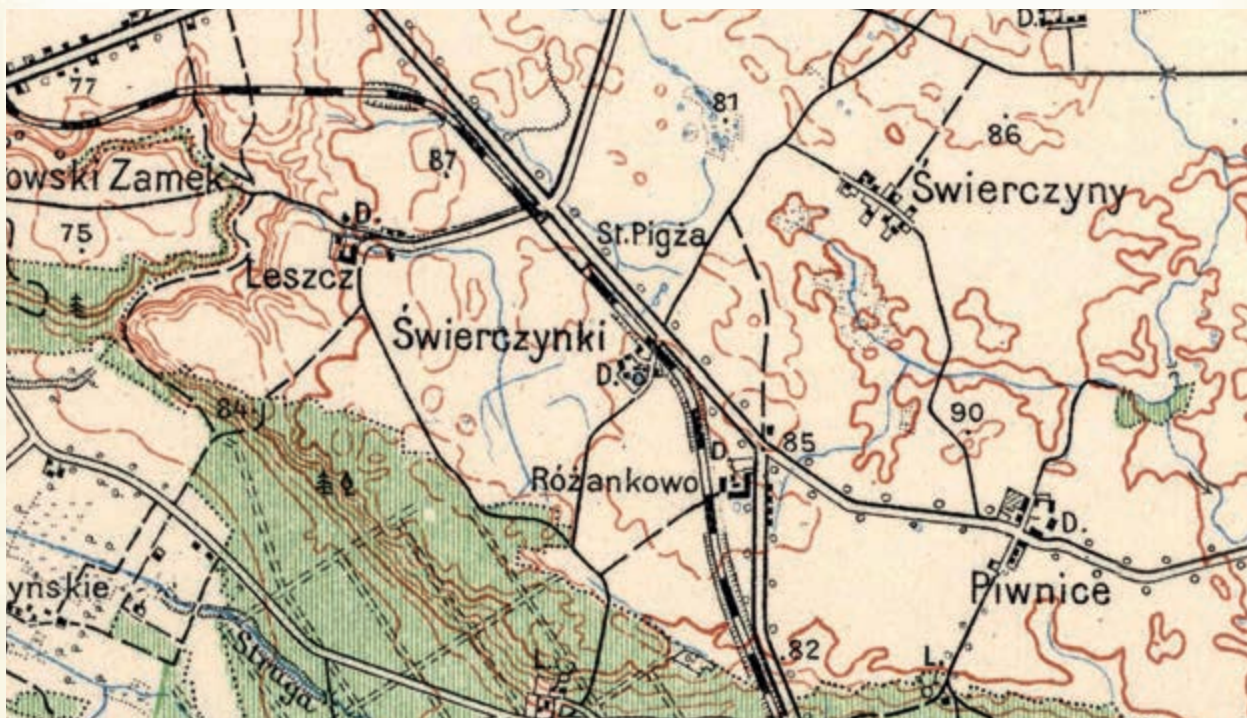
Leon Filcek	ur. 1893 r.	– kierownik szkoły w Świerczynkach
Antoni Wiśniewski	ur. 1904 r.	– rolnik
Ludwik Dziukowski	ur. 1896 r.	– pocztowiec ze Świerczynek

⁵⁵⁵ Diecezja toruńska historia i teraźniejszość, t. 2, Toruń 1996, s. 90.

W książce, która została wydana zaraz po wojnie nakładem autora Emila Ogłózy, znajduje się relacja świadka tamtych wydarzeń Bronisławy Dziukowskiej ze Świerczynek:

Mąż mój, Dziukowski Ludwik, emeryt pocztowy (z powodu choroby płuc) i ja, podówczas kierowniczką agencji pocztowej w Świerczynkach (za czasów przedwojennych) – zostaliśmy aresztowani w Świerczynkach 17 października 1939 roku i osadzeni w forcie nr 7, gdzie nas osobno trzymano. Mieliliśmy możliwość tajnego kontaktowania się z mężem. Nad wieczorem 31 października lub też 1 listopada widziałam, jak zajeżdżały samochody przed fort i zabierały transporty tam uwięzionych, oddalając się w niewiadomym kierunku. Na jeden z tych samochodów załadowano również mego męża, będącego jak inni tylko w kalesonach i koszuli. Samochodów w odstępach około 15 minut zajeżdżających, było 5 albo 6. Odtąd wszelki ślad po mężu zaginął. Mnie zwolniono z fortu 27 listopada 1939 roku. Jeden ze strażników fortu (żołnierz niemiecki), z którym się później zetknęłam pytając o los męża, oświadczył, że nie ma celu tego dochodzić, gdyż on widział sam, jak na każdy z samochodów ładowano również skrzynkę amunicji i samochody udawały się na Barbarkę, gdzie odbywała się egzekucja wywiezionych. Później w toku dalszych starań przeczytano mi w policji w Lulkowie notatkę w aktach tej treści: 'Należy zawiadomić Bronisławę Dziukowską, że jej mąż został zesłany do Protektoratu i tam w grudniu 1939 zginął.' Odmówiono wydania metryki śmierci i obiecano ją wydać dopiero wówczas, gdybym zmieniła nazwisko na niemieckie⁵⁵⁶.

W sierpniu/wrzeźniu 1944 roku (różne źródła podają inne miesiące) w pobliskim Chorabiu zorganizowano podobóz Stutthofu, który istniał do stycznia 1945 roku. Przez obóz ten przeszło 2000 więźniarek pochodzenia żydowskiego. W styczniu 1945 roku przy ewakuacji obozu, hitlerowcy rozstrzelali 153 Żydówki.



Fragment mapy z 1926 r.

W trakcie ewakuacji obozu dla Żydówek w Chorabiu ze 180 pozostałych przy życiu więźniarek 153 zostały zamordowane przez SS-manów. Grób zamordowanych Żydówek znajdował się początkowo w rowie przeciwpancernym wykopanym przez Niemców. Zwłoki ekshumowano w 1950 roku i przewieziono na cmentarz przy ulicy Grunwaldzkiej, gdzie nad wspólną mogiłą stoi pomnik.

⁵⁵⁶ E. Ogłóza, *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Toruń 1945, s. 14–15.

Najbardziej znaczącą budowlą w Świerczynkach jest wspomniany wcześniej zabytkowy kościół. Pierwszy zapis o nim pochodzi z 1445 roku, chociaż datuje się go na przełom XIII/XIV wieku. Zbudowany jest w dolnej części z głazów narzutowych, a do ⅔ dzisiejszej jego wysokości użyto cegły. Korpus świątyni jest dwuprzęsłowy z wbudowaną od zachodu kwadratową wieżą. Od wschodu kościół zamyka trójboczne prezbiterium, do którego przylega od północy kruchta (dawna zakrystia) i przybudowana do niej w 1914 roku nowa zakrystia. Budowla jednouskokowo oskarpowana posiada dachy siodłowe kryte dachówką. Na zakrystii jest dach trójspadowy, a na wieży namiotowy, zwieńczony chorągiewką z datą 1914 roku.



Kościół w Świerczynkach (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

Jak już wcześniej wspomniano, świątynia ucierpiała w czasie wojny trzynastoletniej z Zakonem. Większej przebudowy dokonano w XVII wieku. Przebudowano wówczas między innymi trójkątny szczyt między prezbiterium a nawą, zakończony nastawą z półkolistym przyczółkiem. Kościół był wielokrotnie odnawiany między innymi w pierwszej połowie XIX wieku oraz w 1914 roku. Główne okna zamknięte półkoliście, powiększone, z neogotyckimi laskowaniami⁵⁵⁷.

Wnętrze kościoła zdominowane jest przez zabytkowe sprzęty i wystrój z końca XVII wieku, przełomu XVII i XVIII oraz XVIII wieku. Rzadziej spotykane są gotyckie i późnogotyckie elementy wyposażenia. W ołtarzu głównym znajduje się późnogotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem o dużej wartości zabytkowej. Sam ołtarz pochodzi z końca XVII wieku.

Do interesującego cennego wyposażenia kościoła należą między innymi: rzeźba Pieta z około 1370–1380 roku czy Stella z konfesjonałem z końca XVII wieku.

Dzwon na wieży kościoła w Świerczynkach oddany został przez Mikołaja Petersilge z Torunia w 1744 roku. W mondorli dzwonu znajduje się plakietka Najświętszej Marii Panny.

⁵⁵⁷ *Diecezja toruńska...*, op.cit., s. 94.



Ołtarz główny z końca XVII wieku
(zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)



Ołtarz boczny z końca XVII wieku
(zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)



Stella z konfesjonalem z końca XVII wieku (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

Wokół kościoła rozpościera się przykościelny cmentarz rzymskokatolicki, który został założony na terenie dawnego średniowiecznego. Założenie nekropolii datuje się na początek XIV wieku, a jej poszerzenie na połowę XIX wieku. Po II wojnie światowej cmentarz jeszcze powiększono. Najstarsze istniejące nagrobki pochodzą z lat 1871, 1880, 1908, 1915, 1925 itd.⁵⁵⁸

Budynkiem przyciągającym uwagę w Świerczynkach jest szkoła. Początki nauczania w tym rejonie sięgają średniowiecza i są ściśle związane z tutejszą parafią. Najlepiej jednak znane są dzieje tej placówki oświatowej od okresu międzywojennego.

W 1923 roku pierwszym organizatorem i kierownikiem tutejszej szkoły po odzyskaniu przez Polskę niepodległości był Leon Filcek.

Urodził się on 14 stycznia 1893 roku w Pniewie koło Chełmna. Po seminarium nauczycielskim w Kwidzynie, pierwszą pracę rozpoczął w szkole powszechnej w Obrębie w ówczesnym województwie toruńskim. W latach 1923–1939 Leon Filcek, oprócz obowiązków pedagoga, pełnił także funkcję wójta i urzędnika stanu cywilnego w Lulkowie. 17 października 1939 roku został wezwany do niemieckiego urzędu gminnego w Lulkowie. Nie wrócił już do żony i pięciorga dzieci. Po aresztowaniu umieszczony został w Forcie VII. Prawdopodobnie 5 listopada 1939 roku Leon Filcek wraz ze współwięźniami wywieziony został w lasy pobliskiej Barbarki, gdzie zginął rozstrzelany. Wiadomość o jego śmierci została odnotowana w Dzienniku Urzędowym z 1 listopada 1945 roku.

11 listopada 1995 odbyła się uroczystość nadania szkole imienia zasłużonego działacza dla środowiska i przedwojennego kierownika – Leona Filcka.

Po II wojnie światowej szkoła rozpoczęła prowadzenie zajęć w 1950 roku. W okresie powojennym, pierwszym i wieloletnim kierownikiem szkoły był Paweł Tyniecki. Po nim krótko zarządzali szkołą: Maria Tyniecka i Andrzej Bąkałski. W 1965 roku oddano do użytku nowy budynek ośmioklasowej szkoły⁵⁵⁹.⁵⁶⁰

W latach 1987–1999 dyrektorem szkoły w Świerczynkach była Lidia Heydak-Puzinowska, zaś po 1999 roku szkołą kierował Jacek Łozowski. Jego obowiązki przejęła w 2004 roku obecna pani dyrektor Dorota Suchecka. Szkołę rozbudowano i unowocześniono w 1995 roku,



Rzeźba Pieta z około 1370–1380 roku
(zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)



Leon Filcek (ur. 1893 r., zm. 1939 r.)⁵⁶⁰

⁵⁵⁸ H. Maercker, *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleinern Städte des Kreises Thorn*, [w:] *Schriften des Westpreussischen Geschichtsvereins*, Danzig 1899, s. 547–548.

⁵⁵⁹ Kronika Szkoły Podstawowej w Świerczynkach.

⁵⁶⁰ Ibidem.



Stara szkoła w Świerczynkach (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

a teren szkoły ogrodzono w 2001 roku. W roku 2005 obchodzono rocznicę nadania szkole imienia Leona Flicka, natomiast 1 czerwca 2012 roku odbyła się uroczystość nadania szkole sztandaru. Zaproszeni zostali na nią również członkowie rodziny patrona szkoły. W roku następnym trwała rozbudowa szkoły, a 2 września 2013 roku podczas inauguracji roku szkolnego 2013/2014 odbyło się uroczyste otwarcie nowego skrzydła budynku szkolnego. Rozbudowa przyniosła dodatkowe 876 m² powierzchni użytkowej, w której znalazły się nowoczesne pracownie przedmiotowe. Wśród nich przyrod-



nicza i matematyczna znajdują się w nowej części budynku, natomiast sala polonistyczna i artystyczna w dotychczasowej. Pracownie te wyposażone są w pomoce dydaktyczne, sprzęt oraz nowe meble. Atutami rozbudowy szkoły są również świetlicy-stołówka, kuchnia oraz przestronny hol szkolny⁵⁶¹.



Remontowana szkoła w Świerczynkach (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

W Świerczynkach zamieszkuje obecnie 67 osób⁵⁶², a w leżącej obok nowo powstałej wsi Łąki Świerczyńskie zameldowana jest 1 osoba.

⁵⁶¹ Kronika szkoły w Świerczynkach.

⁵⁶² USC w Łysomicach, 2014 r.

Świerczyny

W trakcie badań archeologicznych w Świerczynach natrafiono na fragmenty ceramiki, odłupki wiórów krzemiennych przegrzanych w ogniu oraz część topora z prehistorycznej epoki kamienia z okresu neolitu. Badania, które przeprowadzono w latach 80. XX wieku były zakrojone na niewielką skalę i obejmowały eksplorację niedużych czterech około hektarowych działek. Ceramikę określono na KPL. Inne niewielkie znaleziska pochodziły z okresu halsztackiego i lateńskiego. Pozostałe odkrycia dotyczyły śladów osady średniowiecznej. Wydobyto fragmenty ceramiki, bryłki polepy⁵⁶³.

W dokumentach niemieckich najstarszy zapis dotyczący miejscowości nazywanej: Swirschin, Swirczin, Swirtzin, Swirtschin, Cwirtzschin, Swirczyn, Swyrzen, Swierczyn, pochodzi z 21 maja 1339 roku⁵⁶⁴.

Świerczyny jest to zapewne nazwa topograficzna, która nawiązuje do właściwości terenu, flory – świerków. Utworzono ją za pomocą przyrostka -in (w liczbie mnogiej -iny) dodanego do tematu świerk-, czyli świerk + -in = świerczyn, a w liczbie mnogiej Świerczyny). Mamy tu oczywiście wymianę spółgłoski *k* w *cz* przed samogłoską *i*, a następnie wymianę w języku polskim tegoż *i* w *y* po stwardniałej już spółgłosce *cz*. Mogła to być jednak też nazwa dzierżawcza od nazwiska Świerk, oznaczająca własność tegoż Świerka z pierwotnym przyrostkiem dzierżawczym, posesywnym -in, który później uległ pluralizacji⁵⁶⁵.

Osada była własnością komturstwa bierzgłowskiego, podzielonego na szereg małych folwarczków o osobnych przywilejach. W 1339 roku komtur bierzgłowski Jan Nothaft nadał mieszczanom toruńskim Henrykowi von Balge i jego bratu Janowi 8 łanów w Świerczynach z prawem wypasu bydła i zbierania drzewa na nieużytkach i w zaroślach zakonnych w Bierzgłowie na potrzeby ich folwarku. Za to mieli oni płacić czynszu po 15 szkojców z łanu.

Wojciech Kętrzyński wymieniając miejscowości komturstwa bierzgłowskiego pod datą 1352, wymienił Swirtzin, Swirczschin – Świerczyny⁵⁶⁶.

*Między Świerczynami a Toruniem w średniowieczu ciągnęły się nieprzerwane lasy. W puszczy tej mieszkali jeszcze przed 1233 rokiem tylko myśliwi i bartnicy. Wszyscy oni zaliczali się do Torunia, tak jak i sama puszcza do obszaru jego wchodziła*⁵⁶⁷ – pisał ks. Stanisław Kujot.

Komtur bierzgłowski Henryk Kransfeld w roku 1346/1347 nadał toruńskiemu mieszczańskiemu Henrykowi von Limberg 10 łanów w Świerczynach na prawie chełmińskim za czynsz 15 szkojców z łanu z prawem wypasu w zaroślach bierzgłowskich i hodowanie owiec. Z kolei w 1352 roku Heydeurid Rabe, komtur bierzgłowski potwierdził zgubione nadanie dla Henryka Limburga, mieszczańszczyzny toruńskiego na 10 włók ziemi, z których czynsz roczny wynosił 15 szkojców od włóki. Wymieniony wolny był od wszelkich ciężarów, jakie ponoszą czynszownicy za wyjątkiem pełnienia służby wojskowej. Dokument ten zachował się w archiwum toruńskim i jest spisany w języku niemieckim na pergaminie⁵⁶⁸. Jan v. d. Lippe w 1386 roku sprzedał swój folwark w Świerczynach Henrykowi z Kamionek.

W 1389 roku komtur bierzgłowski Arnold von Hacke sprzedał ogród w Świerczynach Henrykowi von der Kemenath.

Kolejny dokument z 1409 roku odnotowuje jako właścicieli folwarku w Świerczynach Wenera Rote i Hannosa Bycolma, którzy kupili go za 20 grzywien od Kacpra Kalisa. W Świerczynach w 1414 roku czynsz płacili: Gotzesche v. Allen 9 grzywien bez 1 wiardunku, Henryk Grose 5 grzywien, karczmarz 1 grzywnę i za zagrodę 16 szkojców, sołtys za 5 zagród 20 szkojców.

⁵⁶³ AKZT, AZP/IV.29, sygn. 336, 38-43.I.25.

⁵⁶⁴ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 130-131.

⁵⁶⁵ A. Wróbel, Maszynopis etymologii nazw..., op.cit., s. 4.

⁵⁶⁶ W. Kętrzyński, O ludności..., op.cit., s. 73.

⁵⁶⁷ S. Kujot, Kto założył parafie..., op.cit., t. 2, s. 88.

⁵⁶⁸ APT, Księgi ławnicze Starego Miasta Torunia, sygn. kat. I, nr 61.

19 maja 1415 roku przestało istnieć komturstwo bierzgłowskie, a jego obszary zaczęły podlegać pod Toruń, Nieszawę i prokuratorstwo w Pieniu⁵⁶⁹.

Komtur toruński w 1429 roku nadał czynsz ze Świerczyn i Piwnic w wysokości 13 grzywien bez 1 wiardunku mieszczaninowi toruńskiemu Hannosowi v. d. Merschen. W Świerczynach w 1437 roku było 36 łanów chłopskich, z których płacono po 15 szkójców, za 4 zagrody pobierano czynszu 1 grzywnę. Karczmarz płacił także 1 grzywnę. Z 1452 roku zachowała się ugoda między karczmarzem ze wsi Świerczyny i Czarnym Staszkiem w sprawie główszczyzny. Karczmarz winien był odbyć pielgrzymkę do Rzymu i zapłacić najbliższemu spadkobiercom zabitego 4 marki⁵⁷⁰.

W roku 1474 powstał spór pomiędzy Fryderykiem Rake, który osiedlił w Świerczynach chłopów a Hansen Ziegenhalsem. Rozstrzygnięcie sporu powierzono biskupowi chełmińskiemu Wincentemu Kiełbasie i wojewodzie chełmińskiemu Gabrielowi Bażyńskiemu, którzy powierzyli administrację Świerczyn miastu Toruniowi.

W 1477 roku tutejsi chłopci płacili 9 wiardunków czynszu. Sołtys tejże wsi odmówił wówczas dodania do czynszu pieniężnego 1 krowy i 1 gęsi⁵⁷¹.

Jerzy Rubit w 1503 roku sprzedał 46 grzywien czynszu ze Świerczyn i Piwnic za 400 grzywien Jaromirowi v. Heyden „na wieczność i dziedziczenie”⁵⁷².

Świerczyny razem z innymi wsiami (Bierzgłowo, Łążyn, Pędzewo, Wybcz, Węgrowo) w 1520 roku Zygmunt I nadał Toruniowi w zamian za ½ posiadłości zamkowych w Świeciu nad Wisłą. Toruń zdobył posiadłości świeckie w okresie wojny trzynastoletniej⁵⁷³.

Z 1539 roku pochodzi skarga niejakiego Sieradzkiego na miasto Toruń i odwrotnie. Skarga dotyczyła sprawy uprowadzenia chłopów ze Świerczyn. W 1563 roku Feliks Krenze ze Świerczyn kupił ogród w Brodnicy od uczciwego Stefana Szkota za 50 marek pruskich⁵⁷⁴.

Wojny ze Szwecją dały się na tych terenach odczuć na tyle, że zachował się z 1658 roku spis rzeczy i zboża zabranego chłopom z Lulkowa i Świerczyn oraz Kowroza przez wojska szwedzkie. Ciekawe wiadomości zawierała wizytacja Stzresza z lat 1667–1672:

*Villa Swierczyny Maior aitionis Thorunensis civitatis pendebat antea messalia, nimirum scultetus unum coretum siliginis et totidem avenae. Bartnik similiter unum coretum siliginis alterum avenae. Modo utriusque possessio desolata. Cmethonales argi guondam 12; niodo a D. D. Thorunensibus locator pracdium*⁵⁷⁵.

Świerczyny jako wieś szarwarkowa w XVII wieku należały do dóbr lulkowskich. Z 1678 roku zachował się kontrakt dzierżawy tych dóbr, zawarty na 4 lata między kamlarią miasta Torunia a dzierżawcą szlachetnie urodzonym – Janem Keylanem. Podobnie na lata 1683–1692 spisano kontrakt dóbr Lulkowo z należącą do nich wsią szarwarkową Świerczyny między kamlarzami a Antonim Zimmermannem, mieszczaninem i kupcem toruńskim.

Z wizytacji Potockiego z 1706 roku, dotyczącej także Świerczyn, wynika że między innymi mieszkali tutaj:

*Villa Swierczyny Wielkie Thorunen propria tribuit coretos siliginis 10, avenae similiter 10, scilicet scultetus Simon tribuit siliginis coretos medios (?) 2, avenae Similiter 1½; Maciek siliginis cor. medios (?) 1½, avenae similiter 1½; Bączek siliginis cor. 1¾, avenae similiter 1½; Jagniak siliginis cor. 1, ar. 1; Rybski silig. cor. 1, ar. 1; Marcin Lisiak sil. cor. 1, ar. 1; Łukasz silig. coretos 1½, ar. 1½; Jarliak silig. cor. 1, avenae 1*⁵⁷⁶.

⁵⁶⁹ S. Józwiak, *Powstanie i rozwój...*, op.cit., s. 45.

⁵⁷⁰ APT, Księgi ławnicze Starego Miasta Torunia, sygn. X.2.

⁵⁷¹ APT, Księgi ławnicze Starego Miasta Torunia, sygn. kat. I, nr 2180.

⁵⁷² *Słownik historyczno-geograficzny...*, op.cit., s. 131.

⁵⁷³ APT, Dobra i wsie miejskie, sygn. 3519.

⁵⁷⁴ APT, Księgi ławnicze Brodnicy, sygn. XV.46.

⁵⁷⁵ *Słownik geograficzny...*, op.cit., t. 11, s. 673.

⁵⁷⁶ Ibidem, s. 673.

Świerczyny jako wieś czynszowa i szarwarkowa była wymieniona w kontrakcie z lat 1718–1721 dla dóbr lulkowskich między kamlarią a Janem Fryderykiem Lindershausenem, mieszczańinem toruńskim. Podano tam skład ludnościowy wsi Świerczyny:

Jan Snielewski
Szymon Dowczek
Stanisław Plarski
Jan Bortek
Mikołaj Matys
*Johan Myza*⁵⁷⁷

W 1722 roku kolejny kontrakt kamlaria miasta Torunia podpisała z Natanem Bogumiłem Gnospiuszem⁵⁷⁸.

Mieszkańcy wsi w 1724 roku zwrócili się do władz Torunia z prośbą o obniżenie im kontrybucji, których z powodu ogólnego zubożenia nie mogli zapłacić. Z 1725 roku pochodzi dzierżawa dóbr Lulkowo i wsi Świerczyny na 12 lat zawarta pomiędzy kamlarią miasta Torunia a braćmi Bonawenturą i Adamem Mlekickimi:

„Świerczyny

Jedna strona

1. Pomieszkanie nowe na cwelach, sień y komora w wiązanie zlepią Izba z szachulcu. Drzwi w zawiasach, kumin, Piec. Pięć oknow nowych. Doch dobry, gdzie mieszka Franoek Chmielewski cały gbur, Daie dań zł 76, 7½ gr.
2. Daniel Laudencki daie 86 zł 7½ gr.
3. Chałupa stara, stodoła y stayenka sobie sam postawił [...] gdzie Myła mieszka 79 zł 7½ gr.

Druga strona

4. Chałupa stara gdzie mieszka Mikołaj Maszko Dań. 95 zł
5. Chałupa nowa gdzie Bartek mieszka Daie 78 zł 22½ gr.
6. Chałupa nowa gdzie Starosta Ptaski mieszka Daie 93 zł 15 gr.
7. Chata nowa gdzie Szymon Stary mieszka Daie 91 zł.

Suma daniny: 600 zł

Oprócz tej dani musi każdy gbur trzy dni na ugor, trzy dni na oziminę i trzy dni na jarzynę, co pospołu uczyni dziewięć dni, a w żniwa każdy trzy dni z ręczno roboty szarwarkować. Ponadto cała wieś powinna y obligowano jest co rok trzydzieści i sześć sztuk drzewa do budynku dworowi wozić.⁵⁷⁹

Z 1732 roku zachowało się sprawozdanie z przeprowadzonych wyborach władz wiejskich w Świerczynach⁵⁸⁰. Przetrwały również zapisy świadczeń wsi z 1758 roku na rzecz wojsk rosyjskich. W 1762 roku mieszkańcy wsi skarżyli się do kamlarii na szkody powstałe wskutek przemarszu wojsk rosyjskich. W następnym roku mieszkańcy wsi znowu uskarżali się na liczne i uciążliwe stacje wojskowe. Gospodarze donosili o szkodach wyrządzanych przez wojsko. W związku z tymi trudnościami tutejsi gburzy prosili Radę Miasta Torunia o dłuższy termin płatności podatków, których z powodu ciężkich strat doznanych od wojsk rosyjskich, nie mogli zapłacić.

⁵⁷⁷ APT, Dobra i wsie miejskie, sygn. 3528.

⁵⁷⁸ APT, Dobra i wsie miejskie, sygn. 3529.

⁵⁷⁹ APT, Dobra i wsie miejskie, sygn. 3530.

⁵⁸⁰ APT, Protokoły kamlarii, Regesty 1732–1752.

Władze pruskie po I rozbiórce Polski przeprowadziły spis ludności ziemi chełmińskiej. Dzięki niemu zachował się kompletny spis mieszkańców Świerczyn⁵⁸¹.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r. ŚWIERCZYN								
Nr. 713		Abt. 181 Nr. 13061 Nr. 111			Schwirtzin Kr. Thorn			
Namen der Einwohner Nazwiska mieszkańców	Profession Zawód	Personenzahl Liczba osób						
		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
Zinsbauern (czynszownicy)								
1. Schulz Casimir Wittkowski		1	1	3	1	1	2	9
2. Mich. Dronzek		1	1	3	2	2	1	10
3. Mac. Wazlikowski		1	1	1	3	2	1	9
4. Jos. Markewitz		1	1	2	2	2	1	9
5. Paw. Titmanski		1	1	1		3	1	7
6. Joseph Katlewski		1	1	2	1	2	1	8
7. Jeri Katlewski, Krg.		1	1	1	4	4	1	12
8. Math. Katlewski		1	1	5		2	1	10
Einlieger (osiedleńcy)								
1. Woyczek	Schafknecht (parobek owczarza)	1	1		1			3
2. Sim. Pachur, dgl.		1	1	1	1			4
3. Johann		1	1					2
Michael	Hirte (pasterz)	1	1					2
Zusammen (razem)		12	12	19	15	18	9	85

W 1778 roku chłopci ze Świerczyn uskarżali się na dzierżawcę, zarzucając mu nakładanie zbyt dużych robocizn, niesprawiedliwe ich obliczanie oraz wysyłanie licznych podwód⁵⁸². W tym samym roku chłopci proponowali też zamianę szarwarku na opłatę w pieniądzu przez podniesienie czynszu. Wyliczali oni ciężące na nich robocizny: tłokę, pracę z grabiami, z kosą i sierpem, dostarczanie kamieni i inne. Chłopka ze Świerczyn w 1780 roku skarżyła się, że sołtys wyrzucił ją z jej domu. W okresie 1783–1785 trafiały do kamlarii liczne skargi chłopów na dzierżawcę dóbr Lulkowo i wsi Świerczyny, na bezprawne podwyższenie szarwarku i rozpijanie chłopów. Kamlaria miasta Torunia w 1785 roku podpisała 3-letni kontrakt dzierżawy dóbr lulkowskich z Hipolitem Dobroskim.

W 1788 roku dzierżawca tych dóbr Stanisław Mierzejewski prosił Radę Miasta Torunia o zakończenie sprawy rozwiązania kontraktu dzierżawy i zwrot danej kaucji.

Mieszkańcy wsi Lulkowo i Świerczyny w 1790 roku skarżyli się na kwatrujące wojska pruskie, które wyrządzały wiele szkód. W następnym roku chłopci ze Świerczyn prosili o uwolnienie ich od szarwarków na rzecz folwarku w Lulkowie. Tego samego roku wyrazili zadowolenie z rozdziału szarwarków, ale prosili jednocześnie o zmianę sołtysa.

Jan Mazowiecki, dzierżawca wsi Zakrzewko w 1792 roku utracił skradzione owce, które znaleziono u sołtysa Świerczyn.

Z 1818 roku zachował się spis mieszkańców Świerczyn, dokonany przy okazji kontraktu dla dóbr lulkowskich:

⁵⁸¹ Ze zbiorów TNT, fotokopie katastru podatkowego z lat 1771–1773.

⁵⁸² APT, Protokoły kamlarii, Regesty 1776–1779.

Świerczyny 1818 r.

Mieszkańcy (krzyżykami x x x podpisani): Eberhard Staure, Gah. Atauze, Gatheeb Moenich, Johan Lestke, Jacob Nogeloberger, Peter Kalborewicz, Varia Kathewitz, Johan Morenwiki, Anton Voterki, Fabian Jedrzejewski.

Pruskie dane z 1868 roku odnotowują wieś Swierczin rozciągającą się na obszarze 1426,46 mórg magdeburskich, z których rocznego czynszu mieszkańcy płacili 134 marki i 13 marek podatku za budynki. Mieszkało tutaj 89 osób, z których 87 było katolikami i 2 osoby ewangelikami. Budynków w ogóle było 28, z czego 10 mieszkalnych. Szkoła dla dzieci znajdowała się w Świerczynkach. Pobliską kolonią o nazwie ziemczonej Swierczinewiefe, o areale 99,32 mórg magdeburskich, zamieszkiwało 51 osób wyznania ewangelickiego. Stało tam 9 budynków, z czego 7 było mniejszych. Szkoła dla dzieci była w Świerczynkach. Podatek od areалу za rok wynosił 4 marki i 1 marka podatku za budynki⁵⁸³.

Kilkanaście lat później teren wsi Świerczyny oszacowano na 339 ha, z czego 234 ha stanowiły rolę orną, 23 ha łąki i 57 ha lasu. Naliczono tutaj 16 domów, w tym 10 domów mieszkalnych. Ze 112 mieszkańców, 106 było katolikami, zaś 6 ewangelikami⁵⁸⁴.

Na przestrzeni lat skład narodowościowy mieszkańców Świerczyn ulegał sukcesywnym zmianom, zgodnie z zaangażowaniem władz pruskich w germanizację tych terenów. Dopiero odzyskanie niepodległości przez Polaków w 1920 roku zahamowało, ale niestety na krótko ten proces.



Fragment mapy z 1926 r

Po trudnych latach okupacji hitlerowskiej część zamieszkujących tu Niemców wyjechała. Część osiedleńców przybyła z centralnej Polski a także ze wschodu. Obecnie w Świerczynach zamieszkuje 72 osoby.

W 2013 roku w Świerczynach wybudowano, w dużej części ze środków unijnych, nowoczesną stację uzdatniania wody, która podlega pod Gminny Zakład Komunalny w Gostkowie.

⁵⁸³ E. Jacobson, op.cit., s. 214–215.

⁵⁸⁴ Słownik geograficzny, op.cit., t. 11, s. 673.



Kapliczka w Świerczynach (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)



Stacja uzdatniania wody w Świerczynach (zdj. M. Pawłowski, 2014 r.)

Turzno

Turzno jest miejscowością o niezwykle bogatej historii. W roku 1996 doczekało się opracowania monograficznego „Turzno. Dzieje wsi i zespołu pałacowo-parkowego”. W 2004 roku w pierwszym wydaniu monografii gminy Łysomice zamieszczone zostały nowe fakty i zdjęcia związane z wsią i tutejszym zespołem pałacowo-parkowym. Na przestrzeni wieków w Turznie bywało wiele osób o ważnym znaczeniu historycznym, nie tylko dla Turzna i regionu, ale także dla Polski. Bywały postacie znane i zasłużone w Europie i na świecie.

Nieliczne miejscowości w Polce mogą poszczycić się choćby chwilowym pobylem najwybitniejszego kompozytora, pianisty, a przy tym na wskroś Polaka – Fryderyka Chopina. W 2010 roku w 200-lecie urodzin wielkiego kompozytora, przed pałacem w Turznie wzniesiono jego popiersie, ufundowane przez obecnych właścicieli zespołu pałacowo-parkowego – Aleksandrę i Rafała Predenkiewiczów.



Zespół pałacowo-parkowy z pomnikiem Fryderyka Chopina (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

Turzno miało to szczęście, że dwukrotnie gościło (w 1825 i 1827 roku) przez kilka dni sławnego rodaka. Ponadto w Lipniczkach oraz w Papowie Toruńskim znajdziemy ludzi i zdarzenia związane z osobą kompozytora. O ile wiele faktów z krótkiego stosunkowo życia artysty jest niejasnych, jak chociażby dokładna data narodzin, o tyle kilkudniowe pobyty w Turznie Fryderyka, najlepiej poświadczają jego epistolografia. Podczas słynnych wakacji w Szafarni, 14-letni Chopin odbył kilka dalszych wycieczek. Jedną z nich był wyjazd za granicę Królestwa Kongresowego do Turzna, o którym pisał Fryderyk z Szafarni 26 sierpnia 1825 roku do rodziców: „Jutro rano jedziemy do Turzna i nie mamy wrócić aż dopiero w środę”⁵⁸⁵. Mimo, że Turzno było wówczas pod zaborem pruskim, majątek, do którego przybył powozem młody kompozytor, był typowym polskim dworem, ostoją patriotyzmu. Znajdowała się tutaj bogata kolekcja dzieł sztuki i doskonale wyposażona biblioteka. Gospodarzem po staropolsku przyjmującym gości z Warszawy był Augustyn Bartolomeusz Działowski herbu Prawdzic (ur. 24 sierpnia 1772 r., zm. 4 grudnia 1826 r.) wraz z żoną Katarzyną z Jeżewskich, synem Ksawerym oraz dwiema córkami Julianną i Józefą. W turznieńskim dworze, którego wizerunek zachował się jedynie na zdjęciu w *Tygodniku Ilustrowanym* z roku 1911, był najprawdopodobniej klawesyn, a może

⁵⁸⁵ M. Pawłowski, *Turzno. Dzieje wsi i zespołu pałacowo-parkowego*, Toruń 1996, s. 43.

fortepian, na którym z pewnością grał artysta. Ksawery Działowski kształcił się w Liceum Warszawskim, gdzie języka francuskiego uczył Mikołaj Chopin. Najprawdopodobniej przez Samuela Bogumiła Lindego, rektora Liceum Warszawskiego, rodzinę Skarbków, Dziewanowskich czy Zboińskich zawiązały się stosunki Chopinów z Działowskimi. Atmosfera domu była głęboko polska i patriotyczna, niewątpliwie odpowiadająca psychice młodziutkiego gościa z Warszawy, skoro po dwóch latach Chopin odwiedził Działowskich w Turznie po raz drugi, w drodze do Gdańska. Zachowała się wzmianka zapisana ręką Fryderyka Chopina o kolejnym pobycie w Turznie. Tę wizytę wiąże się z planami wyjazdowymi kompozytora, sprecyzowanymi w korespondencji do rodziców z 6 lipca 1827 roku, pisanej w Kowalewie pod Płockiem: „Gdy wyjeżdżamy do Płocka, szaleństwem by było, gdybym z mej strony nie miał o tym donieść. Dziś więc w Płocku, jutro w Rościszewie, pojutrze w Kikole, parę dni w Turznie, parę dni w Kozłowie i moment w Gdańsku, i na powrót.”



Pomnik Fryderyka Chopina w Turznie (zdz. K. Pawłowska, 2014 r.)

W tym czasie Fryderyk przestał już być uczniem Liceum Warszawskiego, które ukończył i miał za sobą pierwszy rok studiów w Szkole Głównej Muzyki. Mógł się poza tym poszczycić pierwszymi sukcesami muzycznymi w stolicy Królestwa Kongresowego. Był więc gościem, jak wolno sądzić, po raz drugi serdecznie witanym przez mieszkańców turznieńskiego dworu. Radość powtórnego spotkania nie była jednak pełna z dwóch powodów. Fryderyk głęboko przeżywał śmierć swojej najmłodszej siostry Emilki, która zmarła 10 kwietnia 1827 roku, rodzina Działowskich była okryta żałobą po utracie głowy rodziny Augustyna Działowskiego, który zmarł 4 grudnia 1826 roku.

Istniały bliższe i długotrwałe kontakty Działowskich w szczególności Ksawerego Działowskiego nie tylko z Fryderykiem, ale także z jego rodziną. Świadczy o tym list siostry kompozytora, Ludwiki Jędrzejewiczowej z Warszawy do Paryża dla Fryderyka z 9 lutego 1835 roku, w którym wśród różnych wiadomości o znajomych brata zamieszczono następujące zdanie: „Pytał o Ciebie Działo, zawsze przyjemny, o podobnych ludzi u nas tu nie trudno.” Chodziło zapewne o Ksawerego Działowskiego. W drodze powrotnej z Gdańska Fryderyk zatrzymał się dla odpoczynku, jak należy się domyślać u tych samych przyjaznych rodzin, jak w drodze do Gdańska, to znaczy u Zboińskich w Kozłowie,

Działowskich w Turznie, Zboińskich w Kikole. Podróże Fryderyka Chopina po Pomorzu nie byłyby możliwe bez oparcia w pomorskich dworach ziemiańskich: Zboińskich, Działowskich, Sierakowskich i innych. Tym bardziej w sytuacji niezamożnej rodziny Chopinów oraz w ówczesnych warunkach komunikacyjnych, kiedy jedynym lądowym środkiem podróżowania były powozy i konie.

Bezpośrednio sąsiadujące z Turznem Lipniczki mają dzieje związane z „szarą godziną” wybitnego Polaka czyli zaręczynami Fryderyka z Marią Wodzińską. Hrabie Wincentemu Wodzińskiemu i jego rodzinie warto poświęcić więcej miejsca, chociaż ten właściciel Lipniczek władał nimi tylko w latach 1844–1847. Żoną jego była Teresa Wodzińska, córka pośła Jana Pawła Wodzińskiego i Barbary z Mirakowskich. Państwo Wincenty i Teresa Wodzińscy doczekali się potomstwa – Antoniego (ur. 1812 r.), Feliksa (ur. 1816 r.), Kazimierza (ur. 1818 r.), Marii (ur. 1819 r.), Józefy (ur. 1824 r.) i Teresy (ur. 1931 r.)⁵⁸⁶. Rodzina Wodzińskich posiadała oprócz dużych kapitałów kompleks dóbr ziemskich, jak przystało na kujawski magnacki ród. Po powstaniu listopadowym, któremu sprzyjała cała rodzina, a Antoni i Feliks brali czynny udział w walkach powstańczych, Wodzińscy udali się na emigrację do Berlina, Dreżna i w 1833 roku do Genewy.

Najbardziej jednak interesującą osobą z tej rodziny była Maria Wodzińska (1819–1896) „muza Słowackiego i Chopina”. Spotkania z dwoma genialnymi artystami przysporzyły Marii sławy. Wspomnienia ze wspólnej z Wodzińskimi (Marią) wyprawy w Alpy berneńskie, Słowacki później wplótł w strofy poematu *W Szwajcarii* – arcydzieła miłosnej poezji polskiej. W 1835 roku podczas podróży, w Dreźnie spotkała się rodzina Wodzińskich z Fryderykiem Chopinem. W Marienbadzie w tym samym roku Wodzińscy spędzili wspólne wakacje z Chopinem. W przeddzień rozstania, 9 września 1836 roku Fryderyk Chopin oświadczył się Marii Wodzińskiej. Do ślubu jednak nie doszło, jak się przypuszcza, ze względu na gwałtowny sprzeciw Wincentego Wodzińskiego (późniejszego właściciela Lipniczek). Nie życzył on sobie związku swojej córki z „fortepianistą”, a także z uwagi na jego pochodzenie, coraz głośniejszy romans kompozytora z pisarką Georg Sand czy wreszcie ze względu na stan zdrowia Chopina. W późniejszej korespondencji Chopina z Wodzińskimi pojawia się jedynie zwrot „szara godzina”, przypominający popołudniowe zaręczyny Fryderyka i Marii w Dreźnie. Korespondencja Wodzińskich i Chopina zaginęła w 1939 roku w Warszawie. Zawierała ona listy Fryderyka do Marii, jej matki i braci. Zachowało się jedynie zdjęcie pakietu tych listów, związanych różową wstążką i podpisanych przez Chopina „Moja bieda”. Utworami Fryderyka Chopina dedykowanymi Marii Wodzińskiej były: Walc Asdur op. 69/1 i pieśń do słów S. Witwickiego *Pierścień* – Es-dur op. 74/14.

24 lipca 1841 roku w kościele parafialnym w Służewie zawarty został ślub Marii Wodzińskiej z Józefem Skarbkim. Hrabia Józef Skarbek urodzony w 1822 roku był synem Fryderyka, ministra Księstwa Warszawskiego, pisarza i pamiętnikarza, ojca chrzestnego Chopina. Zięć zapewne nakłonił Wincentego Wodzińskiego do kupna w 1844 roku majątku w Lipniczkach. W 1845 roku Maria Skarbek z domu Wodzińska spotkała i zakochała się w dzierżawcy jednego z majątków jej męża, Władysławie Orpiszewskim. W tym samym roku Maria wstąpiła do klasztoru wizytek w Warszawie. Włocławski sąd biskupi w 1847 roku wydał wyrok uznający małżeństwo Marii i Józefa Skarbków za unieważnione. Tegoż roku Wincenty Wodziński sprzedał Lipniczki Wilhelmowi Piotrowi Naumanowi.



Maria Wodzińska. Zaginiony portret z 1840 r. autorstwa St. Marszałkiewicza⁵⁸⁷

⁵⁸⁶ Ibidem.

⁵⁸⁷ K. Kotula, *Maria Wodzińska Orpiszewska 1819–1896*, Włocławek 1999, s. 23.

Rodzina Wodzińskich musiała być jednak bardzo związana z tym terenem, skoro w 1846 roku, gdy zmarł najstarszy syn Antoni, zdecydowano się go pochować na cmentarzu przykościelnym w Papowie Toruńskim. Podczas przebudowy kościoła niektóre nagrobki, w tym także Antoniego Wodzińskiego, wmurowano w dobudowane prezbiterium. Na tablicy widnieje napis: „Antoni Wodziński, syn Wincentego i Teresy, oficer Woysk Polskich i Hiszpańskich ur. 29 XII 1812 r., zm. 8 XI 1846 r.”⁵⁸⁸

26 października 1848 roku w kościele w Kłóbce odbył się ślub Marii i Władysława Orpiszewskiego. Choroba męża była przyczyną wyjazdu do Włoch, gdzie w 1881 roku Władysław zmarł. Po powrocie do kraju Maria Wodzińska *primo voto* Skarbkowa, *sekundo voto* Orpiszewska zamieszkała w Kłóbce, gdzie zmarła 7 września 1896 roku.

Młodzieńcze peregrynacje Fryderyka Chopina po Pomorzu przyczyniły się do tego, że Turzno, jak i chyba wszystkie miejsca, gdzie był kompozytor to zakątki wyjątkowe. Stan takich miejsc, pielęgnowanie pamięci, kultywowanie tradycji chopinowskich, świadczą o ludzkiej wrażliwości oraz stosunku do życia i twórczości wielkiego Polaka. Turzno jako chyba jedyna wioska w naszym kraju posiada w samym centrum zachowaną wieżę zegarową projektowaną przez Henryka Marconiego, a ufundowaną przez Działowskich, gdzie czas odmierzają w południe kuranty z melodią słynnego kompozytora. W 2010 roku w kompleksie pałacowo-parkowym w Turznie, gdzie niegdyś przebywał genialny Polak, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Fryderyka Chopina, upamiętniające jego dwukrotny tutaj pobyt. Nowy właściciel kompleksu pałacowo-parkowego, który ufundował popiersie z brązu Fryderyka Chopina, pan Rafał Predenkiewicz wraz z władzami województwa, powiatu, gminy, biskupa Andrzeja Suskiego oraz mieszkańcami uczcili 200. rocznicę urodzin kompozytora w magicznym miejscu, gdzie bywał Fryderyk Chopin⁵⁸⁹.

Ostatnią właścicielką dóbr turznieńskich była Felicja z Mielżyńskich Gajewska, która całe swoje życie poświęciła na działania związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Swoją działalność w Toruniu zaczynała od ścisłych związków z Towarzystwem Naukowym, w którym udzielała się w miarę możliwości oraz wspierając finansowo tę placówkę. Współpracowała i wspomagała materialnie Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” w Toruniu. Aktywnie udzielała się w Komitecie Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Królestwie Polskim. Od 1915 roku była członkinią Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo w Toruniu zajmującego się działalnością charytatywną. Współpracowała z toruńską opieką nad bezdomnymi. Pełniła funkcję wiceprezesa Towarzystwa Ziemianek Polskich na Pomorzu. Była współzałożycielką w 1920 roku Domu Dziecka w Lubiczu oraz organizatorką koła Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem. Felicja Gajewska czynnie uczestniczyła w powitaniu wojsk generała J. Hallera w Toruniu i przekazała 29 000 marek bezzwrotnej pożyczki komitetowi powitalnemu. Została odznaczona Medalem Niepodległości⁵⁹⁰.

Felicja z Mielżyńskich Gajewska pochodziła z hrabiowskiego znakomitego, wielkopolskiego rodu Mielżyńskich okazującego się herbem Nowina. Wyszła za mąż za właściciela majątku w Turznie, Władysława Gajewskiego szlacheckiego herbu Ostoja (ur. 27.06.1867 r., zm. 19.09.1925 r.) z którym miała dwoje dzieci. Córkę Ludwikę urodziła 21 marca 1897 roku a syna Rafała – 19 lipca 1905 roku. Felicja Gajewska popełniła mezalians i nie mogła zarówno ona jak i jej dzieci używać tytułu hrabiowskiego, chociaż pod koniec życia po śmierci męża, za zasługi, prestiż i z grzeczności współpracownicy gloryfikowali jej rodzime pochodzenie.

Władysław Gajewski, dziedzic Turzna w latach 1892–1925 także wywodził swoje rodowe korzenie z Wielkopolski. Cała ówczesna elita polskiego ziemiaństwa z okolic Torunia wzorowała się na działalności Polaków w Wielkopolsce, stąd takie powiązania regionalne. W 1914 roku z inicjatywy Felicji Gajewskiej zostało opracowane drzewo genealogiczne Gajewskich herbu Ostoja. Artysta i genealog z Krakowa W. Winkler na zlecenie Felicji oraz po dostarczeniu przez nią danych genealogicznych, stworzył drzewo rodu okazałych rozmiarów (około 1 m x 2 m), które przetrwało do dzisiaj i jest w posiadaniu Muzeum Okręgowego w Toruniu.

⁵⁸⁸ M. Pawłowski, *Gmina Łysomice...*, op.cit., s. 242.

⁵⁸⁹ Wiadomości Łysomickie, 2010, nr 28 (dodatek specjalny).

⁵⁹⁰ Słownik biograficzny powiatu toruńskiego, t. 2, Toruń 2013, s. 97.



Felicja z Mielżyńskich Gajewska – ur. 27.11.1877 r.,
zm. 12.03.1939 r., (ze zbiorów M. Pawłowskiego)



Herb Ostoja Gajewskich
(ze zbiorów M. Pawłowskiego)

Od kiedy Felicja została małżonką Władysława Gajewskiego wciągnięta była automatycznie w działalność na rzecz Towarzystwa Naukowego w Toruniu, z którym ściśle związki miała cała rodzina. Gajewscy wspierali finansowo Towarzystwo Naukowe w Toruniu, przyczyniając się również znacznie do nabycia gmachu Muzeum.



Władysław i Felicja Gajewscy. Oryginały obrazów w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu
(ze zbiorów M. Pawłowskiego)

Gajewscy, w tym szczególnie Felicja, wspomagała również materialnie Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” w Toruniu. „Lutnia” przygotowywała różnego rodzaju imprezy kulturalne, odbywające się głównie w Sali Parku Wiktorii (okolice obecnej ulicy Grudziądzkiej i Legionów). Dochody z tych imprez przekazywano Komitetowi Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Królestwie Polskim.

W Toruniu już na początku 1915 roku odżywać zaczęła działalność polska, do której nawoływała miejscowa prasa. Charakterystyczna dla tego okresu rozwoju stała się od samego początku ofiarna działalność kobiet, wśród których szybko pojawiła się kadra energicznych i patriotycznie bardzo dojrzałych działaczek, wywodzących się głównie z kół miejscowej i okolicznej inteligencji. Samodzielna akcja toruńska w tej dziedzinie zorganizowana została już w maju 1915 roku i znalazła swój wymiar w apelu zarządu Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo znanego w Toruniu od dawna ze swej działalności charytatywnej. Wśród osób, które kierowały całą akcją była Wanda Szumanówna oraz Wanda Swinarska, obie należące do znanych w Toruniu rodzin polskich lekarzy. Ze strony okolicznego ziemiaństwa polskiego aktywnie współpracowały z nimi hr. Maria Potocka z Piątkowa z domu Gajewska oraz jej bratowa, Felicja Gajewska z Turzna.

Wkrótce akcja ta wzorem poznańskiej organizacji przybrała nazwę „Opieki nad Bezdomnymi”, która później stała się ekspozyturą poznańskiego komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom wojny w Królestwie Polskim. W styczniu 1916 roku „Gazeta Toruńska” zamieściła szczegółowe sprawozdanie komitetu Toruńskiego Opieki nad Bezdomnymi ze zbiórki i wysyłki bielizny, odzieży, pościeli i obuwia do różnych miast byłego zaboru rosyjskiego, zniszczonych w wyniku działań wojennych, między innymi do Aleksandrowa Kujawskiego, Ciechocinka, Nieszawy i Włocławka, a także dalej położonych: Płocka, Ciechanowa, Płońsk, Chorz, Przasnysza, Sierpc. Gazeta podała, że ogółem wysłano do wymienionych miejscowości 25 000 sztuk odzieży stanowiącej zaopatrzenie dla 6080 osób, w tym 2780 dorosłych i 3300 dzieci.

Kiedy na początku lipca 1917 roku Poznańska Rada Narodowa – główna organizacja pretendująca w tym czasie do przewodzenia całemu polskiemu ruchowi organizacyjnemu w zaborze pruskim, wystąpiła z apelem powszechnego obchodzenia święta setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, w Toruniu również przygotowano specjalną uroczystość na tę okazję. Główne obchody odbyły się 11 października 1917 roku w Sali Parku Wiktorii. W programie były deklamacje oraz śpiewy o treści patriotycznej. Największe jednak wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności wywarł żywy obraz zatytułowany „Kościuszkę pod Racławicami” według obrazu Jana Matejki. W roli Tadeusza Kościuszki wystąpił Władysław Gajewski, właściciel podtoruńskiego majątku w Turznie. Przy wykonaniu scenografii, w której umieszczono żywego i wypchanego konia brała czynny udział Felicja Gajewska. Występy, które zaprezentowano w Sali Parku Wiktorii, powtórzono w pałacu w Turznie. Za ten występ władze pruskie ukarały właścicieli majątku w Turznie ograniczeniem przydziałów żywności oraz szczególnie reglamentowanej nafty.

W pracę społeczno-narodową zaangażowana była Felicja Gajewska, która w latach 1911–1921 pełniła funkcję wiceprezesa Towarzystwa Ziemianek Polskich na Pomorzu, a razem z mężem zasilala również fundusz pomocy dla ofiar wojny.

Za uzyskane fundusze ze zbiórek oraz imprez organizatorki zakupywały materiały, włóczki i najczęściej samodzielnie, wieczorami na zebraniach w wybranych dworach i pałacach dziergały czapki, rękawiczki, szaliki i ubranka dla dzieci polskich z Królestwa Polskiego, gdzie trwała wojna.

Z początkiem lipca 1916 roku akcja zbiórki dla bezdomnych zyskała w Toruniu szczególny, bardzo znaczący element reklamowy, ukierunkowany zwłaszcza na pomoc dla dzieci i sierot. Był nim miesięcznik „Żebraczek Bezdomnych”, wydawany do roku 1918 przez Helenę Piskorską. Z tym piśmie współpracował Oswald Potocki, podpisując się inicjałami O.P.P. oraz Felicja z Mielżyńskich Gajewska, żona Władysława ukrywająca się pod pseudonimem „Inka”. Pani Gajewska drukowała tam niewielkie opowiadania o treści religijno-patriotycznej, przeznaczone głównie dla dzieci. Oprócz opowiadań, artykułów, redakcja systematycznie zamieszczała zestawienia otrzymanych składek, które zasilaly utworzone w maju 1918 roku Towarzystwo Opieki nad Dziećmi na Prusy Królewskie, z siedzibą w Toruniu. Celem tego Towarzystwa, wzorowanego na analogicznym w Poznaniu, stała się opieka nad sierotami i dziećmi zaniedbanymi, organizowanie ochronek i przytułków i w związku

z tym szkolenie kadry ochroniarek. Organizowano również wykłady popularne i spotkania poświęcone sprawom zdrowia i higieny.

W październiku 1920 roku wspólnymi siłami i przy wsparciu ks. Henryka Szumana, jego szwagierki Wandy Szumanowej, Heleny Piskorskiej, Heleny Steinbornowej i Felicji Gajewskiej w Lubiczu powstał Dom Dziecka oraz zorganizowano koło Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem.

Proklamacja niepodległego państwa polskiego w listopadzie 1918 roku nie znaczyła jeszcze dla Pomorza odzyskania wolności. Dopiero w 1920 roku przy olbrzymim entuzjazmie miejscowych Polaków Pomorze przyłączono do Rzeczypospolitej. Był to już okres najbardziej intensywnych przygotowań do uroczystego przyjęcia wojsk polskich pod dowództwem generała Józefa Hallera. Ludność polska przystąpiła do dekoracji ulic i domów, budowania bram triumfalnych przybranych girlandami z gałązek drzew iglastych i polskimi emblematami narodowymi. Organizacją uroczystości w Toruniu, określanej mianem Święta Narodowego, z ramienia Polskiej Rady Ludowej, kierował specjalny Komitet. Dysponował on całym sztabem ludzi podzielonych na sekcje: organizacyjną, finansową, budowlaną, zieleni oraz sztandarów i odznak. Wypożyczenie, zakup i przewóz drewna, jak również roboty ciesielskie wymagały wysokich nakładów. Zakupiono też znaczne ilości farb oraz materiałów na chorągwie i sztandary dla wszystkich publicznych i rządowych gmachów, tj. ratusz, sądy, szkoły, dworce, koszary i wojskowe kwatery przygotowane dla wkraczających hallerczyków. Chciano mimo panującego ubóstwa godnie przywitać tak długo oczekiwaną Polskę w postaci wojska generała Józefa Hallera.

Jak się później okazało, Komitet wydatkował blisko 91 000 marek, z czego 16 657 uzyskano z dobrowolnych składek stowarzyszeń, cechów i osób prywatnych, zaś 27 480 marek ze sprzedaży narodowych odznak i chorągwi. Resztę wyłożył sam Komitet, który uzyskał bezzwrotną pożyczkę w sumie 29 000 marek od właścicielki podtoruńskiego majątku w Turznie – Felicji z Mielżyńskich Gajewskiej.

W momencie przejmowania przez polską administrację wyzwolonych terenów, Władysław Gajewski, właściciel Turzna, dekretem z 15 marca 1921 roku powołany został przez wojewodę pomorskiego, dr. Stefana Łaszewskiego, na członka Tymczasowej Rady Powiatowej w Toruniu, której pierwsze posiedzenie odbyło się 13 kwietnia 1921 roku.

Władysław Gajewski zmarł nagle podczas spaceru z dziećmi w swoim majątku 19 września 1925 roku, przeżywszy 58 lat. W miejscu śmierci męża Felicja Gajewska kazała postawić kapliczkę, która przetrwała do dzisiaj, nieopodal parku pałacowego.



Felicja i Władysław Gajewscy wśród oficerów generała J. Hallera⁵⁹¹



Ludwika Gajewska w otoczeniu oficerów przed pałacem od strony parku, ok. 1920 r.⁵⁹²

⁵⁹¹ M. Pawłowski, *Turzno. Dzieje wsi...*, op.cit., s. 69.

⁵⁹² Ze zbiorów Jolanty Chilla-Juniewicz.

Z nekrologu zamieszczonego w „Słowie Pomorskim” 24 września 1925 roku można się dowiedzieć, że zmarły był członkiem Rady Nadzorczej Cukrowni Chełmża.



Fotografia zaręczynowa
Ludwika (Inki) Gajewskiej z 1920 r. (ze zbiorów
M. Pawłowskiego)

Po śmierci Władysława Gajewskiego, właścicielką dóbr w Turznie była od 1926 roku Felicja z hr. Mielżyńskich Gajewska. Z jej inicjatywy ukończono budowę skrzydła pałacu od strony północno-wschodniej. Sytuacja gospodarcza kraju lat 30., parcelacja majątku, spowodowały kłopoty finansowe zadłużonego majątku.

Córka Felicji Gajewskiej, Ludwika (Inka) urodzona 21 marca 1897 roku, wraz z mężem pułkownikiem Stefanem Tadeuszem Iwanowskim, synem Edwarda i Natalii z Neberszerów, odziedziczyła Piątkowo po zmarłej bezpotomnie w 1927 roku ciotce Marii Oswaldowej Potockiej. Pułkownik Stefan Tadeusz Iwanowski był zastępcą Szefa Sztabu Frontu Pomorskiego. Ludwika nazywana wśród znajomych Inką, uzyskała maturę w Anglii w Brighton. Studia artystyczne ukończyła w Oksfordzie w 1917 roku. Po powrocie do Turzna w latach 1918–1920 uczyła bezpłatnie języka polskiego, za co władze pruskie nakładały na nią grzywny i dwukrotnie aresztowały. Wraz z matką publikowała w „Żebraczkę Bezdomnych” artykuły i opowiadania dla dzieci i młodzieży. Wydała własną powieść pt. „Kierdej”, która w 1929 roku doczekała się powtórnych wydań. W czasie II wojny światowej aresztowana przez gestapo za działalność konspiracyjną i po krwawym śledztwie w Grudziądzu osadzono ją w Lager Stutthof II, w którym przebywała od marca 1942 roku do wyzwolenia w styczniu 1945 roku.

Iwanowscy mieli jedyną córkę Felicję (ur. 1 maja 1921 r.), po mężu Strojny, więźniarkę Oświęcimia i Ravensbruck, zmarła kilka lat temu w USA.

Ludwika Gajewska zmarła 11 czerwca 1950 roku w wieku 53 lat. Pochowana została w rodzinnym grobowcu w podziemiach kościoła w Wielkołęce koło Kowalewa Pomorskiego.

Syn Władysława i Felicji, Rafał Gajewski (ur. 19 lipca 1905 r. w Turznie) w okresie międzywojennym studiował na belgijskim uniwersytecie w Louvain. Po powrocie do Polski zarządzał majątkiem w Wielkołęce. 13 lutego 1945 roku Rafał Gajewski ożenił się z Anielą Szenic, z którą miał jedynego syna. Łukasz Maria Gajewski (ur. 2 lipca 1946 r.) ożenił się z Elżbietą Suchocką, siostrą premier Hanny Suchockiej. Elżbieta Suchocka (ur. 21 maja 1949 r.), pochodzi z Pleszewa i jest córką Józefa i Wandy z Bączkowskich. Łukasz Gajewski jest ostatnim po mieczu z rodu Gajewskich z linii turznieńskiej.

12 marca 1939 roku zmarła po ciężkiej chorobie, w Zakładzie Św. Elżbiety w Poznaniu, Felicja z Mielżyńskich Gajewska. W jej nekrologu zamieszczonym w „Gazecie Pomorskiej” z 16 marca 1939 roku można odczytać m.in.: „odznaczona Medalem Niepodległości właścicielka Dóbr Turznieńskich przeżywszy 61 lat...” Pochowana została w grobowcu rodzinnym w Wielkołęce. Oszczędzone jej było oglądanie we wrześniu 1939 roku, niszczenia majątku Turzno przez hitlerowców⁵⁹³.

Historia nie przestaje być niewyczerpanym źródłem wiedzy i inspiracji. Od książki o Turznie z 1996 roku, w której znalazł zdjęcie swojego antenata, rozpoczął zgłębianie swojej historii rodzinnej między innymi Wojciech Matuszewicz, który w tej miejscowości odnalazł ślady swojego pradziadka Bronisława Matuszewicza. Na podstawie zebranych informacji napisał „Opowieść o rodzinie Matuszewiczów z Turzna i okolic”, w której przedstawił historię swojej rodziny.

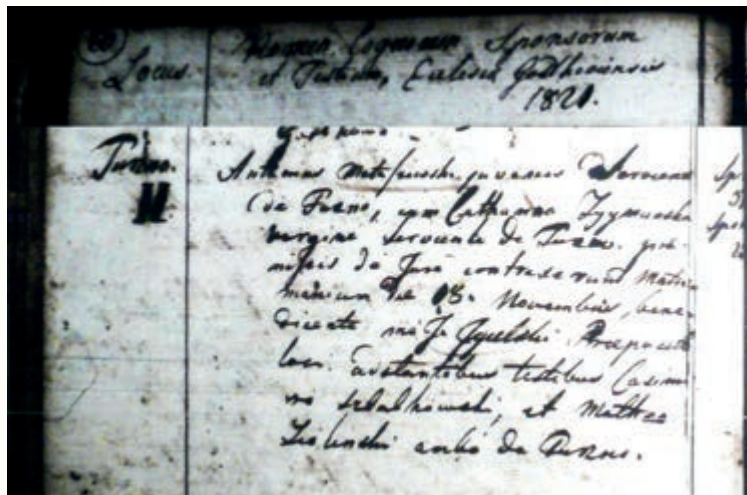
Losy rodziny Matuszewiczów, które Wojciech Matuszewicz zaczął odkrywać w 2012 roku, od ponad 200 lat związane były z ziemią kujawsko-pomorską. Punktem wyjścia do dalszych poszukiwań danych były dwa dokumenty, które otrzymał kilka lat wcześniej od swojej babci Kazimierzy Matuszewicz z domu Romanyszyn – akty ślubu i urodzenia jego pradziadka Bronisława Matuszewicz.

⁵⁹³ Słownik biograficzny powiatu toruńskiego, op.cit., s. 103.

Historia linii Matuszewiczów związana jest głównie z miejscowością Turzno, a także okolicznymi wioskami: Brzezinko, Młyniec Pierwszy, Lipniczki, Kamionki Małe. Legenda rodzinna głosi, iż ta linia wywodzi się z linii szlacheckiej od nieznanego Matuszewicza, który przeżułał cały majątek. Nie wiadomo ile w tym prawdy – nie udało się ustalić dotychczas żadnych związków z linią szlachecką. Jedno jest pewne, iż Matuszewicze nie posiadali ziemi. Wszelkie dokumenty wskazują, że pracowali raczej jako robotnicy najemni w okolicznych folwarkach.

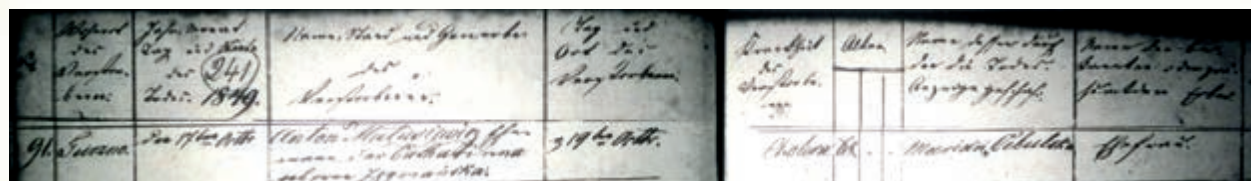
W dokumentach nie zawsze występowała forma nazwiska – Matuszewicz. W najstarszym odnalezionym dokumencie, który pochodzi z Turzna z 1821 roku, występuje nazwisko Antoniego Matuszewskiego, który wziął ślub z Katarzyną Zygmąską.

Antoni Matuszewski kawaler mieszkający w Turznie (lat 37) z Katarzyną Zygmąską, dziewczyną z Turzna (lat 25) zawarli według prawa związek małżeński 8 listopada pobłogosławiony przez księdza J. Igielskiego. Świadkami byli Kazimierz Sztabkowski i Maciej Zieliński, obaj z Turzna.



Metryka ślubu Antoniego Matuszewskiego, 8 listopada 1821 r., Turzno⁵⁹⁴

Z kolei na dokumencie zgonu Antoniego Matuszewskiego występuje odmiana Matusiewicz.



Metryka zgonu Antoniego Matusiewicza. Turzno, 17 października 1849 r.⁵⁹⁵

Antoni Matuszewski vel Matusiewicz jest najstarszym protoplastą rodu, którego udało się odnaleźć Wojciechowi Matuszewiczowi. Urodził się około 1784 roku, zmarł w Turznie w 1849 roku, kiedy w Turznie i okolicznych wioskach panowała epidemia cholery. Jedynym odnalezionym męskim potomkiem Antoniego był jego syn Roch urodzony w Turznie w 1834 roku. Na jego metryce urodzenia po raz pierwszy pojawia się forma nazwiska jego ojca – Antonius Matuszewicz.

W 1862 roku Roch Matuszewicz wziął ślub z Katarzyną Karaszewską z Młyńca. Z tego związku urodziły się 3 dziewczynki (Franciszka – 1862 r., Marianna – 1870 r. i Rosalia – 1886 r.) oraz 5 chłopców (Stanisław – 1864 r., Franciszek – 1867 r., Jan – 1872 r., Andrzej – 1874 r. i Antoni – 1878 r.). Z całego rodzeństwa znane są losy jedynie Franciszka – prapradziadka badacza rodzinnej historii. Niestety nie zachowało się w rodzinie ani jedno zdjęcie Franciszka. O samym Franciszku również nie ma innych informacji poza tą, iż pracował prawdopodobnie na folwarku w Koniczynie, gdzie zgłaszał narodziny swojej córki Teofili.

Franciszek w 1892 roku pojął za żonę Katarzynę Malinowską z miejscowości Mlewiec. Z tego związku urodził się 26 września 1898 roku w Turznie pradziadek Wojciecha – Bronisław. Dotychczasowe poszukiwania ustaliły, iż Bronisław miał 10 rodzeństwa: dwóch starszych braci: Franciszka (ur. w 1893 r.) i Jana (ur. w 1894 r.). Obaj urodzili się w Kamionkach Małych. Oprócz nich: Teofilę (ur. w 1897 r. w Koniczynie, zmarła w tym samym roku), Annę (ur. w 1904 r. w Turznie), Marię (ur. w 1906 r. w Lipniczkach), Aleksandra (ur. w 1908 r. w Lipniczkach), Waleriana (ur. w 1910 r. w Lipniczkach),

⁵⁹⁴ Z archiwum rodzinnego Wojciecha Matuszewicza.

⁵⁹⁵ Ibidem.



Parafia Papowo Toruńskie, 1912 r.
Pamiętka I Komunii Świętej – Bronisław Matuszewicz⁵⁹⁶



Zdjęcia Bronisława Matuszewicza z lutego 1918 r.
Bronisław kłęcz, drugi od lewej⁵⁹⁷



Legitymacja numer 3810 honorowej odznaki „Frontu Pomorskiego” dla Bronisława Matuszewicza⁵⁹⁸



Pamiętkowa odznaka „Frontu Pomorskiego”⁵⁹⁹

⁵⁹⁶ Ibidem.

⁵⁹⁷ Ibidem.

⁵⁹⁸ Ibidem.

⁵⁹⁹ Ibidem.

dostał się do niewoli angielskiej, w której przebywał do 14 lutego 1919 roku. Po powrocie z niewoli brał czynny udział w procesie odzyskiwania Pomorza, w wyniku czego otrzymał honorową odznakę „Frontu Pomorskiego”.

6 kwietnia 1920 Bronisław wstąpił do służby kolejowej. 27 października 1922 roku w Turznie zawarł związek małżeński z Katarzyną Bartoszewską, urodzoną w 1900 roku w Kowalewie Pomorskim. Z tego związku urodziły się w Turznie kolejne dzieci: Jan (1923) – dziadek Wojciecha Matuszewicza, Wanda (1925), Czesław (1927), Helena (1930) oraz Stefania (1933).

W Turznie Bronisław Matuszewicz mieszkał wraz z rodziną przy ulicy Dworcowej nr 9.

Zawodowo Bronisław Matuszewicz związał swoje życie z koleją. Do 1937 r. pracował na stacji w Turznie najpierw jako robotnik kolejowy, następnie jako zwrotniczy I klasy oraz asystent dyżurnego ruchu. 1 maja 1937 roku został przeniesiony na stację Lipno jako dyżurny ruchu. Razem z Bronisławem Matuszewiczem do Lipna przeprowadziła się cała jego najbliższa rodzina.

Nastał rok 1939, rok wybuchu II wojny światowej. Niemcy wkroczyli do Polski. Bronisław, jako były żołnierz pruski dostaje od Niemców propozycję przyjęcia obywatelstwa niemieckiego. Odmówił, wskutek czego na rodzinę spadają represje. Bronisław musi się ukrywać. Jego syn Jan również ukrywa się u rodziny w Szerokopasie. Drugi syn Czesław miał mniej szczęścia. W marcu 1942 roku Czesław został skierowany na roboty przymusowe w gospodarstwie



Stoją od lewej: Kazimiera Matuszewicz z domu Romanyszyn, żona Jana; Jan Matuszewicz, syn Bronisława; Katarzyna Matuszewicz z domu Bartoszeńska, żona Bronisława; Czesław Matuszewicz, syn Bronisława; Helena Matuszewicz, córka Bronisława. Z przodu w przysiadzie Wanda Matuszewicz, córka Bronisława wraz z Ewą i Bogdanem Matuszewicz, dziećmi Jana i Kazimiery⁶⁰⁰



Budynek przy ulicy Dworcowej 9 w Turznie. Okno nad anteną TVN, należało kiedyś do mieszkanka, w którym mieszkała rodzina Matuszewiczów⁶⁰¹



Wojciech Matuszewicz, prawnuk Bronisława Matuszewicza na tle budynku przy ulicy Dworcowej 9 w Turznie⁶⁰²

⁶⁰⁰ Ibidem.

⁶⁰¹ Ibidem.

⁶⁰² Ibidem.



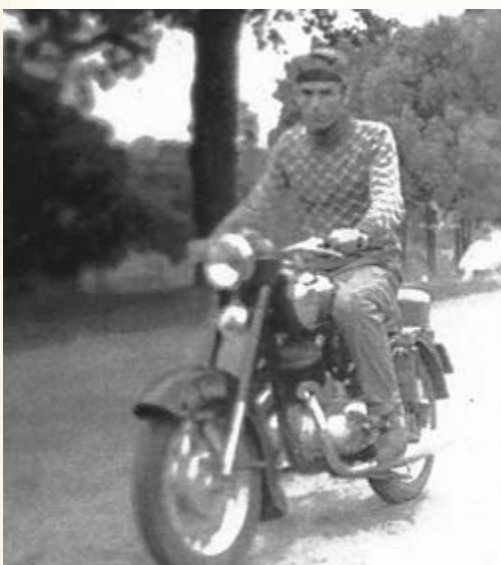
Bronisław Matuszewicz,
około 1935 r.⁶⁰³



Bronisław Matuszewicz,
rok nieznany⁶⁰⁴



Załoga stacji Turzno. Rok nieznany⁶⁰⁵



Tadeusz Szydzik na drodze w Dębowej Łące na
motocyklu Jawa 250, 1961 r.⁶⁰⁶

rolnym koło Elbląga. W sierpniu 1944 roku został skierowany do budowy okopów w okolicy Elbląga, Grudziądza oraz Gdańska. Wobec zbliżającej się armii radzieckiej został przeniesiony przez Niemców do obozu Stutthof, a potem ewakuowany na Hel, gdzie doczekał kapitulacji Niemiec. Stamtąd wrócił do domu, do Lipna. Bronisław pozostał w Lipnie do końca swojego życia. Umarł 2 marca 1976 roku.

Obecnie w Turznie nie ma już Matuszewiczów, choć nadal w okolicznych miejscowościach żyją ich potomkowie. Po II wojnie światowej rodzeństwo Bronisława przeniosło się w różne rejony Polski. W rodzinnych stronach pozostali nieliczni, głównie w Lipniczkach. Obecnie w samym Turznie coraz mniej jest również ludzi, którzy pamiętają stare czasy i tę rodzinę. Wojciech Matuszewski z Warszawy pozbiierał w całość zapomniane historie związane z Turznem i udostępnił dla potomnych.

Jedną z postaci, które wpisały się w nie tak odległą historię Turzna swoim zaangażowaniem, pracą i pasją był Tadeusz Szydzik. Urodził się

6 kwietnia 1936 roku w Strzelcach koło Mogilna w dawnym województwie bydgoskim jako syn Pawła i Marii z domu Groszkowskiej. Od 1 stycznia 1994 roku Tadeusz Szydzik pełnił funkcję przewodniczącego Rady Sołectwa w Turznie. Czynn timer uczestniczył w życiu gminy Łysomice. Był działaczem, pasjonatem i regionalnym poetą. Pozostawił po sobie około trzech tysięcy wierszy, które pisał od 16-go roku życia najczęściej do szuflady. Wiersze, które udało mu się zachować, zebrał w maszynopisie w 2004 roku. Zbiór swoich utworów zatytułował „PROSTO Z KOPYTA wierszem pisane”. Wiele z tych wierszy młodzież szkolna prezentowała na różnych uroczystościach szkolnych w Turznie, gdzie był zapraszany.

Tadeusz Szydzik był absolwentem Technikum Rolniczego w Bielicach, a następnie ukończył Studium Ekonomiki Rolnictwa w Toruniu. Zdobył też dyplom ukończenia

⁶⁰³ Ibidem.

⁶⁰⁴ Ibidem.

⁶⁰⁵ Ibidem.

⁶⁰⁶ Archiwum rodzinne Gertrudy Szydzik z Turzna.

Studium Pedagogicznego w Bydgoszczy. W latach młodości odbył służbę wojskową w jednostkach pancernych w Kołobrzegu i Słupsku.

Pracował w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wąbrzeźnie i Golubiu-Dobrzyniu, Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Wąbrzeźnie, Okręgowym Inspektoracie Kontroli Materiału Siewnego w Bydgoszczy, Szkole Podstawowej i Szkole Przysposobienia Rolniczego oraz Urzędzie Gminy w Dębowej Łące, Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni „Sch” i Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Toruniu. Od 1994 roku przebywał na emeryturze.

W roku 1962 zawarł związek małżeński z Gertrudą Małolepską z Grzywny koło Chełmży. Z ich związku urodziły się trzy córki. Jolanta zamężna z Jackiem Koźlikowskim, Marzena z Markiem Jastrzębskim oraz Sylwia z Waldemarem Szóstakowskim. Doczekał się razem z żoną pięciu wnuczek: Soni, Dagmary, Anny, Karoliny oraz Kariny.

Czasopismo „Poradnik Gospodarski” w Poznaniu i gazeta „Nowości” opublikowały kilka jego artykułów, a gminny *Merkuriusz Łysomicki* kilka wierszy. Ten miejscowy poeta lubił obserwować i komentować otaczającą go rzeczywistość. Tadeusz Szydzik zmarł 5 grudnia 2009 roku w Toruniu i jest pochowany na cmentarzu parafialnym w Gostkowie. Oto fragment jednego z wierszy Tadeusza Szydzika z 1961 roku, pt. „Droga”:

*Każdy idzie swoją drogą
Betonową, asfaltową, polną
Ludzie chodzą jak mogą
Idą życia drogą mozolną.*

*Świat jest duży i wspaniały
Drogi i ścieżki co niemiara
Człowiek to robaszek mały
Ale silna jego wiara.⁶⁰⁷*

Przemierzając tereny gminy Łysomice wzdłuż i wszerz, a potem układając w pamięci jej najcharakterystyczniejsze krajobrazy – nie sposób pominąć kapliczek przydrożnych tkwiących w otoku przyrody jak drogie kamienie w pięknej oprawie.

W czasie II wojny światowej większość kapliczek przez hitlerowców była zniszczona lub oszpecona. Kapliczki i krzyże po wojnie odrodziły się jak perły naszego polskiego krajobrazu o zróżnicowanym pięknie i gęście, świadczą też kiedy powstały. Przykładem naszej historii są także spawane krzyże z ubogiego PRL-u ogrodzone płotkiem z ewangelickiego cmentarza. W niektórych zakątkach naszej gminy architektura kapliczek wynika z tradycji przybyłych tu osiedleńców z kieleckiego czy centralnej Polski. W samym Turznie jest kilka kapliczek o ciekawej historii i niektóre doczekały się wcześniej opisów. Figura Matki Bożej na kolumnie została ufundowana w 1920 roku przez Władysława Gajewskiego właściwie jako ogrodowe sacrum i zwrócona była pierwotnie w stronę parku z racji także innych niegdyś dróg komunikacyjnych.

Niemcy kapliczkę przewrócili i kolumna spoczywała w bagnie na miejscu a figura Matki Bożej przechowywana była w Turznie u rodziny Kiebałów. W latach 70. z inicjatywy Kazimierza Lisewskiego przy pomocy Witolda Kołtuna kolumnę ponownie ustawiono, a na niej umieszczono figurę Bożej Matki z odnowioną koroną przez Eugeniusza Olszewskiego. Kapliczkę poświęcił ks. Edward Cerowski przed sierpniowym świętem parafii. Obecnie odnowiona przez firmę Arpol figura zyskała na wyglądzie wraz z dodanym łacińskim mottem *ORA PRO NOBIS – MÓDL SIĘ ZA NAMI*⁶⁰⁸.



Kapliczka w Turznie
(zdj. M. Pawłowski, 2013 r.)

⁶⁰⁷ Ibidem.

⁶⁰⁸ „Wiadomości Łysomickie”, 2010, nr 30.



Wieża zegarowa i zespół pałacowo-parkowy w Turznie
(zdj. W. Marchelak, 2013 r.)

kowski Marian – (2003– 2006) – kierowca, Pasiński Sławek – od 2006.

Aktualnie jest 23 członków OSP w Turznie.

Straż posiada samochód bojowy Star GBA 2,5/1,6.



Archiwalne zdjęcie remizy i świetlicy OSP w Turznie,
wybudowanej przy udziale czynu społecznego
w latach 1965–1968 (ze zbiorów M. Pawłowskiego)



Remiza i świetlica w Turznie
(zdj. M. Pawłowski, 2014 r.)



Sztandar OSP w Turznie (zdj. M. Pawłowski, 2014 r.)

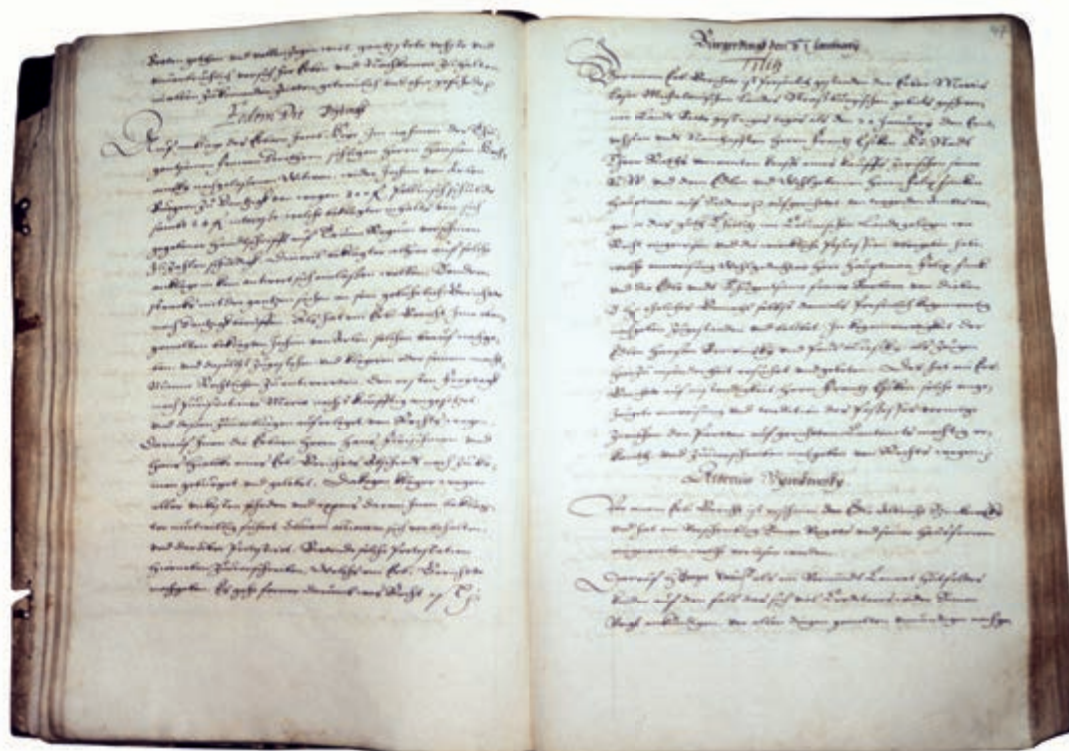
Tylice

W Tylicach archeolodzy znaleźli ślady osadnictwa z okresu późnego średniowiecza. Na trzech stanowiskach dokonano eksploracji, która wykazała znaleziska w postaci fragmentów ceramiki. Na stanowisku pierwszym na polu o powierzchni 0,5 ha znalezione zostały dwa fragmenty ceramiki. Drugie stanowisko o powierzchni także 0,5 ha dostarczyło pięć fragmentów ceramiki z tego samego okresu. Z trzeciego stanowiska o powierzchni 1 ara wydobyto jeden fragment ceramiki z XIV wieku⁶⁰⁹.

Wojciech Kętrzyński wspominał o przedkrzyżackim pochodzeniu Tylic⁶¹⁰. Kolejne nazwy tych dóbr rycerskich w średniowieczu podawane są w kolejności: około 1423–1424 Tilicz, Tilice, Thilyz, Tylitz, a od 1586 roku Tilicze. Kętrzyński podawał także zmienioną krzyżacką nazwę Tylice jako Sonnenwerde⁶¹¹.

Nazwy patronimiczne były tworzone od nazw osobowych lub od nazw godności, urzędów. Pierwotne patronimika były nazwami grupowymi potomków lub poddanych osoby, której imię lub nazwa godności tkwi w podstawie nazwy miejscowej. W tym przypadku mogła więc być utworzona za pomocą przyrostka -ice, który dodano na przykład do nazwy osobowej, nazwiska Tył. Jest tu też wymiana spółgłoski ł : l przed samogłoską i⁶¹². U J. Krzepeli Tylice były gniazdem Tylickich, przedtem zwanych Widlickimi herbu Lubicz.

Będąc dobrami rycerskimi należały do komturstwa toruńskiego, a w okresie 1423–1424 wraz z Ostaszewkiem obejmowały 32 łany.



XV-wieczny dokument dotyczący Tylic⁶¹³

⁶⁰⁹ AKZ, nr obszaru 38-44, I, 9.

⁶¹⁰ W. Kętrzyński, *O ludności...*, op.cit., s. 24.

⁶¹¹ Ibidem, s. 89.

⁶¹² A. Wróbel, *Maszynopsis etymologii nazw...*, op.cit., s. 5.

⁶¹³ APT, Księga ławnicza Starego Miasta Torunia, sygn. X.12.

Właściciele dóbr Tylic zobowiązani byli do jednej służby w zbroi lekkiej⁶¹⁴. W pierwszej połowie XV wieku, według Kętrzyńskiego, pobliskie Ostaszewo należało do niejakiego Gierko z Lindy. Następnie autor podaje, że właścicielami majątków byli: „Tomasz Linde w Ostaszewie, a inna linia tegoż domu w Tylicach.”⁶¹⁵

W dokumentach z 1483 roku odnotowano, że jakoby Katarzyna von der Linde kupiła wówczas od swego brata Jana jego dziedziczną część Tylic⁶¹⁶. Posiadłość tę jednak sprzedała w 1490 roku Maciejowi z Wielkiego.

Hans i Michał Kranich w 1545 roku oddali 12 łanów, czyli połowę dóbr w zastaw Wolfowi Ruprechtowi. Za sumę 1800 florenów w 1548 roku Tylice zostały kupione przez Lukasa Krügera, który rok później został prezydentem Torunia. Jego zastępcą, czyli wiceprezydentem i burgrabią Torunia został Nicolaus von der Linde⁶¹⁷.

Od 1570 roku w dokumentach jako właściciela Tylic podaje się Feliksa Fink lub Finck z Dąbrówki. Posiadał on tutaj 8 łanów chłopskich ziemi, 4 zagrodników oraz karcznię, gdzie był „wyszynk piwa i gorzałki”⁶¹⁸.

Zachował się w archiwum toruńskim kontrakt kupna-sprzedaży dóbr Tylice z 1575 roku, zawarty między „szlachetnym” Feliksem Fincke i Franciszkiem Esken, mieszczaninem toruńskim⁶¹⁹. Transakcja ta opiewała na sumę 7200 florenów za 8 łanów w Tylicach. Niektóre opracowania wymieniają dwóch właścicieli Tylic – Finken czyli inna odmiana nazwiska Fink (Finck) oraz Gostkowski.



Portret biskupa Piotra Tylickiego z około 1616 r., z Kościoła Sióstr Miłosierdzia (Św. Jana) w Chełmnie (zdj. M. Pawłowski, 2004 r.)

Kolejnymi właścicielami byli Andrzej, a później jego syn Jakub Tylicki, który w 1586 roku sprzedał połowę majątku bratu Bartłomiejowi. Tyliccy herbu Lubicz wywodzą się z ziemi dobrzyńskiej. Osiedlili się w Prusach Królewskich na początku XVI wieku, kiedy to dziadek biskupa Piotra Tylickiego kupił majątek Tylice na ziemi chełmińskiej.

Piotr Tylicki był najmłodszym synem (Bartłomiej, Jakub i Piotr) Andrzeja Tylickiego i Jadwigi Bielskiej herbu nieznanego. Bartłomiej Tylicki był kasztelanem brzeskim, starostą rogozińskim i starostą człuchowskim. Zmarł nieżonaty w wieku 72 lat. Według Niesieckiego miało to miejsce w 1615 roku lub w 1609 roku, zgodnie z napisem na nagrobku. Jakub, młodszy z braci, był cześnikiem kaliskim, żonaty z Anną Zielińską herbu Świnka. Mieli oni pięć córek i jednego syna. Jakub Tylicki zmarł w 1615 roku, w wieku 68 lat.

Jadwiga Tylicka z domu Bielska po śmierci męża Andrzeja wyszła ponownie za mąż za Mikołaja Komorskiego herbu Śreniawa z Wielkopolski⁶²⁰.

W kościele w Lipach koło Lubawy zachował się obraz epitafijny nieznannej rodziny z połowy XVII wieku. Istnieje przypuszczenie, że jest to rodzina Tylickich przedstawiona na obrazie u stóp Trójcy Świętej⁶²¹.

⁶¹⁴ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 130.

⁶¹⁵ W. Kętrzyński, op.cit., s. 173.

⁶¹⁶ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 130.

⁶¹⁷ K. Mikulski, *Urzędnicy miejscy Torunia 1454–1650*, Toruń 2001, s. 71.

⁶¹⁸ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 130.

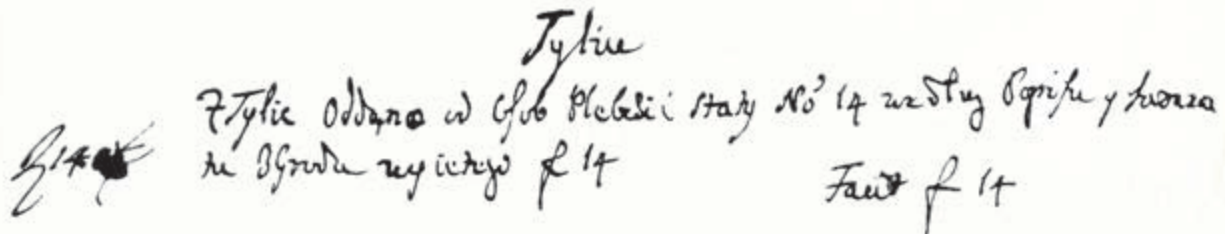
⁶¹⁹ APT, Księga ławnicza Starego Miasta Torunia, sygn. IX.10.

⁶²⁰ K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 124.

⁶²¹ J. Kruszelnicka, *Portret na ziemi chełmińskiej*, Toruń 1983, s. 39.

Jedna z córek Jakuba Tylickiego w 1616 roku sprzedała swój odziedziczony majątek Piotrowi Tylickiemu. Tylice wraz z dobrami Folsąg należały od 1631 roku do kupca Christiana Uebach von Rösslin z Pomorza, który następnie został mieszczaninem toruńskim.

Z pogłównego generalnego z 1662 roku wynika, że za Tylice płacono 14 florenów⁶²².



Tylice
Tylice Oddano w Głob Plebani Hazy No' 14 według Opisu y kwerza
ze Bydgoski wyliczono 14
Faut f 14

Z wizytacji Strzesza wynika, że w latach 1667–1672 proboszcz z Gostkowa pobierał z dworu 4 korce żyta i tyleż owsa⁶²³.

Kilka lat temu jeden z mieszkańców Tylic znalazł starą zagadkową monetę, którą następnie autor tej publikacji wykorzystał w powiększeniu przy tworzeniu okładki tej książki oraz w pomniejszeniu przy eksponowaniu stron w książce.

Ten tzw. półtorak koronny pochodzi z czasów Zygmunta III Wazy, który był synem Jana III Wazy, króla Szwecji (1568–1592) oraz Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta Starego. W wyniku wolnej elekcji w 1587 roku uzyskał tron polski, ale po śmierci ojca otrzymał w 1592 roku także tron szwedzki i panował w Szwecji do 1599 roku.

W czasach panowania Zygmunta III Wazy w Polsce wszystkie mennice koronne, za wyjątkiem mennicy krakowskiej, zostały zamknięte w 1601 roku. Król odczuł brak dochodu z mennic, dlatego w 1608 roku otworzył na nowo mennicę w Bydgoszczy. Rozwijający się handel nadgraniczny z Brandenburgią wymuszał stworzenie nowej monety pośredniej między groszem a trojakiem. Powstała wówczas moneta wartości pół trojaka, którą nazwano półtrojakiem. W 1614 roku komisja mennicza sejmu zadecydowała o wyborze wzoru zbliżonego do grosza brandenburskiego z wizerunkiem na rewersie „jabłka królewskiego”. Pierwsze półtoraki z 1614 roku miały na awersie orła polskiego, a w 1615 roku zastąpiła go tarcza herbowa.

Trzeba w tym miejscu wyjaśnić znaczenie cyfry 3 na dole awersu. Oznaczała ona, że moneta zawierała trzy półgrosze, co już dawno było zdewaluowane. Cyfra 24 znajdująca się na rewersie w jabłku królewskim jest już świadomym oszustwem. Mówiła ona, że moneta jest 1/24 częścią talara, gdy już w 1614 roku talar kosztował 50 gr., czyli około 34 półtoraków. W 1626 roku talar był wart 80 gr., a więc około 54 półtoraki. Oznaczenie to należy w związku z tym traktować raczej jako część elementu dekoracyjnego. Ludność, a przede wszystkim kupcy i tak byli zawsze dobrze zorientowani co do faktycznej wartości monety. W początkowym okresie monety te bito ze srebra próby siódmej i pół, pod koniec musiała wystarczyć już tylko szósta próba srebra i 168 sztuk z grzywny stopu menniczego, gdy na początku bito 128 sztuk z lepszego srebra. Jakub Jakobson von Erden, sławny wówczas zarządca i arendarz mennicy bydgoskiej, a później także innych mennic, wybijał olbrzymie ilości tych półtoraków. Przypuszczano, że zbił na tym dwa miliony złotych czystego zysku. Bardzo dużo półtoraków funkcjonowało zwłaszcza na Śląsku, gdzie nazywano je „brummerami” od „Brombergu” – niemieckiej nazwy Bydgoszczy. Na półtorakach umieszczano na rewersie dołem w otoku trzy rodzaje herbów: Habdank Warszuckiego, Sas Daniłowicza oraz Półkozic podskarbiego Hermolauza Ligęzy na rocznikach 1625–1628⁶²⁴.

⁶²² Z. Guldon, K. Wajda, *Źródła statystyczne...*, op.cit., s. 365.

⁶²³ *Słownik geograficzno-historyczny...*, op.cit., s. 699.

⁶²⁴ T. Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1981, s. 199–201.



Półtorak koronny Zygmunta III Wazy.

Awers: Tarcza pięciopółowa, polsko-litewska z herbem Wazów w środku. Pod nią w otoku cyfra 3 (trzy półgrosze), dzisiaj zniszczona trudna do rozszyfrowania, wygląda jak 7.

Legenda otokowa awersu: SIGIS.3.D.G-REX.P.M.D.L. (Zygmunt III, Z Bożej łaski król Polski, wielki książę litewski). Srebro, średnica 20,5 mm, ciężar 1,82 g (ze zbiorów M. Pawłowskiego)



Półtorak koronny Zygmunta III Wazy.

Rewers: Jabłko królewskie, w nim cyfra oznaczająca 1/24 część talara. Wyżej pod krzyżem skrócona data (16) 23.

Dołem w otoku herb Awdaniec (Habdank) Stanisława Warszyckiego, podskarbiego wielkiego koronnego. Legenda otokowa: MONE.NO.-REG.POLO. (moneta nowa Królestwa Polskiego). Srebro, średnica 20,5 mm, ciężar 1,82 g (ze zbiorów M. Pawłowskiego)

Na ziemi chełmińskiej w XVII wieku toczyły się walki w czasie wojen szwedzkich w latach 1626–1629 oraz 1655–1660. W ich następstwie, jak się szacuje, nastąpiło zmniejszenie liczby ludności na tym terenie o jedną trzecią⁶²⁵.

W 1717 roku w Chełmnie wydano orzeczenie w sprawie ustalenia granic między wsiami: Zakrzewko i Tylice⁶²⁶.

Właścicielami majątności przed 1729 rokiem byli: Christian Klossman z żoną Krystyną Konkordią de Brauer i Paulus Düsterwald z małżonką Krystyną Konstancją de Brauer. Sekretarz toruński Paulus Düsterwald sprzedał w 1729 roku swoje dobra we wsi Zakrzewko i Tylice za sumę 18 000 florenów polskich. Wraz z majątkiem sprzedażą objęci zostali także wiejscy poddani⁶²⁷.

Majątek w Tylicach od 1729 roku należał do Kazimierza Józefa Jaworskiego. Na mocy aktu kupna-sprzedaży, w tymże samym roku, posiadaczem został Jan Mazowiecki (ur. 21.06.1796 r., zm. 10.07.1832 r.). Właścicielem dóbr Zakrzewko i Tylice był w 1731 roku „sławetny” sekretarz toruński Christian Klossman⁶²⁸.

Z 1772 roku zachował się kataster podatkowy, sporządzony po I rozbiorze Polski, w którym wyszczególnieni są mieszkańcy Tylic.

Zachowała się kopia kontraktu dzierżawy z 1787 roku dotycząca wsi Tylice. Została ona zawarta pomiędzy małżonkami Mazowieckimi – wydzierżawiającymi i Karolem Pantem – arendarzem⁶²⁹.

Źródła niemieckie z 1789 roku wymieniają wieś szlachecką Tylice oraz folwark, gdzie naliczono 8 dymów. Była to własność Mazowieckiego na Zakrzewku⁶³⁰.

⁶²⁵ S. Hoszowski, *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, Warszawa 1957, s. 383.

⁶²⁶ APT, Listy do Rady Torunia, sygn. 3458.

⁶²⁷ APT, ibidem, sygn. 3461.

⁶²⁸ APT, Księga ławnicza miasta Chełmży, sygn. XVI.24.

⁶²⁹ APT, Listy do Rady Miasta Torunia, sygn. 3457.

⁶³⁰ *Słownik Królestwa Polskiego*, op.cit., s. 699.

W 1790 roku Kazimierz z Tylic, ożeniony z poddanką toruńską z Gostkowa, żądał 60 florenów odszkodowania za majątek żony, zajęty u niego przez miasto. Majątek ten zajęła Kamlaria Torunia w celu zmuszenia poddanki do powrotu⁶³¹.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r.								
TYLICE								
Nr. 591		Abt. 181 Nr. 13058 Nr. 28			Tilitz Kr. Thorn			
Namen der Einwohner Nazwiska mieszkańców	Profession Zawód	Personenzahl Liczba osób						
		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
Oecon. Joseph Długokinski		1	1	1	1	5	1	10
Zinsbauern (czynszownicy)								
1. Antoni Gluwka		1	1	1		1	1	5
2. Matth. Skarupa		1	1	1	3	1		7
3. Stanislaus Rajewski	Krüger (karczmarz)	1	1	1		1		4
4. Joseph Swolinski		1	1	1	1	1	1	6
5. Jacob Pawelski		1	1		4	1		7
6. Woycz. Ziminski		1	1	2				4
7. Thomas Zöllner	Schäfer (owczarz)	1	1	1	1	1		5
Einlieger (osiedleńcy)								
1. Fel. Witkowski		1	1	2	1			5
2. Greg. Witkowski		1	1					2
3. Stanislaus		1	1					2
Marianna			1					1
Agneta			1	1	1			3
Anna			1		1			2
Franzisca			1		3			4
Valentin	Hirte (pasterz)	1	1		2			4
4. Michael		1	1	2	2			6
Zusammen (razem)		13	17	13	20	11	3	77

W latach 1842–1853 następcą Jana Mazowieckiego był Jan Jakub Mazowiecki. Od 1853 roku dobra dziedziczyła wdowa Teresa Mazowiecka z domu Gołkowska. Jej córka Honorata Teresa z mężem Januarem Wybickim byli w posiadaniu majątku w okresie 1855–1876. Następną dziedziczką Tylic została Julia Grąbczewska z domu Wybicka, która od 1876–1895 roku zarządzała majątkiem. W niemieckich źródłach statystycznych z 1868 roku podano, że ówczesne „Tilitz” liczyły 172 mieszkańców i wszyscy byli katolikami. W miejscowości naliczono wówczas 25 budynków, z czego 12 było prywatnych. Ogólny areal wynosił wtedy 1 516,6 mórg magdeburskich. Roczny podatek gruntowy za cały areal wynosił 199 marek niemieckich. Za budynki rocznie płacono 16 marek niemieckich. Mieszkańcy podlegali pod parafię w Papowie Toruńskim, ale uczęszczali do kościoła filialnego w Gostkowie. Dzieci obowiązek szkolny realizowały w szkole w Ostaszewie⁶³².

⁶³¹ APT, Regesty Kamlarii – 1790.

⁶³² E. Jacobson, op.cit., s. 216–217.

W Tylicach, własności dziedzicznej Honoraty Wybickiej w 1885 roku, naliczono 119 mieszkańców, z których 109 było katolikami. Dobra liczyły 388 ha, z czego 379 ha były to grunty orne, a 6 ha stanowiły łąki⁶³³.

Wśród mieszkańców Tylic w drugiej połowie XIX wieku byli z pewnością członkowie najstarszego w Polsce chóru mieszanego Św. Cecylii działającego w Chełmży. Zachowały się stare śpiewniki kultywujące w tamtych trudnych pruskich czasach język i kulturę polską.

W 1895 roku majątek Tylice kupił dla syna Edward Donimirski herbu Brochwicz. W latach 1896–1911 prawnym właścicielem został Bolesław Donimirski (1871–1931), który później stał się posiadaczem Dębienca koło Grudziądza. Dobra tylickie obejmowały w tym okresie 373,8 ha, z czego 362,8 ha stanowiły grunty orne. Bolesław Donimirski pochodził z rodziny bardzo zasłużonej dla polskośći tych ziem. Pewien wyraz tego dał także, nie będąc już właścicielem Tylic. Jego podpis widnieje pod petycją Powiatowej Rady Ludowej w Grudziądzu do Kongresu Pokojowego w Paryżu 1 maja 1919 roku⁶³⁴.

My niżej podpisani, przez ustawy państwowe na wyłączenie przeznaczeni, polscy obywatele Prus Zachodnich protestujemy uroczystość w imieniu własnym oraz w imieniu mieszkańców powiatu naszego, składających się wyłącznie z samych rodowitych Polaków, przeciwko uznawaniu za Niemców i Prusaków. – Byliśmy i jesteśmy narodem polskim i takim po wszystkie czasy pozostać pragniemy! – Znosząc od 147 lat cierpliwie nieustające krzywdy i uciemiężenia ze strony narzuconej nam władzy, upraszamy prześwieatny Kongres Pokojowy w Paryżu o zaopiekowanie się w odpowiedni sposób naszym opłakanym losem politycznym i zapobieżenie przymusowej germanizacji naszego od wieków polskiego kraju.

Rada Ludowa pow. Grudziądz wieś.

Zarząd

Leon Ossowski – przewodniczący

ks. Bolesław Hesse – z-ca przewodniczącego

Maryan Paszotta

Bol. Donimirski

Franciszek Głębocki – sekretarz

ks. Czubek prob.

Doleżych

Krzyżanowski

Edward Kupczyk – skarbnik

Feliks Wudarski

ks. Sobiecki

*Grudziądz, 1 maja 1919 r.*⁶³⁵

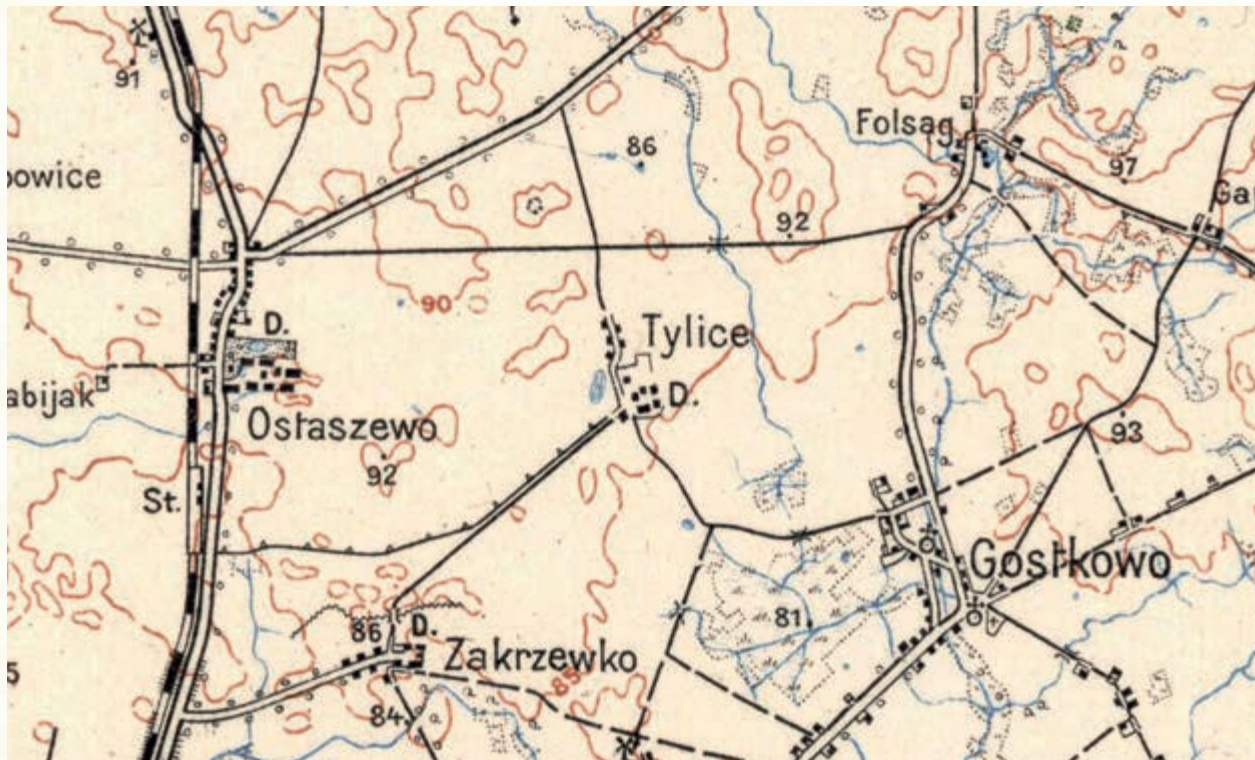
W 1911 roku od Donimirskiego majątek Tylice kupił Jan Buczkowski, który władał nim nieprzerwanie do 1925 roku. Jego majątek liczył w tym czasie 368 ha (w tym 358 ha gruntów ornych). 11 marca 1927 roku w piśmie urzędowym wójt Pauster mianował Szczepana Buczkowskiego na stanowisko naczelnika obszaru dworskiego w Tylicach.

W obszarze dworskim Tylice w 1921 roku zarządcą był niejaki Brurzyski. Informował on w piśmie urzędowym Starostwo Powiatowe, iż opiekunem sierot na obszarze dworskim był stelmach Piotr Sawicki. Kolejne pismo, innego zarządcy w Tylicach – Krużyckiego, informuje, że zmarł opiekun sierot Piotr Sawicki. Na jego miejsce, na krótko z powodu zdrowia, przyjęto pana Laskowskiego z Tylic.

⁶³³ Słownik Królestwa Polskiego..., op.cit., s. 699.

⁶³⁴ J. Bełkot, M. Wojciechowski, Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920, Toruń 1988, s. 54.

⁶³⁵ APB, Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, nr 32, s. 28–29.



Fragment mapy z 1926 r.

W latach 1925–1927 na mocy testamentu, Tylice dziedziczyli: wdowa Anastazja Buczkowska – $\frac{5}{8}$ oraz po $\frac{1}{8}$ części dzieci: Maria, Zdzisław i Czesław. Od 1927 roku jedynym właścicielem stał się Zdzisław Buczkowski, który po wkroczeniu hitlerowców zarządzał jeszcze majątkiem do 1940 roku, wybroniiony przez życzliwych Niemców. Podczas okupacji hitlerowskiej od 1942 roku obszar dworski przejęła III Rzesza Niemiecka. Pod koniec wojny we dworze w Tylicach internowano żołnierzy włoskich i francuskich. Po wojnie objęło majątek w Tylicach wojsko a następnie przeprowadzono parcelację, średnio po 70 mórg, a później po 8–9 ha. Od 1946 roku majątek posiadał na własność Skarb Państwa Polskiego. W latach 80. ubiegłego wieku dwór pełnił funkcje mieszkalne, a jego otoczenie było pod zarządem Państwowego Funduszu Ziemi. Na początku lat 90. podziału majątku dokonała Agencja Własności Rolnej. Dwór razem z zabudowaniami folwarcznymi oraz 127 ha ziemi należały od 4 października 1994 roku do Piotra Czajkowskiego – rolnika z Papowa Toruńskiego.

Na cmentarzu przykościelnym w Gostkowie znajduje się kaplica rodziny Buczkowskich. Pochodzi ona z okresu międzywojennego, obecnie pełni funkcję kostnicy. Zdjęcie aktualne grobowca Buczkowskich znajduje się przy opisywaniu Gostkowa.

Zespół dworsko-parkowy w Tylicach o powierzchni 2,20 ha (w ramach tego arealu 1 ha zajmują wody) jest pozostałością po dawnym parku krajobrazowym z połowy XIX wieku. Położony jest po wschodniej stronie drogi, która prowadzi do Zakrzewka.

Dwór do drogi zwrócony jest zachodnim szczytem, zaś elewacja frontowa z wejściem zwrócona jest ku stronie południowej. Budynek dworu został wzniesiony w trzeciej ćwierci XIX wieku. Na mapie katastralnej, która zachowała się z 1861 roku zaznaczono go jako prostokątny budynek z ryzalitem frontowym na osi. Na tejże mapie istnieje już także podwórze dworskie z zabudowaniami folwarcznymi.

Właścicielem Tylic w 1895 roku został Bolesław von Donimirski. Dobra tylickie obejmowały wtedy 373,8 ha, z czego 362,8 ha stanowiły grunty orne. Majątkiem administrował wówczas F. Ussewski. Dwór w 1909 roku posiadał od wschodu niewielką dobudówkę, która prawdopodobnie spełniała funkcję rządcówki. Jak można wnioskować z mapy topograficznej z tego okresu, park otaczający dwór był większy od obecnego o północną część otoczoną szpalerem drzew.

636 AKZ, Mapa katastralna z 1861 r., nr 7726.



Mapa katastralna majątku Tyllitz z 1861 r.⁶³⁷

Na mapie zamieszczonej powyżej widać, że park, staw i zabudowania folwarku otoczone były fosą, zaś wyspa połączona była z brzegiem stawu drewnianym mostkiem od strony dworu. Znajduje się na niej także rysunek wiatraka, który w niektórych opracowaniach występuje jako elektrownia wiatrowa. Mapa ta pochodzi z 1909 roku, więc zapewne jest to, jak to się zdarzało w tamtym okresie, wiatrak poruszający pompę wodną.

Już po 1909 roku powstała po południowo-wschodniej stronie dworu oficyna. Mieścił się w niej salon z widokiem na staw oraz pokój, do którego przylegała nowoczesna łazienka. Kiedy w 1911 roku właścicielem Tylic został Jan Buczkowski, jego majątek liczył 368 ha (w tym 358 ha gruntów ornych). Dla połączeń lokalnych wybudowano kolejkę polną wąskotorową, która prowadziła do Zakrzewka, a stamtąd do Ostaszewa, gdzie łączyła się z koleją normalnotorową. Kolejka ta służyła przede wszystkim do wywożenia produkowanych tu na szeroką skalę buraków cukrowych dla cukrowni w Chełmży. W roku 1925 administrację nad majątkiem przejęła wdowa Anastazja Buczkowska z trojgiem dzieci: Marią, Czesławem i Zdzisławem. W 1927 roku jedynym właścicielem majątku został Zdzisław Buczkowski. Jego brat Czesław był skrzypkiem w Warszawie. W czasie I wojny światowej Zdzisław Buczkowski był rotmistrzem w niemieckim wojsku. 6 września 1939 roku Niemcy wkroczyli do Tylic, paląc trzy domy i dwa stogi. Zastrzelili mieszkańca Tylic Adama Doleckiego przy jego domu. Ranna wówczas od granatu została 19-letnia Marta Sosnowska. Obecnie 94-letnia Pani Marta Noske z domu Sosnowska mieszka w Łysomicach. Z Tylic jeszcze dwóch chłopców w wieku 15 i 16 lat zostało rannych. W stopę ranny został Karol Olejniczak i drugi chłopiec miał na imię Tadeusz.⁶³⁷ Sześciu mężczyzn w Tylicach na początku wojny miało być rozstrzelanych, ale uratował ich właściciel majątku

⁶³⁷ Informacja pochodzi od pani Marty Noske z Łysomic.



Pałac w Tylicach (zdj. M. Pawłowski, 2014 r.)

w Sławkowie o nazwisku Kryz. W Tylicach po wybuchu wojny Buczkowski odsunięto od zarządzania majątkiem. Jeszcze 8 września 1939 roku Zdzisław Buczkowski przyjechał bryczką ze stangretem do majątku w Tylicach. Pierwszy zarządca w Tylicach (pracował trzy miesiące) był bardzo źle nastawiony do Buczkowskiego i Polaków. Pochodził on z Besarabii. Po trzech miesiącach zarządcą został dobrze usposobiony do Polaków – niemiecki katolik, Bronisław Klautke. Buczkowski przez trzy miesiące przebywał w Toruniu u swojej matki w kamienicy na Czerwonej Drodze. Następnie został aresztowany i zginął w Oświęcimiu.

Dwór posiadał na parterze od strony zachodniej część reprezentacyjną z salonem oraz wyjściem ogrodowym. W dworskim hallu stał wielki ozdobny piec kaflowy. Na suficie w narożniku znajdowały się malowidła z polskimi herbami, obecnie są zamalowane. Po stronie wschodniej od południa znajdowały się dwa pokoje mieszkalne, natomiast od północy w obrębie korytarza mieściły się schody do piwnicy, w której znajdowała się kuchnia i spiżarnia. Z parteru na piętro prowadziły dodatkowe kręcone, stalowe schody. Umiejscowione były one w pokoju północnym, który przylegał do korytarza w południowo-wschodnim narożniku.

Od dworu w Tylicach biegnie podziemny ceglany tunel. Jego wejście, które obecnie jest zagruzowane, znajduje się pod północnymi schodami ogrodowymi. Tunel ten biegnie pod stawem w pobliżu wyspy i dalej w kierunku północno-wschodnim na Folząg.

Do zespołu dworsko-parkowego prowadzą dwa wejścia – od strony zachodniej na teren podwórza gospodarczego i od północy – drogą dochodzącą do dworu. Przed frontem dworu rośnie grupa topól czarnych. W pobliżu pobudowano garaż i postawiono murowany budynek gospodarczy z warzywnikiem. W odległości około 20 m na północ od dworu zlokalizowane jest ujęcie wody. Drugie ujęcie znajduje się przy północnej granicy parku wyznaczonej przez wysoki wał ziemny. Z północnej strony wału zachowały się pozostałości niszy wymurowanej kamieniami polnymi. W tym miejscu istniała niegdyś tzw. lodownia.



Figura Matki Bożej na wyspie w Tylicach
(zdj. M. Pawłowski, 2012 r.)

We wschodniej części założenia parkowego znajduje się duży staw z centralnie położoną kolistą wyspą porośniętą dębami.

W Tylicach nieopodal zniszczonego pałacu na wysepce na stawie, stoi zapomniana figura Matki Bożej. Posążek Matki Bożej umieszczony jest na ponad 3-metrowej metalowej kolumnie stylizowanej na porządek koryncki. Okrągłe schodkowe podnóże z betonu stanowi cokół figury. Obecnie jak widać na załączonym obrazku miejsce jest bardzo zakrzaczone, ale niegdyś, jak wspominają dawni mieszkańcy, teren był zadbany. Nie znany jest okres powstania figurki, ale najstarsi mieszkańcy Tylic pamiętają figurę z lat 20. ubiegłego wieku. Pod koniec II wojny światowej w pałacu w Tylicach byli internowani Francuzi i Włosi, którzy przy figurce odprawiali modlitwy i piękne śpiewy chóralne.

Brzegi stawu od wschodu oraz północnego wschodu pozbawione są drzew i aż do samej wody przylegają pola uprawne. Z pozostałych stron staw otoczony jest przez drzewa, a w szczególności przez topolę czarną, robinie akacjową, zaś na północnym zachodzie przez grupę klonów. Nad zachodnim brzegiem stawu biegnie alejka,

która dochodzi do podwórza gospodarczego. W północnej pierzei podwórza folwarcznego usytuowany jest budynek chlewni i paszarni z 1888 roku, a także magazyn zbożowy z 1954 roku. Z kolei w zachodniej pierzei stoi budynek gospodarczy. Wschodnia pierzeja jest obecnie niezabudowana (dawniej mieścił się tutaj budynek stodoły).

Grupy różnogatunkowego zadrzewienia występują w południowym skraju parku. To tutaj rosną dwa dęby szypułkowe i jedna lipa drobnolistna, które odznaczają się rozmiarami pomnikowymi. Zachodnią granicę parku porasta w całości pasmo topól czarnych. Teren parku nie jest ogrodzony.

Drzewostan parku w Tylicach reprezentuje 15 gatunków drzew i 7 gatunków krzewów. Najwięcej jest tu topoli czarnej, której udział wynosi 36,42% wszystkich drzew. Liczny reprezentowany jest też tutaj jesion wyniosły – 14,57%. Siedem okazów drzew, zgodnie z opracowanymi normami zabytkowych założeń zieleni już w 1986 roku było proponowanych jako pomniki przyrody⁶³⁸.

Tylice rozciągają się na obszarze 383,93 ha i zamieszkuje tu 198 osób⁶³⁹.

⁶³⁸ AKZT, Katalog parków woj. toruńskiego, Tylice, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1988, s. 6.

⁶³⁹ USC w Łysomicach, 2014 r.

Wytrębowice

Ślady osadnictwa odkryte na tym obszarze związane są z kulturą przeworską. Ślady osady takiej właśnie kultury wykazał przebadany przez archeologów 1 ar gruntów w Wytrębowicach. Kolejne badania na terenie 0,5 ha w latach 80. XX wieku przyniosły ślady osadnictwa kultury amfor kulistych (2400–1700 lat p.n.e.), której fragmenty ceramiki wówczas znaleziono. Lud kultury amfor kulistych żył głównie z uprawy roli, jak wynika z jego osiedlania się na ziemiach wybitnie urodzajnych. Dużą rolę odgrywała w gospodarce tego ludu również hodowla bydła⁶⁴⁰. Natrafiono tu także na pozostałości po osadzie kultury łużyckiej lub pomorskiej. Udało się też dotrzeć do śladów osadnictwa późnego średniowiecza z XIV–XVI wieku, na co wskazują między innymi fragmenty ceramiki⁶⁴¹.

Wzmiankowano miejscowość Wytrębowice w archiwach zakonnych z 1388 roku. Wspomina się tam o Klauko i Gunter z Wytramsdorff. Były to dobra rycerskie w komturstwie toruńskim, czego dowodzą dane z dokumentu z 1403 roku⁶⁴².

W okresie panowania krzyżackiego występują nazwy Wytramsdorff, Wittramsdorff, Witrams-dorf, 1570 Wytrebnowice⁶⁴³. Możliwe, że jest to nazwa patronimiczna. Nazwy tego typu tworzone od nazw osobowych lub nazw godności czy urzędów. Pierwotnie były one nazwami grupowymi potomków lub poddanych osoby, której imię lub nazwa godności tkwi w nazwie miejscowej.

W tym przypadku mielibyśmy nazwę utworzoną za pomocą przyrostka patronimicznego -owice dodanego do nazwy osobowej Wytrąb, Wytręba itp. (wymiana samogłoskowa ę : ą jest w języku polskim zjawiskiem częstym, systemowym)⁶⁴⁴.

Tak uzasadniał to zjawisko językowe Wojciech Kętrzyński:

1414 rok – Witeram de magna Plaföz t. j. Wytręba

*Rzadkie to nadzwyczaj imię, choć często używane w ziemi chełmińskiej; że nie jest niemieckim, dowodzi Förstemann, który go nie zna. Aby przywrócić temu imieniu kształt pierwotny, trzeba uwzględnić, że końcowe „qb” w niemieckim zawsze wymawia się „am” n. p. Obrqb – Obram; Suchy-dqb – Zugdam itp. W ten sposób powstało „Wittram, Witteram” z polskiego Wytrąb, co znów odpowiada formie „Wytręba” według analogii nazwisk „Otręba, Zaręba” itp. Że wywód ten jest prawdziwym, tego dowodzi ta okoliczność, że Wittramsdorf pod Toruniem nazywa się po polsku Wytrębowice, co oznacza wieś, w której niegdyś Wytręba czyli Wytrąb z swoją rodziną mieszkał.*⁶⁴⁵

Kętrzyński odnotował także, że w 1459 roku w Lubawie burmistrzem był Wytręba z Wytrębowic (Witram von Witrams Dorf).

Około roku 1423/1424 w Wytramsdorff było 33 łany, a właściciel był zobowiązany wobec komturstwa toruńskiego do jednej służby w zbroi lekkiej. Zachował się dokument z 1430 roku, w którym Hans v. Sefelde z Dźwierzna zamienił z klasztorem benedyktynek z Torunia wieś Wytramsdorff na Zelgno, dopłacając jeszcze 125 grzywien⁶⁴⁶.

Z Wytramsdorff zakonnice ściągały czynsz od tutejszych gburów. Od około 1550–1592 roku w dożywotniej arendzie dzierżył wieś wojewoda brzeski Jan Kulka. Następnie toruńskie benedyktynki zamieniły wieś na folwark.

⁶⁴⁰ Historia Pomorza, op.cit., s. 104.

⁶⁴¹ AKZT, APZ 319, 315, 314, Nr obszaru 38-44.

⁶⁴² S. Józwiak, Powstanie i rozwój..., op.cit., s. 42–43.

⁶⁴³ Słownik historyczny..., op.cit., s. 150.

⁶⁴⁴ A. Wróbel, Maszynopis etymologii..., op.cit., s. 5.

⁶⁴⁵ W. Kętrzyński, O ludności..., op.cit., s. 122–123.

⁶⁴⁶ Słownik historyczny..., op.cit., s. 150.

Owa własność benedyktynek w 1570 roku obejmowała 32½ łany. Mieszkało tu 8 zagrodników, 3 rzemieślników, 5 komorników. Była tu już wtedy karczma z wyszynkiem gorzałki. W tamtym czasie wieś należała do powiatu chełmińskiego, a parafią dla niej była Grzywna Biskupia. Z wizytacji Strzesza z lat 1667–1672 wynika, że we wsi było oprócz sołtysa 5 włościan: Kuna, Janek, Panek, Koszcz i Fontana. Wszyscy oni z osobna dawali mesznego po korcu żyta i owsa. Dwór sam zaś dawał 3 korce żyta i tyleż owsa⁶⁴⁷.

W 1727 roku benedyktynki oddały folwark w dzierżawę Andrzejowi Jańskiemu, który płacił z tego majątku 900 zł rocznie. Istniał wtedy we wsi browar. Budulec w postaci drewna na wznoszenie nowych budynków, a także na reparację starych oraz drewno opałowe arendarz brał z dworu Kamińskiego. Z łąk wytrębowskiich pozyskiwano każdego lata pięć fur siana. Miodem pobieranym z barci w sadzie, dzierżawca Andrzej Jański zmuszony był dzielić się z klasztorem benedyktynek w Toruniu. Nowe roje pszczele pozostawały przy folwarku. Dzierżawca dawał ogrodnikom oraz ludziom robotnym jeden wolny dzień w tygodniu, aby w święta nie musieli dla siebie pracować. Przerzedzony już wtedy borek pigzyński arendarz wsi nie ścinał do końca. Dwa razy do roku kazał on do windugi w Brzezinku posyłać na kilka dni konie z woźnicą razem z obrokiem i strawą dla woźnicy.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r. WYTRĘBOWICE								
No. 1166		Abt. 181 Nr. 13059 No. 45			Witrambowize Amt Culmsee			
Nam. d. Einw. u. Unterth. Nazwiska mieszkańców i poddanych	Profession Zawód	Anz. d. Pers. Liczba osób						
Witrambowize		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
						J.		
1. Oec. Jan Kiwarski		1	1		1	5	2	10
Hofknechte. (parobcy folwarczni)								
Ludwig ist	Hirte (pasterz)	1	1	3				5
1. Jendr. Orzikowski	Krüger (karczmarz)	1	1	1	3			6
2. Valent. Philipp	Schäfer (owczarz)	1	1	2	1			5
3. Lucas Philipsack	Schäfer (owczarz)	1	1	1		1		4
4. Lucas Batkowicz	Schmid* (kował)	1	1		4	1		7
5. Richard Philipp		1	1					2
6. Jacob	Brauer (piwowar)	1	1	2	1		1	6
7. Carol. Lewandowski		1	1	2				4
Unterthanem. (poddani)								
8. Woycz. Browicza		1	1					2
9. Stan. Malinowski		1	1		4			6
10. Wawrz. Nimancewski		1	1	1	2	1	1	7
11. Wawrz. Penkowski		1	1	5	1			8
12. Paw. Drojewski		1	1	1	1			4
13. Jan Zibulski		1	1	2	2			6
Einlieger (osiedleńcy)								
1. Jan Drewitzki		1	1		1			3
2. Jacob Prusack		1	1	1				3
3. Blasim. Krawniz		1	1	2	1			5
4. Kas. Marschalkowski		1	1	1	1			4
5. Stanisław		1	1					2
Sa. (razem)		20	20	24	23	8	4	99

⁶⁴⁷ Słownik geograficzny..., op.cit., t. 13, s. 160–161.

Na tych samych niemal warunkach dzierżawili Wytrębowice od 1732 roku Marcin i Barbara z Trzebniców Siemiątkowscy. Po nich od 1735 roku dzierżawcami wsi zostali Marcin i Teresa z Orłowskich Białochowscy.

Wytrębowski bór znajdował się od strony Świerczyn, pomiędzy borkiem Kowrózka a granicą piwnicką.

Kiedy ustanowiono I rozbiór Polski, władze pruskie dokonały szczegółowego spisu ludności, między innymi na ziemi chełmińskiej. Z tego dokumentu możemy poznać z imienia i nazwiska mieszkańców Wytrębowic z przełomu 1772/1773 roku.

W 1794 roku wytrębowski bór był prawdopodobnie tak gęsty, że wjechać do niego było trudno. Dlatego zapewne do Torunia wożono odziemki brzozone, dębowe i olszowe, które wykorzystywane były na budowach⁶⁴⁸.

Dopiero z 1868 roku pochodzą pruskie dane statystyczne dotyczące tejże wsi, wówczas zwanej Wittrembowiz. Sąd powiatowy i okręg policyjny dla wsi znajdowały się w Toruniu. Poczta dla tutejszych mieszkańców była w Chełmży. Teren wiejski obejmował 1710,20 mórg magdeburskich, za co mieszkańcy płacili rocznego podatku gruntowego 235 marek oraz 13 marek podatku od budynków. W wiosce zamieszkiwało 172 osoby, z których 132 osoby były katolikami i 40 osób ewangelikami. Parafią dla katolików był kościół w Grzywnie, zaś dla ewangelików w Chełmży. Dzieci do szkoły uczęszczały do Ostaszewa.

W 1886 roku, kilkanaście lat później, obszar wsi z niemiecka nazywanej Wytrembowitz, szacowano na 553 ha, gdzie 407 ha stanowiły grunty orne, a 22 ha łąki. Były tutaj 34 budynki, w tym 13 budynków mieszkalnych. Zamieszkiwało tutaj 231 osób – 213 katolików i 18 ewangelików. Zajmowano się tutaj szczególnie hodowlą bydła rasy holenderskiej⁶⁴⁹.



Nieistniejący dwór w Wytrębowicach. Zdjęcie robione najprawdopodobniej zaraz po wojnie⁶⁵⁰

⁶⁴⁸ *Słownik geograficzny...*, op.cit., t. 13, s. 161.

⁶⁴⁹ *Ibidem*, s. 160.

⁶⁵⁰ Zdj. R. Wojdy.

W okresie międzywojennym właścicielem dworu był Kurt Wegner. Dwór został zniszczony po 1945 roku. Pozostałością po dworze jest tylko staw, dawniej w centrum folwarku i okalające drzewa pamiętające świetność dworu.

Po okresie migracji w czasie wojen światowych niewielu pozostało tu rdzennych mieszkańców miejscowości.

Obecnie Wytrębowice zajmują powierzchnię 544,6 ha i zamieszkuje tutaj aktualnie 417 osób⁶⁵¹.



Fragment mapy z 1926 r.



Kapliczka w Wytrębowicach (zdz. K. Pawłowska, 2014 r.)

⁶⁵¹ USC w Łysomicach, 2014 r.

Zakrzewko

Odnalezione przez archeologów podczas badań w latach 80. XX wieku na terenie Zakrzewka fragmenty ceramiki pochodzą z wczesnego średniowiecza. Przeprowadzone badania na dwóch stanowiskach o powierzchni 0,5 ha zachowały jedynie ceramikę z wczesnego i późnego średniowiecza⁶⁵².

Pierwsza wzmianka, która wskazuje na przynależność administracyjną ówczesnego Casmirsdorff pochodzi z 1381 roku. Był to folwark komturstwa toruńskiego, gdzie dokonany wtedy inwentarz wykazał, że znajdowało się tutaj: 22 kłaczce pociągowe, 4 konie do wozu, 12 źrebiąt 3-letnich, 12 rocznych, 180 owiec, 44 sztuki bydła starego i młodego, 77 świń.

Pierwotna nazwa miejscowości jest stosunkowo łatwa do ustalenia dzięki średniowiecznym, przeważnie niemieckim dokumentom. Miejscowość występuje w nich od 1381 roku jako: Casmirsdorff, Kaczemersdorff, Kasemsdorff, Casemysdorff, Caczemisdorff, Kasemensdorff, Kasymirsdorf, Casemsdorf, Casemsdorff, Kassmansdorff. Jest to typowa nazwa dzierżawcza, jakich wiele w Polsce, utworzona od imienia – nazwy osobowej Kazimierz. Przytoczone imię cechuje pochodzenie słowiańskie. Nazwa jego wyraża życzenie, aby osobie, której imię jest częścią integralną, wiodło się według imienia – wróżby. Kończące się imię na -mir i -mier, z mirem, „pokojem” utożsamianego, życząc w ten sposób pomyślności stosownie do czasów średniowiecza⁶⁵³. Dopiero od XV wieku imię to dołączyło do panteonu świętych katolickich. Na Pomorzu od dnia Św. Kazimierza (4 marca) spodziewano się cieplejszych wiosennych dni⁶⁵⁴.

W spisie miejscowości jakie istniały za czasów krzyżackich w XV wieku, Wojciech Kętrzyński umieścił: Casimirsdorf, Casemansdorf – Zakrzewko⁶⁵⁵. Końcówka -dorf oznacza z języka niemieckiego – wieś.

Od XVI wieku w dokumentach stosuje się nazwę Zakrzewko. Jest to nazwa podziałowa, relacyjno-dyferencyjna, w dawniejszej literaturze językoznawczej określana terminem nazw deminutywnych (por. uwagi Kamionki Duże – Kamionki Małe). Została utworzona deminutywnym przyrostkiem zdrabniającym rodzaju nijakiego -ko dodanym do nazwy Zakrzewo. A nazwa Zakrzewo należy do grupy bardzo częstych nazw topograficznych o charakterze lokalizującym pod względem innego obiektu nie nazwanego. Mamy więc tu do czynienia z wyrażeniem przyimkowym, tj. za krzem (staropolskie: kierz, krza 'krzak')⁶⁵⁶.

W 1429 roku Wielki Mistrz Zakonu Paweł Rusdorf zatwierdził układ pomiędzy dzierżawcą ówczesnego Kasemsdorff a komturstwem toruńskim. Ten ostatni wydzierżawił Hannosowi von Merschen 12 łąnów w Zakrzewku i wyznaczył czynsz na 13 grzywien bez jednego wiardunku z Piwnic i Świerczyn. Ponadto dzierżawca mógł korzystać z drzewa opałowego i budulcowego w zaroślach bierzgłowskich, a także z pastwiska w Łysomicach w zamian za dobra i jezioro Grodno. Oprócz tego Hannos von Merschen miał płacić 5 grzywien biskupowi chełmińskiemu Janowi Margenanowi, tak jak płacił z Grodna.

W okresie 1437–1457 właścicielem Casemysdorff był Mikołaj von de Berge lub „de Monte feodali de de Kasemensdorff”. Źródła z lat 1438, 1451, 1457 wykazują Mikołaja von de Berge na zjazdach stanów pruskich z okręgu toruńskiego. W 1495 roku Kasymirsdorf był własnością mieszczanina toruńskiego Henryka I Krügera, który w 1471 roku był ławnikiem staromiejskim, w 1473 roku członkiem rady miejskiej, a następnie burmistrzem toruńskim, zmarłym w 1504 roku. Od 1495 roku Henryk Krüger przekazał Kasymirsdorf jednemu z trzech swoich synów Janowi, który następnie został ławnikiem chełmińskim. Z dokumentu z 1501 roku wynika, iż wdowa Kunne Kassmandorf sprzedała wieś Kassmandorf mieszczaninowi toruńskiemu Jarzemu Rubitowi. W 1508 roku małżonkowie

⁶⁵² APT, AZP/13/82, AZP/14/82.

⁶⁵³ *Słownik etymologiczny języka polskiego*, pod red. A. Brücknera, Warszawa 1989, s. 191.

⁶⁵⁴ B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1935, s. 113.

⁶⁵⁵ *Słownik historyczno-geograficzny...*, op.cit., s. 151.

⁶⁵⁶ A. Wróbel, *Maszynopis etymologii...*, op.cit., s. 5.

Jerzy Rubit i jego żona z domu Kassmannsdorf sprzedali majątek rajcy toruńskiemu Erasmowi von Esken za 1008 grzywien⁶⁵⁷. Inne źródło również z 1508 roku podaje, jakoby Jerzy Rubit sprzedał majątek wdowie Esken za 1007 grzywien⁶⁵⁸. W 1545 roku właścicielem Kassmannsdorf był Hans Esken z Torunia.

Nazewnictwo miejscowości Zakrzewko spotyka się w dokumentach od 1554 roku. Wieś była wtedy w rękach Hansa i Michała Kranichów. Sprzedali oni majątek Zakrzewko Wawrzyńcowi Preussowi na 6 lat za 1800 florenów z prawem odkupu.

Mieszczanie toruńscy bracia Jerzy i Jan Preussowie, spadkobiercy Wawrzyńca Preussa, sprzedali dobra Zakrzewko w 1576 roku Henrykowi II Krügerowi, burmistrzowi Torunia⁶⁵⁹. Wdowa po Henryku II Krügerze sprzedała Zakrzewko w 1580 roku miastu Toruniowi za 5000 florenów. Sześć lat później rajcy toruńscy zdecydowali o sprzedaży Zakrzewka za taką sumę doktorowi Marcinowi Michingerowi.

Majątek Zakrzewko w XVII wieku borykał się z problemami gospodarczymi spowodowanymi grabieżami wojsk szwedzkich, saskich, a także polskich⁶⁶⁰. W 1717 roku sąd w Chełmnie wydał orzeczenie w sprawie ustalenia granic między wsiami Zakrzewko i Tylice⁶⁶¹. Toruński sekretarz Paweł Düsterwlad w 1728 roku sprzedał swoje dobra w obydwu wsiach Zakrzewko i Tylice za sumę 18 000 florenów polskich. Sprzedażą objęci zostali także poddani⁶⁶². W kontrakcie dzierżawy dóbr Zakrzewko z 1748 roku wymienione zostały powinności na rzecz kościoła w Papowie Toruńskim.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r. ZAKRZEWKO								
		Sacherczewkow Amt Culmsee						
Namen der Einwohner Nazwiska mieszkańców	Profession Zawód	Personenzahl Liczba osób						
		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
Herr v. Mazowiecki		1	1			7	3	12
Oecon. Stanisl. Kozinski		1	1	1		1	1	5
Hofm. Melchior Zdrinowski		1						1
Hofdienstgärtner (folwarczni ogrodnicy)								
1. Simon Stachowitz		1	1		1			3
2. Johann Totzki		1	1	1			1	4
3. Michal Hass	Schäfer (owczarz)	1	1			1		3
Bauern (chłopi)								
1. Barth. Wineratzki		1	1		2	1		5
2. Anton Zschinitzki	Schmied (kowal)	1	1					2
Halbgärtner (półogrodnicy)								
3. Math. Wisnieszki		1	1	2	1			5
4. Woycz. Glowacz		1	1	2	1			5
5. Mich. Stalinski	Schneider (krawiec)	1	1			1		3
Auf dem. Roten Krug								
Jac. Jablinski	Krüger (karczmarsz)	1	1	5				7
Summa (razem)		11	10	11	5	4	2	55

⁶⁵⁷ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego..., op.cit., t. 14, s. 317.

⁶⁵⁸ Słownik historyczno-geograficzny..., op.cit., s. 151.

⁶⁵⁹ APT, Księgi ławnicze Starego Miasta Torunia, sygn. IX.10, k. 100-101.

⁶⁶⁰ APT, Księgi ławnicze miasta Kowalewa, XV.29, sygn. 3528.

⁶⁶¹ APT, Listy do Rady Miasta Torunia, sygn. 3458.

⁶⁶² APT, Księgi ławnicze miasta Chełmna, KOXV32.

Dzierżawcami, a następnie właścicielami Zakrzewka w drugiej połowie XVIII wieku była rodzina Mazowieckich herbu Dołęga.

W dokumentach niemieckich z 1789 roku odnotowano folwark szlachecki i wieś Zakrzewko o 7 dymach w posiadaniu rodziny Mazowieckich.

Zakrzewko po I rozbiorze Rzeczypospolitej w 1772 roku wraz z całą ziemią chełmińską dostało się pod zabór pruski. Wtedy władze Prus dokonały szczegółowego spisu ludności i stąd znamy ówczesnych mieszkańców wsi.

Dla Zakrzewka kościołem parafialnym była świątynia katolicka w Papowie Toruńskim. Tam zachowały się nagrobki właścicieli Zakrzewka. Podczas przebudowy kościoła w Papowie Toruńskim, kiedy dobudowano prezbiterium, nagrobki wmurowano w nowo dobudowaną część świątyni. Jednym z nich jest wmurowana w ścianę kościoła papowskiego tablica (o wymiarach 175 x 83 cm) z nagrobka z 1852 roku wykonana w stylu rokoko. Na marmurowej tablicy, z nie zachowanego w całości nagrobka, wmurowanej w zewnętrzną ścianę prezbiterium kościoła parafialnego znajduje się inskrypcja: „Tu spoczywają zwłoki śp. Jana Mazowieckiego ur. dn. 24.VI.1796 r., zm. dn. 10.VII.1852 r. Wieczny Pokój Duszy Jego”. Z innych nagrobków należących do tej rodziny umiejscowione są tam jeszcze tablice: Marcelgo Mazowieckiego (ur. 3.I.1831 r., zm. 15.VII.1855 r.), Teresy z Gólkowskich Mazowieckiej (zm. 26.III.1866 r.).

Zachowała się kopia kontraktu dzierżawy wsi Tylice z 1787 roku. Kontrakt ten zawarty był pomiędzy małżonkami Mazowieckimi z Zakrzewka – wydzierżawiającymi majątek a Karolem Pantem – dzierżawcą.

Dzierżawca wsi Zakrzewko Jan Mazowiecki w roku 1792 sporządził wykaz własnych owiec, które zginęły mu podczas rekwizycji zarządzanej przez magistrat toruński. Mazowiecki znalazł swoje owce u sołtysa ze Świerczyn.

Ostatnią osobą z rodu Mazowieckich herbu Dołęga, do której należało Zakrzewko była Bronisława Mazowiecka (1838–1914), która wyszła za mąż za Leona Czarlińskiego (1835–1913) herbu własnego Sówka.

W błękitnym polu szara sówka na pieńku i gałązka pod nią. Na hełmie pawie pióra⁶⁶³. Starożytny na pomorskiej ziemi herb. Na pniu sówka, pod nią gałązka zielona. Był to herb Czarlińskich von Schedlen, a drudzy bracia von Knybow. Ma być jeden dom z Knybawskimi, iż się jednemu bratu w Knybowie dostało, a drugiemu w Czarlinie. Są też i na chełmińskiej ziemi i w biskupstwie warmińskim⁶⁶⁴.

Inny opis herbu brzmiał następująco:

„W błękitnym polu szara sówka w prawą tarczy skierowana głową, na pieńku stoi, gałązka pod nią o trzech różczkach, na hełmie pawich piór pięć”⁶⁶⁵. ⁶⁶⁶

W taki sposób herb opisano przy rodzinach pruskich, a denominację od Czarlina dóbr nabyli. Herb Czarlińskich „wywodził się za jakąś znaczną czujność w obozie rycerskim podczas ciemnej nocy”. Ród ten miał powinowactwa i pokrewieństwa z domenami znaczącymi w Rzeczypospolitej. Jan Karol Czarliński był opatem pelplińskim. Samuel z Czarlina Czarliński był wojskim derpskim, sądowym tczewskim i posłem z województwa pomorskiego w 1674 roku. Jego podpis widnieje pod dokumentem elekcyjnym Jana III Sobieskiego. Hektor Czarliński był posłem i sędzią kapturowym województwa chełmińskiego na konwokację 1696 roku, a także komisarzem do rozgraniczenia Księstwa Pruskiego z województwem



Herb własny Sówka rodziny Czarlińskich⁶⁶⁶

⁶⁶³ Nałęcz, Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty*, Lublin 1805, s. 188–189.

⁶⁶⁴ Ibidem, s. 189.

⁶⁶⁵ J. K. Dochnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Kórnik 1995, s. 25.

⁶⁶⁶ Ibidem.



Herb własny Czarlińskich na frontonie grobowca rodzinnego w Papowie Toruńskim (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)



Grobowiec Czarlińskich z Zakrzewka na cmentarzu w Papowie Toruńskim (zdj. M. Pawłowski, 2014 r.)

mazowieckim. Piotr Czarliński w 1733 roku był posłem na sejm z województwa pomorskiego – to tylko niektórzy z tej znamienitej rodziny, piastujący zaszczytne stanowiska⁶⁶⁷.

Leon Czarliński urodził się 30 października 1835 roku w Chwarznie (pow. kościerski) jako drugi z synów Felicjana i Emilii z Rokickich. Był uczniem gimnazjum w Chojnicach, a następnie w Chełmnie, gdzie zdał w 1854 roku maturę. Studiował na Uniwersytecie Wrocławskim filozofię, nauki ekonomiczne i prawo. Na tym samym uniwersytecie studiowali jego bracia, Emil był studentem prawa, zaś Eugeniusz był słuchaczem medycyny. Kiedy Leon ukończył studia w 1859 roku, po krótkiej gospodarczej praktyce objął własny majątek w Dubielnie nieopodal Chełmży. W 1861 roku sprzedał Dubielno i przeniósł się do majątku żony w Zakrzewku. W tym samym roku powołał Bibliotekę Powiatową w Toruniu z filiami w Chełmży i Lubiczu.

Potajemnie włączył się w prace przygotowawcze do powstania styczniowego. Sam werbował ochotników, których wyposażał w broń płacąc z własnej kasy. Podczas powstania styczniowego, na początku grudnia 1863 roku został mianowany przez powstańczy Rząd Narodowy – naczelnikiem cywilnym województwa chełmińskiego pod pseudonimem Budrys. Jego zwierzchnik z rządu powstańczego pisał o nim, jako o znakomitym organizatorze na rzecz powstania:

„Był to jedyny może w zaborze pruskim człowiek, który wszystko dla powstania gotów był poświęcić.”

Był współpracownikiem pułkownika Edmunda Calliera (1833–1893) – naczelnika sił zbrojnych województwa mazowieckiego, występującego pod pseudonimem Gandier. Edmund Callier był nauczycielem języków obcych, ale zajmował się też geografią historyczną i publicystyką. W marcu 1864 roku Callier i Czarliński podjęli nieudaną próbę zbrojnej wyprawy na teren ziemi dobrzyńskiej przez Drwęcę. Z 30/31 marca 1864 roku w pasie przygranicznym, na obszarze koncentracji wyprawy dowodzonej przez E. Calliera, aresztowano Leona Czarlińskiego. Przebywał on w więzieniu w Brodnicach, potem w Poznaniu, a następnie w berlińskim Moabicy. W grudniu 1864 roku po procesie został

⁶⁶⁷ Ibidem, s. 25.

zwolniony. Kiedy powrócił do Zakrzewka, rozpoczął na nowo aktywną działalność w różnego typu polskich organizacjach. Jako główny założyciel Towarzystwa Rolniczo-Przemysłowego w Toruniu, w grudniu 1865 roku został jego prezesem. Rok później dzięki niemu biblioteczka tego towarzystwa liczyła 235 książek.

Zachował się protokół z walnego zebrania Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, którego fragment przytaczamy poniżej:

„Chełmża 16.XII.1869 r.

(...) Ze względu ostatniego punktu ekonomicznego przechodził mówca kolejno czas istnienia i czynności Towarzystwa; przypomina, że za staraniem Towarzystwa odbyła się w roku 1867 wystawa, w której nie tylko sama gałąź rolnicza wystąpiła, lecz rękodzielnie i przemysł czynny i liczny brały w niej udział. Z łona Towarzystwa wyszła w 1868 roku myśl orki o lepsze, której dopiero w br. Towarzystwo z świetnym powodzeniem dokonało. W niej (j. wystawie) bowiem nie tylko narzędzia rolnicze miejscowych wyrobów widziane, lecz nadto większe i renomowane fabryki, jak to p. Cegielskiego z Poznania i p. Ekerta z Berlina reprezentowane były.

Z łona Towarzystwa także wyszła myśl założenia fabryki serów i li tylko dla braku przedsiębiorcy myśl ta w zawieszeniu spoczywa.

Towarzystwo powiatowe ze względu na rozległość powiatu wpływało na utworzenie się kilku kółek rolniczych. Za staraniem Towarzystwa z kosztem tegoż utworzono 5 czytelní ludowych, tj. w Grzywnie, Folgowie, Wielkołące, Papowie Toruńskim i Kowalewie. Urządzono i przeprowadzono 5 płodozmianów, sprowadzano nasiona i sól, zakupiono dla użytku gospodarzy do Towarzystwa należących siewniki itp. Zakupowano siewy i wylosowano je pomiędzy członków Towarzystwa.

Pouczano się w rzeczach dotyczących uprawy ziemi, zasiewów, urobienia paszy i mierzwy, hodowania i paszenia inwentarzy; nie pominięto ogrodnictwa i pszczelnictwa – słowem Towarzystwo na polu ekonomicznym służyło każdemu czynem i radą... Wynika stąd, że brak większego rozwoju nie Towarzystwu, lecz ludziom nie dowierzającym jeszcze w działalność skuteczną Towarzystwa przypisać należy.

(...) Sprawozdanie wykazało, że przy zawiązaniu się Towarzystwa na powiat toruński przystąpiło członków 92, w 1867 roku rocznych członków 19, 1868 – 11, 1869 – 18, razem 140⁶⁶⁸.

Czarliński był również założycielem i prezesem powstałego w lutym 1867 roku Kółka Rolniczego w Kowalewie. Od 1867 roku uczestniczył aktywnie w corocznych gospodarczych sejmikach w Toruniu.

Między innymi dzięki jego inicjatywie i pomocy, zaczęto wydawać od 1 stycznia 1867 roku „Gazetę Toruńską”. Wydawcy i redaktorzy tej gazety otrzymywali od niego pomoc finansową.

Był współorganizatorem powstałego 24 lutego 1869 roku Towarzystwa Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim i został członkiem jego Dyrekcji. Pełnił tę funkcję z dużymi sukcesami, organizował kolportaż książek polskich wśród ludności Prus Zachodnich i Wschodnich⁶⁶⁹.

W niemieckich danych statystycznych z 1868 roku Zakrzewko występuje jako dobra Czarlińskich, które obejmowały areał 1032,7 mórg magdeburskich. Z majątku płacono podatku rocznego 163 marki niemieckie i dodatkowo 7 marek podatku za budynki. Mieszkały wówczas tutaj 94 osoby wyznania wyłącznie katolickiego, które podlegały parafii papowskiej. Dzieci uczęszczały do szkoły w Ostaszewie. W Zakrzewku było w tym czasie 14 budynków, w tym 6 domów mieszkalnych.

Właściciele Zakrzewka Bronisława i Leon Czarlińscy brali czynny udział w Towarzystwie Oświaty Ludowej. Od 1872 roku Leon Czarliński był członkiem komitetu powiatowego w Toruniu poznańskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej. Został dyrektorem wydziału rolnego w 1874 roku, a od 1877 roku był prezesem Centralnego Zarządu Towarzystwa Rolniczego w Prusach Zachodnich.

W 1885 roku odnotowano, że majątek w Zakrzewku obejmował 264 ha, z czego 244 ha ziemi ornej i 4 ha łąk. Nadal znajdowało się tutaj 6 budynków mieszkalnych.

⁶⁶⁸ „Przyjaciel Ludu”, Chełmno 1870, nr 4, dodatek nadzwyczajny (oryginał w języku polskim).

⁶⁶⁹ *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gdańsk 1992–1998, t. 6, s. 265.

Leon Czarliński będąc inicjatorem powołania w 1900 roku Centralnego Towarzystwa Gospodarczego, został jego pierwszym prezesem. Uczestniczył aktywnie w działalności Towarzystwa Naukowego w Toruniu (od 1875 roku), nie skąpiąc pomocy dla uczącej się młodzieży jako członek Towarzystwa Pomocy Naukowej w Chełmnie. Fundował tam stypendia i werbował nowych członków do tej szlachetnej organizacji.

Na polskich wiecach i zebraniach nawoływał do zbierania podpisów pod petycjami do sejmu o równouprawnieniu języka polskiego. Przypominał wśród Polaków o obchodach rocznicowych ważnych wydarzeń w dziejach narodu. Jako członek Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego dla Prus Zachodnich od 1867 roku, a później przez następne lata jego prezes, organizował akcje na rzecz wyboru polskich kandydatów do ciał ustawodawczych Prus i Niemiec. We wrześniu 1890 roku był członkiem i okresowo także prezesem (od roku 1903) Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego na Prus Zachodnie i Warmię. W 1903 roku zainicjował powołanie Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na Rzeszę Niemiecką. Bardzo aktywnie działający poseł polski do sejmu pruskiego (1876–1878, 1886–1918) z okręgu lubawskiego, a do parlamentu niemieckiego z okręgu Bydgoszcz miasto i powiat bydgoski (1893–1898), okręgu szubińsko-wyrzysko-żnińskiego (1898–1912) i znowu z okręgu chojnicko-tucholskiego (1912–1918). Niejednokrotnie wystawiano jego kandydaturę jednocześnie w kilku okręgach. Od 1889 roku pełnił przez szereg lat funkcję prezesa Koła Polskiego w sejmie i w latach 1895–1918 wiceprezesa w parlamencie niemieckim. W parlamencie domagał się m.in. zniesienia ustawy kolonizacyjnej z 28 kwietnia 1886 roku i rozwiązania pruskiej Komisji Osadniczej. Walczył o prawa dla Polaków, szczególnie w zakresie używania mowy polskiej. W 1884 roku należał do zwolenników Władysława Niegolewskiego, jednego z przywódców umiarkowanego postępowego obozu liberalnego. Był jednym z niewielu członków Koła Polskiego, którzy mogli skupiać wokół siebie wszystkich wyborców polskich. W 1893 roku został posłem do parlamentu, wybrany głosami polskich socjalistów. Wtedy też Czarliński zaznaczył swą postawę walki z zaborcą, będąc w aktywnej opozycji do grupy posłów stojących na stanowisku porozumienia z rządem kanclerza Capriewego (1890–1894).

Właściciel Zakrzewka miał bliskie kontakty z Polonią berlińską jeszcze za czasów studenckich. Przemawiał na wiecach w Berlinie wielokrotnie, a w latach 1903 i 1907 był kandydatem polskim na teren Berlina, Brandenburgii, a nawet Saksonii w wyborach do parlamentu niemieckiego. Poniżej Leon Czarliński wśród plejady sławnych polskich działaczy parlamentarnych⁶⁷⁰.



Leon Czarliński⁶⁷²

Leon Czarliński z Torunia. Urodzony 30 października 1835 roku w Chwarzewie w Prusach Królewskich uczęszczał do gimnazjum w Chojnicach i Chełmnie, słuchał prawa na uniwersytetach w Wrocławiu i Berlinie, a później gospodarzył na majątku swym w Ostaszewie pod Toruniem. Energiczny i nieustraszony mówca parlamentarny, towarzysz i zwolennik Władysława Niegolewskiego, zdobył sobie aureolę nieugiętego wroga ówczesnej polityki ugodowej, za co go dziś nasze społeczeństwo kocha i poważa. Jest także członkiem sejmu pruskiego i był prezesem Koła polskiego sejmowego. Dziś jeszcze rażny starzec staje w stanowczych chwilach na szanću i ciska wrogom naszym gromy potępienia ich wstrętnej polityki. Był prezes Komitetu Prowinsjonalnego w Prusach, walczył wytrwale o utworzenie Komitetu Centralnego, aż go się nareszcie doczekał. Leon Czarliński od lat 30 już sprawuje urząd poselski⁶⁷¹.

⁶⁷⁰ Karol Rzepecki, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907, s. 31.

⁶⁷¹ Ibidem, s. 88.

⁶⁷² Ibidem, s. 88.

Koło Polskie parlamentarne w kadencji 1907—1912.



Ks. Aleksander Skowroński. Władysław Seyda.
 Julian Sas-Jaworski. Dr. Władysław Mieczkowski. Ks. Teodor Jankowski. Jan Brejski.
 Adam Napieralski. Ks. Paweł Brandys. Dr. Zygmunt Dziembowski. Wojciech Korfanty.
 Dr. Leon Grabski. Ks. Antoni Stychel. Wiktor Kulerski. Bernard Czarzanowski.
 Dr. Alfred Chłapowski. Dr. Witold Starzyński. Maciej hr. Mieleżyński.
 Leon Czarliński. Roman Janta-Polczyński. Ferdynand Książę Radziwiłł.

Koło Polskie parlamentarne w kadencji 1907–1912⁶⁷³

⁶⁷³ Ibidem, s. 31.

Jego czterdziestoletnią (w 1917 roku) działalność poselską uczczono w parlamencie niemieckim. Leon Czarliński zmarł 3 grudnia 1918 roku w Toruniu. Miał sześcioro dzieci, z których dwoje najstarszych Jarosław i Urszula zmarło w dzieciństwie.

Następcą właścicieli Zakrzewka został piąty z sześciorga ich dzieci – Adam Leon Michał Czarliński-Schedlin herbu własnego, urodzony w Zakrzewku 29 września 1870 roku. Jego brat Jan prowadził własne przedsiębiorstwo w Sopocie, a potem w Chełmży. Siostra Kazimiera wyszła za mąż za Kazimierza Sztrela z Czarnic pod Chojnicami, zaś siostra Eleonora była żoną Stanisława Moczyńskiego, adwokata z Bydgoszczy.

Adam Czarliński ukończył gimnazjum toruńskie i studiował rolnictwo oraz ekonomię w uniwersytecie berlińskim. Przez rok służył w pruskim wojsku. Od 1895 roku sprawował funkcję sekretarza zarządu Towarzystwa Rolniczego w Chełmży. Po praktyce gospodarskiej w 1898 roku przejął na własność majątek rodzinny Zakrzewko. Przez ponad czterdzieści lat prowadził swoje wzorowe gospodarstwo.

Adam Czarliński ożenił się 25 września 1898 roku z Marią Aubracht-Prądyńską herbu własnego (1878–1929), córką Józefa, dziedzica Skarpy w powiecie Złotów i Gabrieli z Wolszlegierów herbu Jelita. Maria Czarlińska była działaczką społeczną i wieloletnią przewodniczącą koła powiatowego Polskiego Związku Gospodyń w Toruniu oraz toruńskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Pośmiertnie odznaczono ją między innymi Krzyżem Niepodległości. Adam i Maria Czarlinscy mieli pięcioro dzieci: Leona (1899–1939), Gabriełę (1901–1989), Lucjana (1905–1931), Józefa (1907–1908) i Aleksandrę (1909–1981).

Adam Czarliński był wielokrotnym członkiem Rady Patronackiej Kółek Rolniczych i toruńskim wicepatronem Kółek Rolniczych. W latach 1905–1929 należał do Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Działając w Towarzystwie Czytelni Ludowych, pełnił też w latach 1911–1919 funkcję bibliotekarza powiatowego w Toruniu. Jako prezes brał aktywnie udział w pracach Powiatowego Komitetu Wyborczego w Toruniu w latach 1912–1918.

W latach 1918–1919 brał czynny udział w działaniach mających na celu powrót Pomorza do Polski. Zachował się list napisany przez Leona Czarlińskiego, syna Adama, do Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, który zawiera opis wydarzeń w Chełmży z 28 stycznia 1919 roku:

„1 lutego 1919 r., Chełmża

We wtorek 28 stycznia doszła wiadomość do Chełmży, że w środę 29-go przybędzie do Chełmży Grenzschutz. Burmistrz p. Hartwich zwołał w tej chwili posiedzenie magistratu i rady robotniczej, na którym uchwalono wysłanie telegramu do Generalkommando do Gdańska z prośbą o cofnięcie rozkazu. Kilku członków rady robotniczej pojechało do landrata w tej sprawie.

Podczas obrad zajechał przed ratusz samochód od Grenzschutzu z oficerem i trzema żołnierzami. W tej chwili wkroczyło kilku ludzi z straży bezpieczeństwa, którzy przed ratuszem patrolowali, na stopnie samochodu, zabrali oficerowi i żołnierzom broń i uwięzili ich w sklepie. Oficer z żołnierzami zdołał zbiec.

Napastnicy udali się zabranym samochodem za nimi w pościg, spotkawszy za miastem oddział Grenzschutzu zaczęli go ostrzeliwać. Grenzschutz odpowiedział ogniem karabinowym, przyczem jeden z atakujących poległ, drudzy uciekli. Dla postrachu dał Grenzschutz kilka strzałów armatnich do miasta, pękający szrapnel zabił małą dziewczynkę na ulicy. Wieczorem ogłoszono stan oblężenia nad miastem. Od godziny 7. wieczorem do 7. rano nie wolno nikomu bez osobnego pozwolenia komendanta na ulicy się pokazywać [...] Gdy w środę 29-tego wkraczał Grenzschutz do miasta padł wystrzał z jednego z domów prywatnych, na to Grenzschutz dał kilka strzałów w ulicę, przyczem poległo 2 ludzi. Dotychczas nie stwierdzono kto z domu strzelił czy Polacy czy Niemcy zaniepokojeni gromadzącym się tłumem, uzbrojonym w karabiny i strzelby.

Księdza Wrycza aresztowano pod zarzutem rozdawania broni. Dr Pilatowskiego aresztowano prawdopodobnie z powodu organizowania Straży Ludowej⁶⁷⁴.”

W listopadzie 1918 roku utworzył zatem Adam Czarliński toruńską Straż Ludową i wybrano go na prezesa Powiatowej Rady Ludowej w Toruniu. Dwór w Zakrzewku był jednym z punktów przerzutowych

⁶⁷⁴ APB, Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, nr 49, s. 59.

do Wojska Polskiego, w których werbunku dokonywali jego syn Leon i stryjeczny brat Wincenty, dziedzic Brąchnówka. Do majątku Zakrzewko wiosną i latem 1919 roku z całego Pomorza przyjeżdżali ochotnicy do armii polskiej, których po zaopatrzeniu, potajemnie przemycano poprzez granicę do Wolnej Polski w pobliskim Lubiczu.

W lipcu 1919 roku Niemcy aresztowali Adama i Marię Czarlińskich, ale po złożeniu przez nich wyjaśnień małżonkowie zostali uwolnieni. Zarekwirowano wówczas sześć koni z majątku w Zakrzewku. Z polecenia Naczelnej Rady Ludowej od 1 sierpnia 1919 roku, Adam Czarliński pełnił funkcję Delegata Rządu polskiego przy landracie pruskim w Toruniu. Zainicjował on także powstanie w tym czasie jednego na Pomorzu 20-osobowego umundurowanego oddziału żandarmerii polskiej, składającego się z głównie z członków Organizacji Wojskowej Pomorza. Jako komisaryczny starosta 17 stycznia 1920 roku, przejął władzę w powiecie toruńskim. Jako również pierwszy przedstawiciel władz, przywitał 18 stycznia 1920 roku wkraczające na Pomorze po 148 latach niewoli oddziały Wojska Polskiego. 1 sierpnia 1920 roku Adam Czarliński został starostą powiatu toruńskiego. 6 maja 1926 roku w tym samym charakterze został przeniesiony do Grudziądza, gdzie starostą był do chwili odejścia na zasłużoną emeryturę 1 stycznia 1929 roku.

W archiwum toruńskim zachowały się dokumenty dotyczące nominacji Marii Czarlińskiej na urząd zastępcy przełożonego obszaru dworskiego w Zakrzewku w roku 1926⁶⁷⁵.

W latach 20. dwór w Zakrzewku był miejscem spotkań towarzyskich. Często gościem właścicieli był wówczas generał Józef Haller.

Papież Pius XI uhonorował Adama Czarlińskiego godnością tajnego świeckiego szambelana Jego Świątobliwości. Odznaczono go także między innymi: Krzyżem Oficerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości.

W latach 30. XX wieku był sędzią Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu, członkiem zarządu Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, członkiem Powiatowej Rady Komunalnej Kasy Oszczędności i jednym z większych akcjonariuszy cukrowni w Chełmży. W 1935 roku uczestniczył w Zjeździe Byłych Działaczy Niepodległościowych Pomorza w Toruniu.

W swoim majątku w Zakrzewku zwiększył i unowocześnił produkcję rolno-zwierzęcą⁶⁷⁶.

Adam Czarliński od samego początku II wojny światowej był kilkakrotnie aresztowany, ale za każdym razem hitlerowcy zwalniali go ze względu na podeszły wiek i wstawiennictwo u Niemców ówczesnych obywateli polskich. Czarlińskich usunięto z Zakrzewka w 1941 roku. Do końca wojny Adam Czarliński przebywał w majątku Borek w powiecie toruńskim wraz z córką Aleksandrą Jatelnicką i jej dziećmi. Po wycofaniu się hitlerowców z Pomorza, Czarliński wrócił do rodzinnego majątku, skąd w połowie 1945 roku został wywłaszczony. Zamieszkałszy w Chełmży, Adam Czarliński nie angażował się już w życie społeczne i polityczne. Zmarł 30 kwietnia 1956 roku w Chełmży. Pochowano go w grobowcu rodzinnym w Papowie Toruńskim.

Równie patriotyczną i barwną postacią był syn Adama i Marii – Leon Czarliński III vel Lech, Leszek Schedlin herbu własnego (1899–1939). Urodził się on 8 września 1899 roku w Zakrzewku. Po ukończeniu gimnazjum, brał czynny udział w staraniach o odzyskanie Pomorza dla Polski. W grudniu 1918 roku rozpoczął pracę w Pomorskim Podkomisariacie Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. Pełnił tu funkcję kierownika Wydziału Wojskowego oraz Wydziału Straży Ludowych do kwietnia następnego roku. W grudniu 1918 roku w Gdańsku razem z F. Kręckim, J. Wybickim i O. Potockim utworzył tajną Organizację Wojskową Pomorza (OWP). Na początku 1919 roku prowadził w Toruniu tajny magazyn broni i pomagał przy przeprowadzaniu ochotników przez Drwęcę do Wojska Polskiego. Od 11 kwietnia do września 1919 roku pełnił funkcję dowódcy Okręgu Pierwszego OWP w Toruniu. Przygotowując kolejny przerzut przez Drwęcę koło Nowej Wsi w lipcu 1919 roku, został aresztowany i odnotowany na specjalnej liście proskrypcyjnej. Zwolniono go jednak i we wrześniu 1919 roku kierował placówką kurierską do spraw łączności Gdańska z Poznaniem, doczekawszy się przyłączenia do Polski.

⁶⁷⁵ Ibidem.

⁶⁷⁶ *Słownik biograficzny...*, op.cit., t. 6, s. 262.

Leon III vel Lech Schedlin Czarliński⁶⁷⁷Zdjęcie ślubne Leona Schedlin-Czarlińskiego z Zofią z Donimirskich – 18 stycznia 1928 r. (przed wejściem w Brąchnówko)⁶⁸²

Odznaczono go orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W latach 20. był zaangażowany w prace pomorskich organizacji rolniczych, kombatanckich oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

10 stycznia 1928 roku odbył się ślub Leona Czarlińskiego z Zofią z Donimirskich Działowską herbu Brochwicz (1904–1985), córką Bolesława, właściciela Dębienca vel Dębieńca koło Grudziądza i Zofii z Działowskich herbu Prawdzic.

Leon Czarliński objął w posiadanie majątek rodzinny Brąchnówko. Leon i Zofia Czarlińscy mieli troje dzieci: Jana (ur. 1929), Marię (ur. 1931) i Jadwigę (1935–1945).

Od początku lat 30. Leon Czarliński działał w Pomorskiej Izbie Rolniczej i został wybrany na prezesa Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Właściciel Brąchnówka był bardzo zaangażowany w działalność społeczną. Partycypował w kosztach wielu przedsięwzięć, z których warto odnotować choćby budowę brukowej drogi z Browiny do Grzywny. Koszt całego tego przedsięwzięcia w 1932 roku wynosił ogółem 84 000 złotych. 25% z całej tej kwoty wyłożył na to przedsięwzięcie Czarliński. Dzięki temu powstały 2 km twardej drogi, która stanowiła połączenie przecznicy Brzezino–Turzno–Kamionki–Morczyny–Sławkowo–Kuczały–Grzywna–Browina–Brąchnówko–Pigża, łączącej najważniejsze magistrale tamtego powiatu z Torunia – do Kowala, do Chełmży i do Unisławia⁶⁷⁸. Leon Czarliński 20 lutego 1939 roku był przewodniczącym ostatniego w okresie międzywojennym walnego zebrania Towarzystwa Naukowego w Toruniu⁶⁷⁹.

Kiedy Hitlerowcy zajęli Pomorze, Czarliński został aresztowany wraz z grupą innych polskich działaczy narodowych i umieszczony w forcie VII w Toruniu⁶⁸⁰. Była to okazja realizacji niemieckich list proskrypcyjnych sprzed dwudziestu lat. Na początku listopada 1939 roku Leon Czarliński został rozstrzelany, podobnie jak wielu innych w lasach koło Barbarki i pochowany w zbiorowej mogile.

Dwór w Zakrzewku po drugiej wojnie światowej w latach 80. XX wieku rozebrano. Zachowały się jedynie pamiątkowe rodzinne zdjęcia, na których widać architekturę i otoczenie dawnej budowli. W Zakrzewku mieszka obecnie 351 osób⁶⁸¹.

⁶⁷⁷ Ze zbiorów rodzinnych Marii Jeziornej.

⁶⁷⁸ J. Kubańska, *Browina ludzie i historia*, Toruń 1998, s. 53–54.

⁶⁷⁹ *Słownik biograficzny...*, op.cit., s. 268.

⁶⁸⁰ T. Jaszowski, Cz. Sobecki, *Niemcy świadek*, op.cit., s. 56.

⁶⁸¹ USC w Łysomicach, 2014 r.

⁶⁸² Ze zbiorów rodzinnych Marii Jeziornej.



Leon Czarliński z dziećmi: Janem, Marią i Jadwigą⁶⁸³

Przypadkowo udało się dotrzeć autorowi tej książki do zachowanych szczęśliwie sprzętów, które pochodzą z nieistniejącego już od lat 80. XX w. dworu w Zakrzewku.

Pan Bernacki z Grębocina uratował od zniszczenia także metalową ozdobną kratę z drzwi dworu w Zakrzewku. Obecnie ten metalowy element zdobi okno budynku gospodarczego przy zabytkowej willi w Grębocinie.



Widok na dwór od frontu po 1945 roku⁶⁸⁴



Dwór w Zakrzewku – widok od frontu, lewe skrzydło z wieżyczką przed 1939 rokiem⁶⁸⁵

⁶⁸³ Ze zbiorów rodzinnych Marii Jeziornej.

⁶⁸⁴ Ibidem

⁶⁸⁵ Z archiwum SP w Brądnówku.



Zdjęcia porcelanowego pucharu z dworu w Zakrzewku, obecnie w posiadaniu państwa Bernackich z Grębocina

Zęgwirt

Nie prowadzono do tej pory szczegółowych badań archeologicznych na terenie Zęgwirtu. Archeolodzy czynili tu badania sondażowe i dlatego nie można stwierdzić nic ostatecznego. W latach 80. ubiegłego wieku podjęto badania powierzchniowe w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski, polegające na zinwentaryzowaniu występujących tutaj w ziemi pozostałości osadnictwa pradziejowego i średniowiecznego. Znaleziono wówczas na przebadanym obszarze jednego ara ślady osadnictwa kultury łużyckiej. O przynależności śladów do tej właśnie kultury świadczą między innymi fragmenty odnalezionej ceramiki⁶⁸⁶.

Niektóre źródła podają, że w czasach krzyżackich Zęgwirt należał do komturstwa toruńskiego. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentów zakonnych z około 1423–1424 roku. Była to własność rycerska Zygmunta Sebinwirte, na którym ciążył obowiązek do jednej służby w zbroi lekkiej na rzecz Zakonu. Od 1423/1424 do 1570 roku nazwy tej własności rycerskiej ewoluują: Sebinwirte, Sebenwirte, Sehenwerte, Sebenwirth, Sebenwyrth, Sanwirt, Sangwyrth, Sagwyrth, 1570 Zagwierth. W 1430 roku była to własność Hansa Knora i Mikołaja, a potem Henryka Toydenkussa. Odnotowano w 1438 roku, iż Zęgwirt należał do prokuratorstwa papowskiego, które było podporządkowane bezpośrednio komturstwu papowskiemu.

Jako wchodzący w skład komturstwa papowskiego w XV wieku wymieniał Siebenwirth-Zęgwirt Wojciech Kętrzyński⁶⁸⁷. Choć niektórzy historycy wymieniają Zęgwirt należący w I połowie XV wieku do komturstwa toruńskiego⁶⁸⁸.

Prokuratorstwo jako gospodarcza jednostka administracyjna miało za zadanie odciążać komtura od nadmiernej ilości zadań. Nie można jednoznacznie określić kompetencji zakonnych urzędów prokuratorów w systemie XIV-wiecznej struktury administracyjnej komturstwa krzyżackiego⁶⁸⁹.

Pobierany w 1438 roku od wolnych chłopów czynsz w folwarku Zęgwirt wynosił 3 wiardunki i 1 szkociec⁶⁹⁰.

Właścicielem Zęgwirtu w 1440 roku był Hans v. Berge, ojczym dzieci Henryka Toydenkussa.

W dokumentach krzyżackich pod datą 1452 roku wystąpił Hans Sebenwirte z okręgu starogrodzkiego.

Jako posiadłość szlachecka Zęgwirt zapisany został w dokumentach prepozyta pomezkańskiego Bartłomieja z 1489 roku pod nazwą Sebenwirth.

W 1493 roku Hans Kasmansdorf i Mikołaj Kober sprzedali Zęgwirt lub jego część Rutgerowi Hitfeldowi. Połowę Zęgwirtu w 1495 roku Hans Wolmiński sprzedał Hansowi Walterowi. Temu samemu Walterowi w 1497 roku pani Kober sprzedała resztę wsi za 40 grzywien. Hans Walter w 1502 roku sprzedał Zęgwirt Stanisławowi Dęce za 500 grzywien.

W roku 1528 współwłaścicielami wsi byli: Wojciech Koberzyński i Andrzej z Sanwirtu albo Goliżewski, Hans Gogoliński i Wojciech Zęgwirski.

Andrzej z Sangwirtu lub Goliżewski sprzedał w 1530 roku swoją część Zęgwirtu Wojciechowi Koberzyńskiemu za kwotę 210 grzywien.

Zęgwirt podzielił się w 1570 roku pomiędzy kilku właścicieli. Mieli tutaj swoje grunty: Bartłomiej Koberzyński, Sebastian Browiński 1½ łana i 2 komorników, Mikołaj Koberzyński 3 łany i 2 zagrodników, Stanisław Koberzyński 2 łany, Jan Zęgwirski 1½ łana, Szymon Pniewski 6 łanów chłopskich i 6 zagrodników.

⁶⁸⁶ AKZT, nr obszaru 37-43, stn. I, 42.

⁶⁸⁷ W. Kętrzyński, *O ludności...*, op.cit., s. 76.

⁶⁸⁸ *Słownik historyczny...*, op.cit., s. 154.

⁶⁸⁹ S. Józwiak, *Powstanie i rozwój...*, op.cit., s. 257.

⁶⁹⁰ *Słownik historyczny...*, op.cit., s. 154.

W 1570 roku wieś należała do parafii w Grzywnie Biskupiej i leżała w powiecie chełmińskim⁶⁹¹.

Ze względu na przeniesienie w 1488 roku ze zrujnowanej Chełmży do dalekiej Lubawy rezydencji biskupów, zainteresowanie tym terenem znacznie zmalało, co bardzo wydłużyło czas likwidacji w tej okolicy zniszczeń, które przyniosła wojna trzydziestoletnia.

Gospodarka tych terenów poprawiła się dopiero w drugiej połowie XVI wieku i na początku XVII wieku. Rozwój ten został przerwany najazdem szwedzkim w latach 1626–1629. Zmora XVII wieku były zarazy nawiedzające ten teren. W 1625 roku tę okolicę dotknęła dżuma zbierająca obficie żniwo śmierci. Duże straty szczególnie ludnościowe region ten poniósł w okresie potopu szwedzkiego w latach 1655–1660. Następstwem tych wojen była także zaraza w 1656 roku, co wyludniło tutejsze wsie nawet do 40%.

Przez Zęgwirt i okoliczne wsie przetoczyły się wojska biorące udział w działaniach wojny północnej w latach 1702–1718. Dalszych grabieży i gwałtów dopełniła wojna siedmioletnia, podczas której wojska rosyjskie nakładały obowiązek ich utrzymania. W tamtym czasie wszyscy chłopci w Zęgwircie byli małorolnymi zagrodnikami i komornikami.

Właścicielem dóbr, w których skład wchodził między innymi Zęgwirt był od stycznia 1756 roku Wojciech Sumiński. Umierając 12 czerwca 1787 roku przekazał własny majątek swojemu bratu Antoniemu Sumińskiemu. Kolejnym spadkobiercą majątku oszacowanego na 12 000 talarów został jego syn Mateusz i władał nim do 1789 roku.

Spis wszystkich mieszkańców Zęgwirtu sporządzono dopiero po I rozbiórce Rzeczypospolitej w 1772 roku przez władze pruskie w celach podatkowych.

PRUSKI KATASTER PODATKOWY Z PRZEŁOMU 1772/1773 r.								
ZĘGWIRT								
Nr. 587			Abt. 181 Nr. 13058 Nr. 24			Zęgwirt Kr. Thorn		
Namen der Einwohner Nazwiska mieszkańców	Profession Zawód	Personenzahl Liczba osób						
		M. mąż	W. żona	S. syn	T. córka	Kn. parobek	Mgd. dziewka	Zus. razem
H. v. Sumiński		1	1	1		3	2	8
Simon	Hofknecht (parobek folwarczny)	1	1					2
Jende	Hirte (pasterz)	1	1		1			3
Gärtnern (ogrodnicy)								
1. Stanisl. Buzinski		1	1	2				4
2. Math. Jankowski		1	1					2
3. Barth. Bradowski		1	1		2			4
4. Jac. Szimanski		1	1	2	2			6
5. Bartj. Philipzak		1	1	1	1			4
6. Sebatsian Walkowski		1	1	2	2			6
Bakurt, Valentin	Schäfer (owczarz)	1	1					2
Summa (razem)		10	10	8	8	3	2	41

⁶⁹¹ Słownik historyczny..., op.cit., s. 154.

Status prawny Zęgwirtu w okresie zaboru pruskiego pozostał niezmieniony.

Marcin Karol Rudolf Kruger sprzedał w 1857 roku część Browiny Fryderykowi Guntemeyerowi za sumę 22 000 florenów. 12 kwietnia 1859 roku ten sam Fryderyk Guntemeyer za 59 250 talarów kupił także część Browiny od Augusta Maibiera.

Zęgwirt nadal był w 1868 roku wsią szlachecką o obszarze 779,18 mórg magdeburskich. Roczny podatek wieś płaciła 99 marek i 7 marek podatku za budynki. W wiosce naliczono 14 budynków, w tym 6 mieszkalnych. Ogółem mieszkało tutaj 60 osób, z których 48 osób było wyznania katolickiego i podlegało pod parafię w Grzywnie. Pozostałych 12 osób wyznania ewangelickiego miało swoją parafię w Chełmży. Dzieci uczęszczały do szkoły w Ostaszewie⁶⁹².



Krzyż przydrożny w Zęgwircie (zdj. K. Pawłowska, 2014 r.)

W 1885 roku dobra szlacheckie Zęgwirt, z niemiecka nazywane Zengwirth, obejmowały obszar 199 ha, z czego 173 ha stanowiły grunty orne, a 19 ha – łąki. Po tych kilkunastu latach od ostatniego wykazu danych statystycznych władz pruskich w 1885 roku, było tutaj mniej budynków aniżeli w 1868 roku. Tak więc naliczono 13 budynków, w tym 5 mieszkalnych. Więcej natomiast było mieszkańców – 79. Spośród tej liczby 76 było katolikami należącymi do parafii w Grzywnie, a 3 ewangelików miało swoją parafię w Chełmży. Mieszkańcy zajmowali się w dużej mierze tuczem bydła. Istniała już wówczas funkcjonująca cegielnia. Jako dziedzica tych dóbr wymienia się wtedy Fryderyka Guntemeyera.

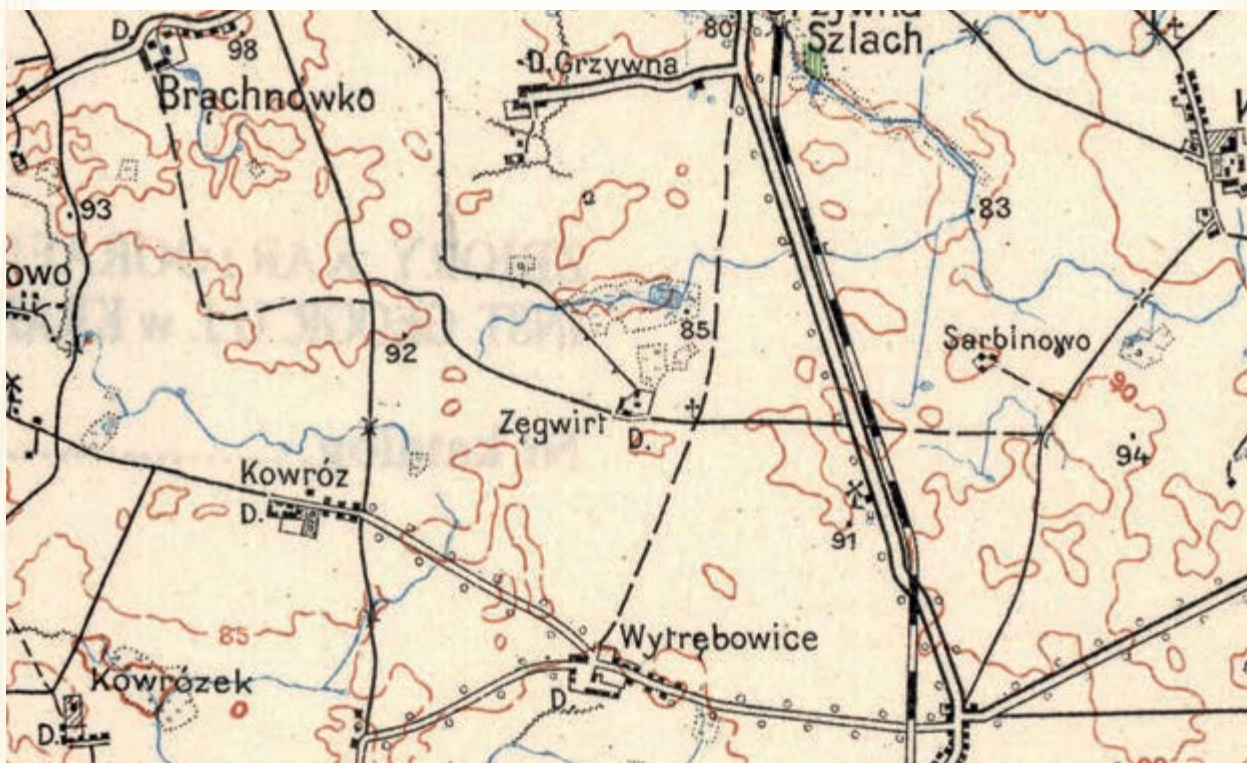
Bratanek Guntemeyera, Fryderyk Klussmann otrzymał 19 października 1900 roku dobra obejmujące Zęgwirt, Browinę aż po Grzywnę Biskupią, Szlachecką i Domenę. Rodzina Klussmannów wywodziła się z Niemiec⁶⁹³. Większość mieszkającej tu ludności miała pochodzenie polskie, co nie zawsze

⁶⁹² E. Jacobson, *Topographisch-Statistishen...*, op.cit., s. 216–217.

⁶⁹³ J. Kubańska, *Browina ludzie i historia*, Toruń 1998, s. 61–62.

podobało się tutejszym właścicielom. W księdze adresowej z 1912 roku zapisano jedynie właściciela miejscowości Zengwirth, ziemianina Fritza Klussmanna i jego małżonkę Brominę.

Werner Klussmann, syn Franciszka w czasie II wojny światowej był oficerem SS. Pod koniec wojny Werner Klussmann z żoną i dwojgiem swoich dzieci uciekł do Niemiec przed wkraczającą Armią Czerwoną. Niemcy zamieszkujący Zęgwirt wyjechali po wojnie na Zachód. Po wojnie miejscowość zasiedliło wielu przesiedleńców i przybyszów z centralnej Polski.



Mapa Zęgwirtu z 1926 roku z widocznym, niedawno jeszcze istniejącym wiatrakiem

Wieś tworzy obecnie obręb ewidencyjny o obszarze 199,31 ha, a mieszka tutaj 119 osób⁶⁹⁴. Dzieci i młodzież z Zęgwirtu dowożone są do szkoły w Ostaszewie.

⁶⁹⁴ USC w Łysomicach, 2014 r.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Archiwum Konserwatora Zabytków w Toruniu

- Katalog parków woj. toruńskiego, Koniczynka, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1984; Kowróż, Toruń 1988; Kowrózek, Toruń 1987; Łysomice, Toruń 1985; Ostaszewo, Toruń 1979; Piwnice, Toruń 1985; Różankowo, Toruń 1988; Tylice, Toruń 1986.

Archiwum Konserwatora Zabytków w Toruniu

- Katalog parków woj. toruńskiego, Koniczynka, gm. Łysomice, oprac. J. Chrostowska, Toruń 1984; Kowróż, Toruń 1988; Kowrózek, Toruń 1987; Łysomice, Toruń 1985; Ostaszewo, Toruń 1979; Piwnice, Toruń 1985; Różankowo, Toruń 1988; Tylice, Toruń 1986.
- Nr obszaru 37-43, stan. I, 42.
- Nr obszaru 37-44, stan. I, II, nr inwent. 31-57/81; AZP/13/82, stan. I; I, 9.
- Nr obszaru 37-45, AZP/33/81, IV.17., AZP 342, MT 282.
- Nr obszaru 38-43, MT 366; AZP/327, stan I; II, 2, MT/A/AZP 309; IV, 4, MT/A/AZP 310; AZP/343, IV/37, IV/29; AZP/314, 315, 316, 317, 319; AZP/333, 335.II.28, 336; AZP/314, AZP/13/82; AZP/14/82; AZP/29/82, AZP/30/82; AZP/340, MT252, 2516; I. 24, I. 25; 333.II/26.
- Nr obszaru 38-44, nr inwentarzowy 24/25/82.
- Nr obszaru 43,42 – Łysomice, MT 177.
- Nr obszaru 773.

Archiwum Muzeum Etnograficznego w Toruniu

- sygn. IV, 6206.

Archiwum Muzeum Okręgowego w Toruniu

- Nr inwent. MT/A/2356, 2511, 2512, 2518, 2522, 2523a, 2536.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

- Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku, nr 49.

Archiwum Państwowe w Toruniu

- Acta Kreisausschusses des Kreises Thorn, sygn. 551.
- Akta miasta Torunia, kat. I, Nr 2114, kat. III-86, s. 874, 877, 881, 826, 897, 912, 952; kat. I, Nr 2068, 2069.
- Die Kirche in Tornisch Papau nerbst der Filiale in Gostkowo (1836–1867), sygn. 1187.
- Dobra i wsie miejskie, sygn. Kat. I, Nr 897; sygn. 3459, 3519, 3523, 3527, 3528, 3529, 3530, 3531, 3534, K.125-135.
- Księgi ławnicze miasta Brodnicy, sygn. XV.46.
- Księgi ławnicze Starego Miasta Torunia, sygn. IX-2, IX-3, IX-4, IX.10, k. 100-101; IX.55, X.12, sygn. Kat. I, Nr 61, 879, 2180; sygn. IX-53; IX-54; X.2; XI.13; XI.15, sygn. Kat. I, Nr 879; sygn. IX-53, IX-54.
- Księgi ławnicze Nowego Miasta Torunia, sygn. IX.12.
- Księgi ławnicze miasta Kowalewa, sygn. XV.29, 32, 33, 43; sygn. 190.
- Księgi ławnicze miasta Chełmna, KOXV32.

- Księgi ławnicze miasta Chełmży, sygn. XV.12, XV.14, XV-16, XV.18, XV.23, XVI.24.
- Landratsamt Thorn (1766) 1818–1820, sygn. 1186.
- Listy do Rady Miasta Torunia, sygn. 3457, 3458, 3459, 3461, k. 33-34, 3462, 3463, 3465, 3467.
- Mapa Lulkowa z 1810 r., sygn. 765T-387.
- Plan dworu w Lulkowie z 1774 r., sygn. 925T.26.
- Protokoły kamlarii, Regesty 1732–1752, 1766–1770, 1776–1779; II, 5a,
- Protokoły kamlarii, sygn. 3466, sygn. 678T.685.
- Protokoły Rady Miasta Torunia z 1704 r., sygn. 3458, 3459, 3460.
- Protokoły Sądu Biskupiego w Starogrodzie, sygn. 3457.
- Regesty 1790, 1780-1781, 1783, 1792; II.5a, sygn. 798 TW609, rok 1798.
- Zbiór kartograficzny, sygn. 817T.157.

Archiwum Towarzystwa Naukowego w Toruniu

- Fotokopie katastru podatkowego z lat 1771–1773.
- Papowo, Kr Thorn, Nr 699, Abt. 181, Nr 13061, nr 103.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE I WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

- Ekdahl S., *Das Dienstbuch des Kulmerlandes (1423/1424)*, Jahrbuch der Albertus Universität zur Königsberg, Pr. Bd. 16 : 1966.
- Guldón Z., Wajda K., *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX w.*, Toruń 1970.
- *Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa włocławskiego z roku 1534*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902.
- Kdahl S., *Das Dienstbuch des Kulmerlandes (1423/1424)*, Jahrbuch der Albertus-Universität zur Königsberg/Pr., Bd. 16: 1966.
- Maercker H., *Geschichte der ländlichen Ortschaften und der drei kleinere Städte des Kreises Thorn, Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens*, Danzig 1899–1900.
- *Publikationen aus den Knigl Preussischen Statsarchiven*, t. 83, Leipzig 1909.
- Jacobson E., *Topographisch-Statistischen Handbuch für den Regierungsbezirt Marienwerder. Nach amtlichen Quellen im Auftrage der Königlichen Regierung beard*, Danzig 1868.
- *Kronika dwuklasowej szkoły w Błędowie*, zał. 14.12.1917 r.
- Bruś J., *Maszynopis listy Polaków pomordowanych na Barbarce*.
- *Operat urzǳenia gospodarstwa leśnego nadleśnictwa państwowego Olek na okres 1.11.1951–30.10.1961 (maszynopis)*.
- *Operat urzǳenia gospodarstwa leśnego nadleśnictwa państwowego Olek na okres 1.11.1956–30.10.1975*.
- Rzepecki K., *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907.
- Wróbel A., *Maszynopis etymologii nazw niektórych miejscowości ziemi chełmińskiej*.

ZBIORY INSTYTUCJI I URZĘDÓW

Archiwum Parafialne w Gostkowie

- Kronika

Archiwum Parafialne w Papowie Toruńskim

- Kronika

- Archiwum Parafialne w Świerczynkach
 - Kronika
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Błędowie
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Gostkowie
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Łysomicach
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Ostaszewie
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Świerczynkach
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Szkoły Podstawowej w Turznie
 - Kronika szkolna.
- Archiwum Urzędu Gminy Łysomice
 - Mapa autostrady A1, Transprojekt, Gdańskie Biuro Projektów Dróg i Mostów sp. z o.o.
- Państwowe Biuro Notarialne w Toruniu
 - Księga wieczysta Łysomice – Lissomitz, t. I, k. 1.
- Urząd Stanu Cywilnego w Łysomicach
- Zbiory Instytutu Geografii UMK w Toruniu
 - sygn. 252.
 - Mapa topograficzna z 1909 roku, Ark. Culmsee 2877.
 - Mapa topograficzna z 1910 r.
 - Mapa topograficzna z 1944 r.
 - Topographische Karte, Ausgabe 1940, 2877 Culmsee.

ZBIORY PRYWATNE

- zdjęcia z archiwum rodzinnego Krystyny i Zbigniewa Bernackich z Grębocina
- zdjęcia, dokumenty i opracowania Bogdana Chrapkowskiego
- Księga Gości (Łysomice 1920–1937) Adama Donimirskiego
- zdjęcia i dokumenty z archiwum rodzinnego Stanisława Donimirskiego
- zdjęcia i mapy potomka właściciela majątku w Kowrozie Harolda Feldta – Henryka Gorczyńskiego z Kowroza
- zdjęcia z archiwum rodzinnego Urszuli Gurtowskiej z domu Galon z Torunia
- zdjęcia i dokumenty z archiwum rodzinnego Bożeny Kentzer-Kazimierskiej
- zdjęcia z archiwum rodzinnego Rodziny Kochowiczów z Papowa Toruńskiego
- zdjęcia z archiwum rodzinnego Ireny Skabar-Galon z Bydgoszczy
- zdjęcia i dokumenty Marii Szeffler z domu Dąbrowskiej z Kamionek Dużych
- zdjęcia i dokumenty Haliny Hasske z domu Kwiatkowskiej
- zdjęcia z albumu rodzinnego Wojciecha Balceraka z Torunia
- zdjęcia i dokumenty Jacka Karolewskiego z Papowa Toruńskiego
- zdjęcia i dokumenty Marka Pawłowskiego z Turzna
- zdjęcia z archiwum Romana Wojdy

RELACJE

- Krystyny i Zbigniewa Bernackich z Grębocina
- Adama Donimirskiego z Krakowa
- Stanisława Donimirskiego z Warszawy
- Henryka Gorczyńskiego z Kowroza
- Urszuli Gurtowskiej z domu Galon z Torunia
- Heleny i Remigiusza Jasienieckich z Folzaga
- Ireny z Kochowiczów-Marschau z Warszawy
- Szymona Kwiatkowskiego z Torunia
- Marty Noske z Łysomic
- Ireny Skabar-Galon z Bydgoszczy
- Haliny Hasske z Wejherowa
- Wojciecha Balceraka z Torunia

PRASA

- „Eko Przyjaciół”, 2013, nr 3, 4.
- „Gazeta Toruńska”, 1906, nr 248, 249–251, 266 (oryginał w języku polskim), nr 291 (6311) z 7/8 XII 1968, 27 lutego 1996.
- „Nowości”, 20.11.2001, 22.01.2003.
- „Poznajmy Las”, nr 6 listopad–grudzień 2001.
- „Przyjaciół Ludu”, Chełmno 1870, nr 4; dodatek nadzwyczajny (oryginał w języku polskim).
- „Przyroda Polska”, nr 11 listopad 2001, nr 2 luty 2002.
- „Wiadomości Łysomickie”, 2010, nr 28, 30; 2011, nr 33, 34; 2012, nr 38, 39; 2014, nr 46.

OPRACOWANIA

1. Andrzejewski H., *Płazy i gady rezerwatu „Las Piwnicki” koło Torunia*, Acta Universitas Nicolai Copernici, Biologia XIX Nauki Matematyczno-Przyrodnicze, z. 39, 1977.
2. *Astronomia w Toruniu, mieście Mikołaja Kopernika*, pod red. C. Iwaniszewskiej, Toruń 1972.
3. Baranowski B., *Polska karczma*, Ossolineum Wrocław-Warszawa 1979.
4. Bartoszewicz H., *Drogi handlowe ziemi chełmińskiej w XV–XVI w.*, Miscellanea Historia-Archivistica, t. 6, 1966.
5. Bauto D., *Gniazdowanie ptaków w starodrzewie rezerwatu „Las Piwnicki” koło Torunia*, Acta Universitas Nicolai Copernici, Biologia XIX. Nauki Matematyczno-Przyrodnicze, z. 39, 1977.
6. Biskup M., *Rozmieszczenie własności ziemskiej województwa chełmińskiego i malborskiego w II połowie XVI wieku*, Roczniki TNT w Toruniu, R. 60 za cały rok 1955, z. 2, Toruń 1957.
7. Biskup M., *Z przeszłości diecezji chełmińskiej 1243–1992*, Toruń 1994.
8. Borzyszkowski J., Brochwicz Donimirscy, *Pomorska rodzina ziemiańska zasłużona w różnych dziedzinach życia narodowego*, [w:] *Zasłużeni ludzie Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1979.
9. Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1989.
10. Bujak A., Mansfeld B., *Toruń i ziemia chełmińska*, Toruń 1995.

11. Cackowski S., *Gospodarstwo wiejskie w dobrach biskupstwa i kapituły chełmińskiej w XVII–XVIII wieku*, cz. 1, *Gospodarstwo chłopskie*, Toruń 1961.
12. Cackowski S., *Struktura społeczna i gospodarcza wsi województwa chełmińskiego w okresie I rozbioru Polski*, Toruń 1985.
13. Cackowski S., *Z dziejów polityki ekonomicznej pruskiego absolutyzmu, kataster podatkowy z 1772–1773 roku dla ziem pierwszego zaboru pruskiego*, [w:] *Zeszyty Naukowe UMK, Historia 3*, Toruń 1967.
14. Cieślowska J., *Taberna wczesnośredniowieczna*, t. 4, Wrocław–Warszawa 1958.
15. *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1938.
16. *Diecezja toruńska. Dekanaty toruńskie I, II, III*, pod red. ks. St. Kardasza, Toruń 1995.
17. *Diecezja toruńska historia i teraźniejszość*, t. 2, Toruń 1996.
18. Dochnowski J. K., *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, Kórnik 1995.
19. Drozdowski M., *Spawy i ludzie II Rzeczypospolitej*, Kraków 1979.
20. *10 lat spółdzielczości, zaopatrzenia i zbytu woj. bydgoskiego*, pod red. S. Potockiego, Bydgoszcz 1959.
21. *Gabinety II Rzeczypospolitej*, pod red. J. Farysia, J. Pajewskiego, Szczecin–Poznań 1991.
22. Goc M., *Ilościowe badania awifauny rezerwatu „Las Piwnicki” koło Torunia*, *Acta Universitas Nicolai Copernici, Biologia XIX Nauki Matematyczno-Przyrodnicze*, z. 39, 1977.
23. Godłowski K., Kozłowski J. K., *Historia starożytna ziem polskich*, Warszawa 1985.
24. Grochowina S., Sziling J., *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic*.
25. Grześkowiak J., *Najdawniejsze dzieje Chełmna i jego regionu*, [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, pod red. M. Biskupa, Warszawa–Poznań–Toruń 1987.
26. Górski K., *Pomorze wczoraj i dziś*, PWKS Lwów 1934.
27. Górzyński S., Kochanowski J., *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1992.
28. Heise J., *Bau unde Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Bd. II. Kulmerland und Löbau*, Danzig 1887–1895.
29. Hoszowski S., *Zniszczenia w czasie wojny szwedzkiej na terenie Prus Królewskich*, Warszawa 1957.
30. Jackowska B., *Drobne ssaki rezerwatu „Las Piwnicki”*, *Acta Universitas Nicolai Copernici, Biologia XIX Nauki Matematyczno-Przyrodnicze*, z. 39, 1977.
31. Jankowski J., *Polskie terytoria plemienne w świetle toponimów obronnych*, Wrocław 1988.
32. Jaszowski T., Sobiecki Cz., *Niemy świadek*, Bydgoszcz 1971.
33. Jóźwiak S., *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997.
34. Kałkowski T., *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1981.
35. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, województwo bydgoskie, z. 16, powiat toruński, opr. T. Chrzastowski, M. Kornecki, Warszawa 1972.
36. Kętrzyński W., *O ludności w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882.
37. Kochanowski J., *Rycerskie herby Polaków*, Warszawa 1986.
38. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
39. Kostrzewski J., *Ludy okresu kamiennego* [w:] *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. 1, Poznań 1969.
40. Kostrzewski J., *Pradzieje Pomorza*, Wrocław 1966.
41. Kotuła K., *Maria Wodzińska Orpiszewska 1819–1896*, Włocławek 1999.

42. Kromer M., *Polska czyli o położeniu, ludności, obyczajach, urządach i sprawach publicznych Królestwa Polskiego księgi dwie*, opr. R. Marchwiński, Olsztyn 1977.
43. Kruszelnicka J., *Portret na Ziemi Chełmińskiej*, Toruń 1983.
44. Kubańska J., *Browina ludzie i historia*, Toruń 1998.
45. Kujot S., *Kto założył parafie w Diecezji Chełmińskiej?*, Toruń 1904.
46. Kukawka S., *Kultury pucharów lejkowatych na ziemi chełmińskiej*, Toruń 1991.
47. Kulikowski A., *Polskie rody szlacheckie*, Warszawa 1993.
48. Kunz M., Nienartowicz A., Deptuła M., *Zastosowanie metod teledetekcyjnych do oceny zdrowotności lasów w Polsce północnej* [w:] *GIS i teledetekcja w badaniach struktury i funkcjonowania krajobrazu*, pod red. A. Nienartowicza, Kunza M., Toruń 2001.
49. Magera F., *Der Wald in Altpreussen als Wirtschaftsraum*, Köln–Graz 1960.
50. Małachowski P., *Zbiór nazwisk szlachty*, Lublin 1805.
51. Matuszewska-Kola W., *Źródła do stosunków nad epoką kamienia z terenu powiatu toruńskiego*, cz. II, [w:] *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Archeologia V*, Toruń 1975.
52. Mikulski K., *Urzędnicy miejscy Torunia 1454–1650*, Toruń 2001.
53. Mroczo T., *Architektura gotycka ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980.
54. Nałęcz, Małachowski, *Zbiór nazwisk szlachty polskiej*, Lublin 1805.
55. Namczyńska S., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1649–1696*, Lwów 1937.
56. Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. 3, Lipsk 1839.
57. Ogłóza E., *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Toruń 1945.
58. Okołów G., *Autostrady a środowisko*, „Poznajmy Las”, nr 6 listopad–grudzień 2001.
59. Ossowski G., *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich z przyległymi częściami W. Ks. Poznańskiego*, Paryż 1888.
60. Pawłowski M., *Felicja z Mielżyńskich Gajewska, Jan Donimirski* [w:] *Słownik biograficzny powiatu toruńskiego*, t. 2, Toruń 2013.
61. Pawłowski M., *Gmina Łysomice od pradziejów do współczesności*, Toruń 2004.
62. Pawłowski M., *Gmina Obrowo przeszłość i teraźniejszość*, Toruń 2002.
63. Pawłowski M., *Turzno. Dzieje wsi i zespołu pałacowo-parkowego*, Toruń 1996.
64. Pawłowski M., *Zarys dziejów gminy Płużnica*, Toruń 1998.
65. *50 lat Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, opr. A. Woszczyk, Toruń 1999.
66. Plaskacz A., *Życie wśród gwiazd profesor Wilhelminy Iwanowskiej*, Toruń 1997.
67. *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*, pod red. J. Bełkota, M. Wojciechowskiego, Toruń 1988.
68. *Przyroda województwa toruńskiego*, praca zbiorowa, Toruń 1992.
69. *Przyroda ziemi chełmińskiej i obszarów przyległych*, praca zbiorowa, Toruń 2000.
70. Rejewski M., Mejnartowicz L., *Stosunki florystyczne-fitosocjologiczne rezerwatu „Las Piwnicki” koło Torunia*, Zeszyty Naukowe UMK, z. 21, Biologia XI, Toruń 1968.
71. Rospond E., *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław–Warszawa 1984.

72. Rozynekowski W., *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000.
73. Rozynekowski W., *Zarys dziejów i parafii w Papowie Toruńskim*, Papowo Toruńskie 1995.
74. Salmonowicz S., *Fryderyk Wielki*, Wrocław 1982.
75. Schild R., *Późny paleolit [w:] Prahistoria Ziemi Polskiej*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
76. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. 1, t. 6, Gdańsk 1992–1998.
77. *Słownik etymologiczny języka polskiego*, pod red. A. Brücknera, Warszawa 1989.
78. *Słownik geograficzno-historyczny ziemi chełmińskiej*, opr. K. Porębska, Warszawa 1970.
79. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1884–1895.
80. *Słownik biograficzny Powiatu Toruńskiego*, t. 2, Toruń 2013.
81. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1980.
82. Sobczak R., *Drzewa naszych lasów*, Warszawa 1996.
83. *Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu województwa bydgoskiego*, pod red. S. Potockiego, Bydgoszcz 1959.
84. Stelmachowska B., *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1935.
85. Szeffler S., *Okupacyjne losy*, Warszawa 1967.
86. *Szkolny słownik geograficzny*, pod red. J. Flisa, Warszawa 1985.
87. Szołdryska W., *Kronika benedyktynów toruńskich*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 6 : 1934.
88. *Środowisko przyrodnicze powiatu toruńskiego*, praca zbiorowa, Toruń 2000.
89. *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej*, pod red. J. Chudziakowej, Toruń 1994.
90. Wodniczko A., *Rezerwat leśny w Piwnicach pod Toruniem*, „Ochrona przyrody”, z. 5: 56–58, 1925.
91. *Województwo toruńskie*, pod red. R. Galona, Toruń 1984.
92. *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, pod red. M. Biskupa, Warszawa–Toruń 1982.
93. *Zabytki architektury województwa bydgoskiego*, pod red. E. i M. Gąsiorowskich, Bydgoszcz 1974.
94. *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, pod red. T. Jaszowskiego, Bydgoszcz 1983.
95. *Z dziejów Sztumu i okolic*, praca zbiorowa, Sztum 1999.
96. Zielińska-Nowicka A., *W poszukiwaniu lepszego jutra*, Toruń 2006.
97. Zielonka B., *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w miejscowości Gostkowo-Folsung, pow. Toruń*, Zeszyty Naukowe UMK, Archeologia I, Toruń, 1969.
98. *Ziemia chełmińska w przeszłości*, pod red. M. Biskupa, Toruń 1961.

Autor pragnie serdecznie podziękować za pomoc
w opracowywaniu tej monografii
niżej wymienionym osobom:
kustoszowi Izby Regionalnej w Łysomicach – Adamowi Kozłowskiemu,
Halinie Hasske i jej synowi Jarosławowi,
Marii Sze fler,
Janinie Kochowicz,
Wojciechowi Balcerakowi,
Romanowi Wojda.

Wielką pomocą była przychylność proboszczów z terenu naszej gminy,
dyrektorów szkół, przedstawicieli OSP, innych instytucji
i wielu tutejszych mieszkańców.